

**PROTOKÓŁ NR XXXIII/05
XXX SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO II KADENCJI**

(17.01.2005 r. – Sala Sejmu Śląskiego, gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego)

1. Otwarcie sesji godz. 11⁰⁰ – Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku.

wyznaczenie komisji:

- skrutacyjna:

1. radny Krzysztof Nowak,
2. radny Longin Dobrakowski.

- **radny Krzysztof Nowak** – na 48 radnych na sesji obecnych jest 39.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – wobec powyższego stwierdzam, że nasze obrady są prawomocne.

Radni nieobecni (według listy): Jan Borzymowski, Marek Trombski.

2. Ustalenie porządku obrad:

Porządek obrad zaproponowany przez Prezydium:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Sejmiku.
4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu prac nad aktualizacją *Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004 (druk II/621)*.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr II/29/1/2004 z dnia 20 grudnia 2004 roku dotyczącej budżetu Województwa Śląskiego na 2005 rok (**druk II/622**).
7. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu (**druk II/611**).

8. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (**druk II/612**).
9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Jastrzębiu Zdroju poprzez zakończenie działalności Zakładu Anatomii Patologicznej i Poradni Pediatrycznej (Neonatologicznej) (**druk II/616**).
10. Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu w Tarnowskich Górach w sprawie likwidacji komórek organizacyjnych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach (**druk II/617**).
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/10/6/99 z dnia 12 lipca 1999 roku w sprawie nadania statutu samorządowej instytucji kultury pod nazwą *Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny* (**druk II/614**).
12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/1/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Operze Śląskiej w Bytomiu (**druk II/615**).
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/2/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Filharmonii Śląskiej w Katowicach, zmienionej uchwałą własną nr I/31/6/01 z dnia 19 lutego 2001 roku (**druk II/619**).
14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/3/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Teatrowi Rozrywki w Chorzowie (**druk II/613**).
15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/4/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Teatrowi Śląskiemu im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, zmienionej uchwałami własnymi nr I/37/14/2001 z dnia 25 czerwca 2001 roku oraz nr II/22/31/2004 z dnia 5 lipca 2004 roku (**druk II/620**).
16. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2005 rokiem obchodów upamiętniających postać gen. Jerzego Ziętka w związku z przypadającą 19 listopada 2005 roku 20. rocznicą śmierci (**druk II/618**).
17. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
18. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – porządek został dostarczony wraz zaproszeniem na sesję. Czy są propozycje zmian ?

- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym tutaj zaproponować 3 dodatkowe debaty, mianowicie: pierwszą debatę na temat przeciwstawienia się oszczerstwom, które publikuje prasa niektórych krajów unijnych na temat Polski. Przypomnę,

że prasa państwa, w którym narodził się faszyzm, czyli włoska prasa, potrafiła się posunąć do takiego oszczerstwa, że użyto sformułowania: *polskie obozy koncentracyjne*, co godzi w naszą godność. Dalej – prasa angielska oskarża nas, jako kraj - z nazwy o zniszczenie zabytków Babilonu. Ja z tej trybuny niejednokrotnie zgłaszałem wnioski o wycofanie wojsk polskich z Iraku, natomiast uważam, że nie powinniśmy pozwolić sobie na to, żeby Anglicy, którzy byli, że tak powiem, prekursorami, razem z Amerykanami, wojny z Irakiem, teraz posuwali się do kierowania w naszą stronę fałszywych oszczerstw. Trzecia sprawa, to jest sprawa również *Pana Sekretarza Generalnego Unii Europejskiej*, który też się wypowiadał bardzo niekorzystnie o Polsce. Ja uważam, że skoro my mamy Biuro w Brukseli, to to Biuro powinno nie tylko propagować województwo śląskie, ale powinno propagować opinie zamieszkałych w tym województwie Polaków, że my sobie nie życzymy, żeby w Unii Europejskiej były propagowane w różnych piśmiśłach, bądź też bezpośrednio nieraz nawet na terenie Parlamentu Europejskiego, treści godzące w godność narodu polskiego. Dlatego proponuję, Panie Przewodniczący, abyśmy wprowadzili w punkcie 18, przed zamknięciem sesji, punkt: *debata na temat przeciwstawienia się oszczerstwom propagowanym w niektórych krajach UE na temat Polski*. Następny punkt, który proponuję, żeby wprowadzić, to proponuję wprowadzić również *debate na temat szkód, jakie ponieśli Polacy z województwa śląskiego po 1 września 1939 roku ze strony reżimu hitlerowsko-faszystowskiego, a po 17 września 1939 roku ze strony reżimu stalinowsko-komunistycznego*. W tej chwili proszę sobie wyobrazić, że księżę Wielkiej Brytanii sobie urządza kpiny idąc na bal ze swastyką i moim zdaniem również propagowanie właśnie w prasie włoskiej różnych oszczerstw na temat Polski wynika z tego, że myśmy do tej pory nie potrafili głośno określić właśnie ogromu krzywd, jakie to województwo spotkał. Powinno się również wśród tych krzywd zaznaczyć sprawę Muzeum Śląskiego, które zostało zburzone przez właśnie hitlerowców. I Niemcy powinni je odbudować. Następna sprawa, to sprawa – kolejną debatę też proponuję na temat wycofania wojsk polskich z Iraku. Było mówione w zeszłym roku, że te wojska nasze pozostaną tylko i wyłącznie do stycznia, że w styczniu będą wybory itd. I teraz ja się boję sytuacji takiej, że jeżeli nie w tym roku, to za rok, za dwa, jeżeli w Iraku faktycznie powstanie jakiś rząd, żeby ten rząd nie wystawił Polsce rachunku za rzeczy, których Polska nie popełniła. Więc ja uważam... poza tym, jak Państwo wiecie, wczoraj telewizja biadoliła, że w miejscowości Nakło nie było możliwości usunięcia niewypałów z tego względu, że nie ma saperów. No nie ma saperów, bo saperzy są w Iraku i zanim oni wrócą do Nakła, to to potrwa. W związku tym dbajmy o nasze polskie interesy tutaj. Dalsza sprawa: również wczoraj, Państwo słyszeli, że nie było miejsca w noclegowni dla dwóch bezdomnych. Proszę Państwa ! Moim zdaniem, zamiast kilkaset milionów wydawać na interwencję wojskową w Iraku, to te kilkaset milionów można przeznaczyć na

walkę z bezrobociem i walkę z bezdomnością. Dlatego, Panie Przewodniczący, proponuję...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – zanotowałem, Panie Radny, te Pana propozycje...
- **radny Rajmund Pollak** – i teraz następna sprawa: proponuję przesunąć punkt 17: *interpelacje, zapytania, wnioski...* na punkt 4, a potem dopiero *Sprawozdanie z działalności Zarządu...* Dlaczego ? Wszyscy wiemy, że punkt *interpelacje...* ma miejsce najczęściej w późnych godzinach wieczornych i często nawet nie ma tutaj quorum. Moim zdaniem, to jest troszeczkę lekceważenie radnych – przesuwanie najważniejszego w zasadzie punktu dotyczącego radnych na punkt 17. I jeszcze ostatnia sprawa, którą proponuję – wykreślić punkt 16. Proszę Państwa ! Pan Generał Jerzy Ziętek nie zasługuje na miano bohatera, nie zasługuje na to, żeby tutaj ogłaszać rok obchodów ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – prosiłbym o zachowanie spokoju !
- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Państwa ! Ja wiem, że w tej chwili postkomuniści potrzebują gwałtownie jakichś bohaterów, bo sam komunizm zbankrutował i się okazało, że był systemem, który szkodził Polsce. I w związku z tym...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Pana Radnego, bo...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Myśmy ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam Pana Radnego, ale prosiłem Pana Radnego, żeby Pan ograniczył się do postawienia wniosków formalnych. Pan wnioski formalne zgłosił. Prosiłbym o nieprzechodzenie w tej chwili z punktu pod tytułem *wnioski formalne* do dyskusji merytorycznej. Czy Pan ma inne propozycje do porządku obrad ?
- **radny Rajmund Pollak** – więc Panie Przewodniczący ! Ja tylko chciałem przypomnieć, że w zeszłym roku tutaj został uchwalony konkurs na szukanie dokonań Pana Jerzego Ziętka...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Pana Radnego ! Pan w tej chwili już chciałby dyskutować merytorycznie w debacie nad punktem 16.
- **radny Rajmund Pollak** – to znaczy ja proponuję usunięcie tego punktu z porządku obrad.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to wszyscy usłyszeliśmy i zostało to odnotowane.
- **radny Janusz Krakowian** – chciałbym złożyć propozycję wprowadzenia do porządku obrad treści apelu do Pana Prezydenta RP. To jest krótki apel, ja pozwolę sobie odczytać i kilkoma zdaniem uzasadnić. Sejmik Województwa Śląskiego zwraca się do Prezydenta RP, aby wzorem kampanii...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Pana Radnego, ale prosiłbym, żeby nie odczytywać w tej chwili treści apelu. Apel, jeżeli jest to jako projekt uchwały, wszyscy radni za chwilę dostaną.
- **radny Janusz Krakowian** – powiem o co chodzi. Chodzi mi o to, żeby Pan Prezydent wzorem kampanii referendalnej dotyczącej przyjęcia konstytucji krajowej również rozesłał *Traktat Konstytucyjny Unii Europejskiej*, albo w jakikolwiek inny sposób upublicznił ten *Traktat*, bo jeżeli ja dzisiaj słyszę, że 75 % popiera treść *Traktatu Konstytucyjnego*, a nie dalej jak wczoraj na oficjalnych stronach UKIE pojawia się informacja: brak tłumaczenia na język polski, to jest to po prostu jawna manipulacja. Jeżeli chcemy w sposób rzetelny uzyskać odpowiedź od społeczeństwa, to społeczeństwo powinno mieć możliwość zaznajomienia się z tym Traktatem. Możliwość ! Czy ktoś przeczyta, czy nie, ale taką możliwość ma mieć. Jeżeli nie, to po co w ogóle organizować referendum ?
- **radny Antoni Waleczek** – ja bym proponował wprowadzenie do porządku obrad wniosku w sprawie próby likwidacji niektórych polskich kopalń, czy oddziałów polskich kopalń i przygotowywanie operatów do sprzedaży, czyli do prywatyzacji.
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – ja tylko w kwestii formalnej, no bo punkt 11, 12, 13, 14, 15 ma brzmienie: w sprawie nadania statutu. Ja rozumiem, że ma być zmiana statutu, natomiast taka szumna nazwa: w sprawie nadania statutu Filharmonii, Operze ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Ja czytam: w sprawie nadania statutu, ale inaczej brzmi w uchwale a inaczej jest tutaj napisane... Ja zgłaszam wniosek, żeby zapisać to tak, jak pisze w uchwale...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – w porządku obrad mamy napisane: *podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały...*
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – ale w sprawie nadania statutu Filharmonii Śląskiej. Statut jest nadany – to są zmiany do statutu.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – rozumiem, że to wystąpienie nie miało charakteru wniosku formalnego do porządku obrad, tylko do tytułu uchwały. Jeżeli nie ma innych głosów poddam pod głosowanie wnioski zgłoszone przez Pana Radnego Pollaka. Wnioski Pana Radnego Krakowiana i Pana Radnego Waleczka poddam pod głosowanie po dostarczeniu radnym kopii ich wniosków. Pierwszy punkt, który zgłosił Pan radny Pollak to: *debata na temat przeciwstawienia się oszczerstwom propagowanym w niektórych krajach UE na temat Polski*. Tu akurat chciałem zwrócić uwagę Panu Pollakowi, że nie ma takiej osoby jak *Sekretarz Generalny UE*. Nie ma takiej osoby, ani takiej funkcji ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Tak jest, ja usłyszałem...

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka dotyczącym uzupełnienia porządku o debatę na temat przeciwstawienia się oszczerstwom propagowanym w niektórych krajach UE na temat Polski:

za	9
przeciw	16
wstrzym.	10

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka dotyczącym uzupełnienia porządku o debatę na temat szkód, jakie ponieśli Polacy z województwa śląskiego po 1 września 1939 roku ze strony reżimu hitlerowsko-faszystowskiego, a po 17 września 1939 roku ze strony reżimu stalinowsko-komunistycznego:

za	14
przeciw	9
wstrzym.	14

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka dotyczącym uzupełnienia porządku o debatę na temat wycofania wojsk polskich z Iraku:

za	9
przeciw	15
wstrzym.	12

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka dotyczącym zmiany porządku polegającej na przeniesieniu punktu 17 w miejsce punktu4:

za	9
przeciw	14
wstrzym.	14

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka dotyczącym zmiany porządku polegającej na wykreśleniu punktu 16.:

za	7
przeciw	25
wstrzym.	3

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości.

3. Przyjęcie protokołu z XXIX sesji Sejmiku:

- **radny Rajmund Pollak** – ja bym prosił o przełożenie głosowania nad zatwierdzeniem tego protokołu, ponieważ on dopiero dzisiaj był osiągalny do analizy, a ponieważ on jest obszerny, no to trudno przeanalizować protokół w ciągu pół godziny.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ja uzyskałem informację, że protokół był do wglądu wcześniej. Jak rozumiem, to Pan Radny miał możliwość zapoznania się z nim dopiero dzisiaj. No to moim zdaniem nie stanowi podstawy do tego, żeby odstępować od zatwierdzenia tego protokołu.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Wobec tego ja bym apelował, żeby Pan zadał pytanie – zrobił głosowanie pomocnicze, żeby podniósł rękę ten radny, który cały protokół przeczytał ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo...
- **radny Rajmund Pollak** – Panowie z SLD ! Wy się nie śmiejcie, bo nie można zatwierdzać protokołu, który nie był przeczytany...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – dziękuję Panu Radnemu ! Oczywiście, głosowania jak sugeruje Pan Radny nie przeprowadzę, bo nasz *Regulamin* czegoś takiego nie przewiduje. Czy ktoś z Państwa Radnych, oprócz Pana Radnego Pollaka, ma uwagi do protokołu lub nie miał możliwości, czy utrudnione możliwości zapoznania się z tym protokołem ? Nie ma ! W związku z tym nie uwzględnię wniosku Pana Radnego Pollaka i w takim razie, jeżeli innych uwag nie ma, poddam ten protokół pod głosowanie. Nie widzę innych wniosków – w takim razie poddam pod głosowanie.

Głosowanie nad przyjęciem protokołu z XXIX sesji:

za	30
przeciw	1
wstrzym.	7

4. Sprawozdanie z działalności Zarządu Województwa w okresie pomiędzy sesjami:

przedstawił Marszałek Michał Czarski.

Główne tezy:

- od 21 grudnia do dnia dzisiejszego Zarząd zebrał się na 9 posiedzeniach, podczas których podjął 212 uchwał – najwięcej z zakresu zdrowia (ponad 60), komunikacji i transportu (ponad 30) oraz edukacji (24);
- przejęcie WPKiW: należy podkreślić słowo *przejęcie*, bo jest to zasadnicza kwestia, w której się różnimy, zarówno w opiniach prawnych (Ministerstwa i Urzędu Marszałkowskiego), ale także w tych opiniach, które zostały dodatkowo sporządzone. To słowo ma o tyle znaczenie, że nie następuje sprzedaż, czy prywatyzacja – zmienia się jedynie właściciel. Każda późniejsza akcja, która miałaby mieć miejsce, tzn. prywatyzacja i podział akcji musiałyby uwzględniać ich przydział dla pracowników. To znalazło się w opinii eksperckiej prof. Popiołka, z której wynika, że Województwu może być

przekazane 100 % akcji. Toczą się w tej sprawie rozmowy, ostatnie miały miejsce w połowie ubiegłego tygodnia, gdy w resorcie był Pan Jarosz. Mimo, iż pracownicy ministerialni mają inne zdanie, my nadal twardo stoimy na stanowisku i negocjujemy. Zostaliśmy zaproszeni na negocjacje, bo pracownicy resortu przeczuwają też, że może się to spotkać z niezrozumieniem przez nas, ale i w szerszym zakresie – stąd te dodatkowe negocjacje. Będą one polegać na tym, że spróbują nas przekonać do 80 %, ale nasze zdanie jest niezmiennie. Pragnę wyjaśnić, także za sprawą Pana Radnego Wójcika, który też się zaangażował, m.in. u Marszałka Kutza – pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Otóż spółkę akcyjną, w przypadku przejęcia 80 % i braku możliwości zbycia akcji przez pracowników przez 2 lata, to nie będzie można z nią nic zrobić pod względem zmiany formy organizacyjno-prawnej. Dofinansowywać będzie można jedynie poprzez podnoszenie kapitału akcyjnego, ale też nie można liczyć na pomoc ze strony samorządu Chorzowa, żeby np. podatek od nieruchomości [umorzył], ponieważ tego typu pomoc będzie klasyczną pomocą publiczną, a taka pomoc może być udzielona raz na 3 lata i kwota nie może przekraczać 100 tys. euro. Można więc przyjąć, że w sytuacji kiedy chcielibyśmy regulować zobowiązania (spółka), to część środków, albo z ich dochodów, albo naszych środków przekazywana będzie na podatek od nieruchomości do Chorzowa. Jest zasadnicza kwestia, ale są jeszcze problemy np. z regulacją gruntów. Z ostatniej rozmowy ze służbami Wojewody wynika, że miałby być uwłaszczony cały teren, łącznie z tym, który zajmuje *Park Etnograficzny*, czy *Stadion Śląski*. Brak regulacji od 1990 roku stanowiłby niemały problem w zakresie pozyskania np. kontrahentów, czy prowadzenia jakiejś działalności w *Parku*.

- w skrytkach złożono informację podsumowującą dotychczasowe wdrażanie ZPORR-u, jak i *Programu łagodzenia skutków restrukturyzacji górnictwa....* Jeśli chodzi o ZPORR – planowana jest w przyszłym miesiącu konferencja podsumowująca. Zainteresowanie było ogromne, np. na działania w zakresie regionalnej infrastruktury ochrony zdrowia złożono zapotrzebowanie na kwotę blisko 400 mln zł, przy ponad 60 mln zł, jakie mamy na 3 lata. *Program łagodzenia* – instrument I – środki na poprawę infrastruktury lokalnej w gminach – rozpatrzono blisko 100 wniosków. 35 projektów otrzyma pieniądze na realizację inwestycji w bieżącym roku (z niewygaszonych w tym roku). W tej chwili następuje rozliczanie I transzy. Podobnie jeśli chodzi o pożyczki umarzalne udzielane przez Fundusz Górnośląski (jeśli miejsca pracy zostaną utrzymane przez 2 lata). Z kwoty 21 mln zł powstanie 1060 miejsc pracy. Jest to dosyć znaczący wkład w proces restrukturyzacji, która często kończy się trwałą likwidacją miejsc pracy.
- stypendia: jest to pierwsza tego typu akcja. Stypendia refundowane są ze środków *Europejskiego Funduszu Społecznego*. Z końcem roku podpisano wszystkie 72 umowy z beneficjentami na realizację projektu w ramach

działania 2.2. Pozytywnie rozpatrzono wszystkie wnioski. Pieniądze będą wypłacane przez okres 10 miesięcy, z wyrównaniem za poprzednie miesiące. Studenci będą otrzymywali gotówkę, w przypadku uczniów trzeba będzie przedstawiać rachunki. Ustalono kwoty stypendiów, ale gminy mogą je korygować, jeśli przyjęto więcej zgłoszeń. Kwoty dla uczniów o dochodach w rodzinie do 316 zł miały wynosić do 2000 zł w okresie wypłacania (przez 10 miesięcy), w przedziale dochodów 316 do 504 zł kwota 1370 zł, a dla studentów do 1500 zł.

- inwestycje: wykonanie planu na zadaniach kontraktowych, dla których beneficjentem był Samorząd Województwa wyniosło ponad 51 mln zł, czyli 99,9 % planowanej dotacji. W *kontrakcie* ujęto pozostałe środki na zadania samorządów: pomoc społeczna, inwestycje oświatowe na kwotę ponad 10 mln zł. Aktualnie beneficjenci składają informację na temat wykorzystania tej dotacji. Na realizację 22 zadań (dodatkowo) w zakresie *Programu łagodzenia* przyznano w *kontrakcie* 10 mln zł i jako środki niewygasające pozostała do rozliczenia kwota 4 mln 275 tys. zł. Prawdopodobnie na następnej sesji będzie można przedstawić szczegółowo wykonanie *kontraktu* za rok 2004.
- finanse: z uwagi na system rozliczeń udziału Województwa w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych za grudzień – już w styczniu Województwo otrzymało z podatku PIT ponad 9 mln zł, a z CIT-u 185 mln zł. Zarząd postanowił ulokować 150 mln na lokatach: w Banku *Nordea*, który oferował najkorzystniejszą lokatę – 100 mln zł oraz w *Banku Gospodarki Żywnościowej* – 50 mln zł.
- nowelizacja *Strategii*: rozpoczęły się prace warsztatowo-konsultacyjne zmierzające do nowelizacji *Strategii* pod kątem *Narodowego Planu Rozwoju*. W tej chwili zaprezentowano projekt NPR. W lutym rozpocznie się szeroki proces konsultacji *Strategii*, która zostanie umieszczona na naszych stronach internetowych, rozesłana do gmin i powiatów, przedstawiona Komisji Rozwoju. Prace warsztatowe prowadzone są w 4 grupach: gospodarka, innowacje, środowisko, infrastruktura.
- kultura: na początku stycznia Zarząd wystąpił z wnioskiem do Prezesa *Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów* o wszczęcie postępowania antymonopolowego w zakresie dystrybucji filmów premierowych na rzecz kin jednosalowych i wielosalowych. Wniosek jest wynikiem przeprowadzonej przez Komisję Edukacji analizy zjawiska nierównorzędnego traktowania przez dystrybutorów właścicieli kin. Wychodzimy z założenia, że takie praktyki naruszają zasady polityki kulturalnej poprzez ograniczenie dostępu do filmów premierowych ...[koniec kasety]... kwestii związanej ze zmniejszeniem czasu antenowego telewizji regionalnej. W tej sprawie został przygotowany projekt stanowiska na najbliższy Konwent Marszałków. Zwracamy się w nim do Zarządu TVP o zapewnienie realizacji misji społecznej telewizji regionalnych.
- Biuro Regionalne w Brukseli: w grudniu odbyło się posiedzenie Rady Konsultacyjnej ds. Biura Regionalnego (przedstawiciele Urzędu

Marszałkowskiego, jak i Śląskiego Związku Gmin i Powiatów). Uczestniczył Przewodniczący Komisji Współpracy Międzynarodowej i Integracji Europejskiej. Omówiono dotychczasową działalność Biura i przygotowania do kolejnego okresu działań. Ważnym obszarem będzie pozyskiwanie do współpracy zagranicznych ekspertów, przekazywanie doświadczeń w zakresie metod realizacji programów unijnych. Będzie też w niedługim czasie zmiana siedziby Biura, co wiąże się z polepszeniem warunków jego działania.

- Muzeum Śląskie: sfinalizowano kolejny etap procesu – podpisano akt notarialny dotyczący zamiany działek pomiędzy Muzeum a *Katowickim Holdingiem Węglowym*. Przekazano Muzeum działkę wraz z zabudowaniami po zlikwidowanej Kopalni *Katowice*. *KHW* otrzymał działkę przy ulicy Ceglanej. Różnicę w wartościach działek uiszczył samorząd Katowic (750 tys. zł) na rzecz *KHW*. Przystąpiono do prac związanych z założeniami programowymi, opracowanie zasad do konkursu. Przewidziano kolejne konsultacje, tak, aby uzyskać koncepcję programową i przestrzenną.
- likwidacja Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie – postępowanie zakończono z dniem 31 grudnia 2004 roku. Wszystkim pracownikom wypłacono zaległe wynagrodzenia, uregulowano zaległości, *trzynastkę*, odprawy emerytalne, ekwiwalenty na niewykorzystane urlopy, odsetki za nieterminowe wypłaty wynagrodzeń. Trwają prace nad przekazaniem do Archiwum Państwowego dokumentów dotyczących planowania przestrzennego dawnego województwa częstochowskiego, które były w zasobie tego Biura. Do końca lutego planowane jest zakończenie tych prac.
- konkursy: rozstrzygnięto otwarty konkurs na zadania publiczne w dziedzinie kultury fizycznej i sportu dzieci młodzieży oraz bezpieczeństwa publicznego w roku 2005. przyznano dotacje dla związków sportowych w kwocie ponad 1 mln 600 tys. zł, dla stowarzyszeń sportowych – 1 mln 27 tys. zł, dla jednostki zapewniającej bezpieczeństwo nad wodą i w górach – 65 tys. zł. Ogłoszono konkurs w dziedzinie wspomagającej rozwój gospodarczy oraz rozwój wspólnot i społeczności lokalnych. Są tam środki w wysokości 70 tys. zł. Konkurs zakończy się 27 stycznia. Ogłoszono konkurs w dziedzinie krajoznawstwa i upowszechniania turystyki – na najlepsze projekty przeznaczono kwotę 160 tys. zł – rozpoczyna się 15 marca, a kończy 15 grudnia. Ponadto ogłoszono konkursy otwarte na zadania publiczne: na finansowanie zadań w dziedzinie edukacji publicznej (148 tys. zł), kultury fizycznej i sportu (1 mln 100 tys. zł). Ogłoszono konkurs na stanowiska dyrektorów szkół i placówek prowadzonych przez Województwo, przejętych w ubiegłym roku na podstawie nowelizacji ustawy *o systemie oświaty*.
- sprawy personalne: do 28 lutego przedłużono okres zatrudnienia Jackowi Matuszczykowi, któremu powierzono obowiązki dyrektora Ośrodka Rehabilitacji, Balneologii i Medycyny Fizycznej w Kochcicach. Wobec unieważnienia konkursu na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Częstochowie powołano na to stanowisko Pana Janusza

Adamkiewicza, dotychczasowego dyrektora, do czasu rozstrzygnięcia postępowania konkursowego. Z dniem 1 stycznia do końca roku powołano Pana Piotra Lewandowskiego na stanowisko dyrektora OLK Katowice. Na stanowisko Centrum Leczenia Oparzeń w Siemianowicach powołano z dniem 1 stycznia Pana Mariusza Nowaka, a Pana Bogusława Zagrodnika – do czasu rozstrzygnięcia konkursu – na stanowisko dyrektora Państwowego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Rybniku. Pana Adama Pastucha powołano na stanowisko dyrektora Zespołu Pieśni i Tańca *Śląsk*, a Pana Jerzego Wójcika na stanowisko dyrektora artystycznego tego Zespołu.

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radny Rajmund Pollak** – pierwsze pytanie: jak zwykle chciałem zapytać Pana Marszałka ile wpłynęło z funduszy europejskich na konto beneficjentów, z tego względu, że ja zapytałem Pana Marszałka już w zeszłym roku. Pan Marszałek mnie odesłał do Pana Wojewody i Pan Wojewoda mi tutaj odpisał bardzo obszernie i bardzo rzetelnie. Okazuje się, że nie wpłynęło ani jedno euro z funduszy strukturalnych. I tutaj też nie wpłynęły żadne pieniądze do beneficjentów finalnych. I w związku z tym my, jako województwo śląskie byliśmy w zeszłym roku płatnikiem netto składki do Unii Europejskiej. Suma pieniędzy, która z naszych podatków wpłynęła do Brukseli jest wielokrotnie większa niż to, co do nas wróciło. I tutaj kiedy się mówi, kiedy ktoś występuje, kiedy prasa pisze, że są konkursy itd., to mi przypomina propagandę sukcesu, znaną z lat siedemdziesiątych, kiedy mówiono o pieniądzach, których nie było. Przykładem tego mogą być stypendyści, którzy pod koniec zeszłego roku przeżywali spore rozczarowania. I tutaj dlatego ja bym chciał Pana Marszałka zapytać: praktycznie kiedy wpłyną jakieś środki z UE – akcesyjne ? Tutaj z informacji, jakie uzyskałem o Pana Wojewody – my ponosimy koszty, koszty utrzymywania rachunków w NBP, inne koszty. Natomiast poza propagandą to pieniędzy nie widać. Następna sprawa bulwersująca, to jest sprawa ekologiczna. Ja dostałem – i to mam dwie odpowiedzi – od Urzędu Marszałkowskiego, że wycinka drzew tutaj w Beskidach była podyktowana tylko i wyłącznie względami sanitarno-kosmetycznymi. I tutaj ja tylko przytoczę, że zostały... np. taką informację od Pana Marszałka – zostało wycięte 32 drzewa, z tego 2 stanowiące zagrożenie dla otoczenia, pozostałe jako wiatrołomy oraz porażone przez szkodniki. Proszę Państwa ! To jest nieprawda ! Ja mam dokument, w którym jasno jest napisane, że... Proszę Państwa ! Tutaj Panie Marszałku ! Ja bym prosił o rzetelne badanie tematyki, bo ja tu mam taki dokument, który jest rzetelnym dokumentem, w którym pisze: *jak ustalono wprowadzenie sprzętu*

budowlanego do wnętrza lasu miało związek z remontem drogi znajdującej się w zarządzie Lasów Państwowych. Powyższe było wynikiem ustaleń zawartych pomiędzy Kancelarią Prezydenta RP a Skarbem Państwa, Państwowym Gospodarstwem Leśnym – Nadleśnictwo Wisła i miało związek z zapewnieniem bezpieczeństwa rezydencji Prezydenta „Zameczek” i związane z tym otoczeniem i wytyczeniem leśnej drogi zastępczej, która wymagała częściowego remontu. W celu skierowania dotychczasowego [ruchu] samochodowego poza sąsiedztwem rezydencji Prezydenta w okresie pobytu w „Zameczku” wymagany był remont drogi leśnej. Jak wynika z rozpytania nadleśniczego Nadleśnictwa Wisła w związku z koniecznością poszerzenia pasa drogi i dostosowania go do obowiązujących norm szerokości, podjął on decyzję o wycięciu około 50 drzew, głównie na Stecówce – pomiędzy Stecówką a Czarną... Panie Marszałku ! Ja bym bardzo Pana prosił...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę kontynuować !
- **radny Rajmund Pollak** – chwileczkę, ale Pan Marszałek...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę kontynuować !
- **radny Rajmund Pollak** – i dlatego ja chciałbym zapytać Pana Marszałka dlaczego Pan wprowadza w błąd radnego pisząc, że wycięte zostały tylko wiatrołomy, że wycięte zostały chore drzewa ? Ja widziałem na własne oczy, to były bardzo zdrowe drzewa i mam dokument, że 50 zdrowych drzew wycięto ! I po co wycięto ? Żeby Prezydent Kwaśniewski, który bywa może raz, może dwa razy w roku miał komfort psychiczny...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę o zadanie pytania, a nie komentowanie.
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Proszę mi nie przerywać, bo jak się krytykuje Pana Kwaśniewskiego, to ja widzę, że tutaj...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Za chwilę odbiorę Panu głos ! Proszę do meritum !
- **radny Rajmund Pollak** – mam pytanie ! Dlaczego Zarząd ukrył przed radnym prawdę, to znaczy fakt wycięcia zdrowych drzew ? Dlaczego ukrył prawdę, że wycięcia miały miejsce w związku z remontem „Zameczku” i dlaczego również wprowadził w błąd pisząc, że wycięto tylko chore drzewa ? A tam jak wiadomo... tam są jeszcze inne sprawy ekologiczne o których wcześniej

mówiłem i żaden obywatel nie jest ponad prawem ! Nawet Prezydent Kwaśniewski. I w związku z tym ja się pytam Pana Marszałka dlaczego wycięto zdrowe drzewa ? Tylko dlatego, żeby poszerzyć drogę, ponieważ podczas pobytu Prezydenta Kwaśniewskiego...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny !...

- **radny Rajmund Pollak** – ...jest zamykana droga, która...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
zadał Pan to pytanie już cztery razy...

- **radny Rajmund Pollak** – dalsza sprawa, to jest sprawa *Stadionu Śląskiego*. Ja tutaj skierowałem w grudniu interpelację z tego względu, że jak Państwo wiecie...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
przepraszam na moment ! Dobrze ? Czy ma Pan pytania do sprawozdania Zarządu z okresu międzysesyjnego ?

- **radny Rajmund Pollak** – tak ! Oczywiście ! Mam pytania między sesjami, ponieważ to było między sesjami. Chodzi o to, że na Stadion Śląski idą grube miliony zł i Stadion Śląski nie dba o źródła zarobkowania takie, jakie powinny być ! Na pytanie moje, jakie są kwoty dotyczące spraw akredytacji dziennikarzy telewizyjnych, wprowadzenia kamer i prowadzenia transmisji Zarząd Województwa pisze, że: *nie dysponuje informacją na temat odpłatności ponoszonej przez akredytowanych dziennikarzy*. Proszę Państwa ! Jeżeli jest na *Stadionie Śląskim* mecz, albo koncert np. zespołu *Metallica*, to jest to żyła złota dla telewizji, radia i prasy w postaci reklam, bo można emitować reklamy przed spotkaniem, w czasie przerwy, w trakcie różnych przerw nieprzewidzianych, itd., jak również można rozmieszczać reklamy na *Stadionie*. I z tego tytułu *Stadion* mógłby osiągać milionowe zyski...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
proszę o zadanie pytania...

- **radny Rajmund Pollak** – ...a ja otrzymuję odpowiedź, że Zarząd nie dysponuje. No to jak Zarząd dba o pozyskiwanie pieniędzy na *Stadion* ? Tylko ze środków samorządowych, albo ze środków budżetowych, kiedy można by dać te środki na inne cele ? Następna sprawa: myśmy tutaj uchwalali, że *Stadion Śląski* może zakupić dwa samochody, Stadion Śląski zakupił trzy samochody i co więcej, jeden samochód, jak wynika z odpowiedzi na moje

pytanie, w formie kredytu. Ja bardzo przepraszam, ale kto wyraził zgodę na kredyt ? Dlaczego to nie przeszło przez Sejmik ? Dalsza sprawa: w umowie kredytu, bo pytałem się czy był podpis radcy prawnego i głównego księgowego – nie było podpisu ! Ani radcy, ani głównego księgowego. Dalsza sprawa: sprawa pobytu zespołu i koncertu zespołu *Metallica* w zeszłym roku. Proszę Państwa ! Tam przebywało kilkadziesiąt osób, którzy korzystali z hotelu i korzystali również... wiadomo ... z łazienek itd. Ja zapytałem, ponieważ żeby ogrzać wodę, trzeba zużyć gaz. I ja dałem podchwytliwe pytanie, chciałem wiedzieć, czy te kilkadziesiąt osób zapłaciło za zużycie gazu, czy nie ? Zapytałem Pana Wicemarszałka czy właśnie członkowie zespołu, czy również ekipa korzystała z ciepłej wody ? Pan Wicemarszałek mówi, że nie wie ! Ja można przez tydzień przebywać w hotelu, korzystać z łazienki, no Panowie ! Wystarczyło odczytać licznik ! Dalsza sprawa, o którą chciałbym zapytać, to jest sprawa bezpieczeństwa przeciwpożarowego. *Stadion Śląski*... Proszę Państwa ! To są nasze pieniądze ! To są ciężkie miliony, które tutaj przechodzą przez ten Sejmik. Ja dzisiaj skierowałem wniosek o uzupełnienie interpelacji, ponieważ ja chciałbym wiedzieć według jakiej zasady przy sprzedaży starych samochodów...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy to tyczy sprawozdania za ostatni miesiąc ?
- **radny Rajmund Pollak** – oczywiście, że tak ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to proszę o precyzyjne zadanie pytania, bo już pan mówi za długo !
- **radny Rajmund Pollak** – dobrze ! precyzyjne ! Według jakiej podstawy prawnej zdecydowano się na wybór najlepszej oferty, rezygnując ze sprzedaży, bo...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję ! Proszę o kolejne pytanie !
- **radny Rajmund Pollak** – dalsze pytanie ! Tu chodzi o sprzedaż samochodów *škoda* i *ford*. Dalsze pytanie: gdzie i przez jaki okres były opublikowane ogłoszenia o zbieranie ofert na sprzedaż tych samochodów ? Ilu chętnych zgłosiło swoje oferty ? Teraz mam również pytanie czy zaciągnięcie kredytu na zakup tego samochodu – trzeciego, czy ono miało wpływ na opóźnienie wypłat dla pracowników WOSiR-u ? Dalsza sprawa ! Sprawa nadgodzin...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! To nie było treścią sprawozdania Marszałka ! Proszę się ograniczyć do tego, co mówił Marszałek i do tej treści zadać pytania !
- **radny Rajmund Pollak** – ja mam pytanie ! Czy konfrontowano [dane] pochodzące od dyrektora WOSiR dotyczące niezatrudniania pracowników w godzinach nadliczbowych z zainteresowanymi pracownikami działu...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
to też nie było przedmiotem wypowiedzi Marszałka...
- **radny Rajmund Pollak** – oraz ewidencja czasu pracy w trakcie demontażu bandy toru żuźlowego. Proszę Państwa ! Mnie interesuje...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! Proszę o kolejne pytanie...
- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Państwa ! Wiemy o tym, że dla potrzeb koncertu zespołu *Metallica* został zdemontowany tor żuźlowy...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! To, co dotyczyło ubiegłego miesiąca ! I to, o czym mówił Pan Marszałek ! Czy Pan rozumie treść punktu czwartego porządku obrad ?
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Chciałbym zapytać, czy Pan Marszałek coś wie – bo Pan tutaj mówił o sprawach personalnych – chciałem, żeby Pan wyjaśnił sprawę rozwiązania umowy o pracę z kierownikiem działu technicznego i chciałem również wiedzieć, bo tutaj jest jako powód podane: zmiany organizacyjne – likwidacja stanowiska. Czy to znaczy, że na terenie *Stadionu Śląskiego* nie będzie działu technicznego ? No bo ja sobie nie wyobrażam, żeby na *Stadionie Śląskim* ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Pani Przewodnicząca ! Czy mam odpowiadać na krzyki ?
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
ma Pan kończyć Panie Radny !
- **radny Rajmund Pollak** – nie ! No bo Pani Przewodnicząca ! Tutaj ja się zainteresowałem sprawą *Stadionu Śląskiego*, że względu na gigantyczne środki, które są kierowane i dla mnie pewne rzeczy są bulwersujące i ja bym tutaj wnioskował, Pani Przewodnicząca, żeby po prostu Sejmik upoważnił Komisję Rewizyjną do przeprowadzenia kontroli gospodarowania na *Stadionie Śląskim* z tego względu, że my oczywiście często tutaj słyszymy od osób, które są związane ze *Stadionem Śląskim*, jaka to wizytówka itd., itd.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę do konkluzji Panie Radny !
- **radny Rajmund Pollak** – ja chciałbym, żeby *Stadion Śląski* również dbał o pozyskiwanie środków we własnym zakresie. I jeszcze jedna sprawa jest tutaj bardzo ciekawa, że tutaj w punkcie 5 Pan Wicemarszałek Grela stwierdził, że zobowiązano dyrektora WOSiR – u do spłacenia kredytu ze środków własnych WOSiR – u. Ja się pytam, czy jeśli chodzi o *Stadion Śląski*, to jest jakiś podział środków ? Na środki budżetowe i środki własne ? No bo jeżeli my jako Sejmik tutaj uchwalamy pewne środki na *Stadion Śląski*, to wydaje mi się, że wszystko powinno być rozliczane razem, z tego względu, że są to wszystkie środki, które powinien rozliczać *Stadion Śląski*. W związku z tym mam też pytanie, czy powiedzmy tutaj jest jakieś wyodrębnienie – prawda ? I w jaki sposób to jest rozliczane. W jaki sposób są rozliczane tzw. środki własne *Stadionu Śląskiego* i w jaki sposób są rozliczane środki budżetowe ? Szanowni Państwo ! Są pewne tematy...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Zarząd zrozumiał pytanie – proszę o następne !
- **radny Rajmund Pollak** – jeszcze jedno ! Chciałbym – bo co sesję w zasadzie jest takim tematem WPKiW – i tutaj chciałbym zapytać, czy naprawdę w tym województwie nie ma ważniejszych spraw ? Ja rozumiem, była sesja nadzwyczajna, ale co oprócz WPKiW ? Jest jeszcze powiat bielski, cieszyński, żywiecki, pszczyński, częstochowski itd. Następna sprawa, to jest sprawa... ja bym tutaj proponował, bo Pan Marszałek wspomniał o telewizji regionalnej – telewizja regionalna totalnie lekceważy obrady Sejmiku...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o pytanie !
- **radny Rajmund Pollak** – ...i powinniśmy... Na jakiej podstawie Pan, Panie Marszałku, ponieważ ja wiem, że telewizja regionalna często publikuje wywiady z Urzędem Marszałkowskim, natomiast bardzo rzadko, to znaczy do tej pory w ogóle nie było transmisji z obrad Sejmiku. I w związku z tym ja uważam, że my jako Sejmik...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o pytanie Panie Radny !
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Proszę nie przeszkadzać !...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o pytanie, bo odbiorę Panu głos !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Marszałku ! Ja mam pytanie ! Pan prowadzi lobbing na rzecz telewizji regionalnej z tego względu, że moim zdaniem telewizja, program 3 – Katowice przynajmniej do tej pory lekceważyła zupełnie obrady Sejmiku i w ogóle nie pokazywała problemów, które tu są poruszane. To są jakieś migawki, pokazanie, że była sesja Sejmiku, w ogóle nie wnikanie w meritum spraw dogłębne. W związku z tym, Panie Marszałku, czym się Telewizja Katowice zasłużyła dla Sejmiku Województwa Śląskiego ? Bo ja tych zasług nie widzę ! I w związku z tym moim zdaniem...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę o pytanie !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Jest dyskusja nad sprawozdaniem...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ma Pan jeszcze dwie minuty, odbiorę Panu głos, bo to nie dotyczy meritum sprawy...

- **radny Rajmund Pollak** – ja mam wniosek Panie Marszałku, żeby raczej skierować pismo w imieniu Zarządu - ja uważam, że to powinien też Sejmik zrobić – mianowicie, że telewizja regionalna zaniedbuje sprawy poruszane na sesjach Sejmiku. Ja chcę powiedzieć, że *telewizja Bielsko* (?), to ma...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zadał Pan pytanie ! Ma Pan jeszcze minutę Panie Radny !

- **radny Rajmund Pollak** – za każdym razem, kiedy jest rada miejska w Bielsku, jest sprawozdanie w telewizji – bardzo obszerne. Tak samo jest w innych, sąsiednich województwach. W Telewizji Kraków są sprawozdania z posiedzeń Sejmiku Małopolskiego. To samo w wielu innych regionalnych ośrodkach. Natomiast Telewizja Katowice naprawdę bardzo niewiele i w sposób taki marginalny traktuje nasze obrady. Ja nie widzę powodu, żeby się zwracać do Warszawy o jakieś wspomaganie Telewizji Katowice.

- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – ja w zasadzie mam tu zapytania chyba do Pani Skarbnik, albo do Pana Marszałka odnośnie strony 1 w zakresie budżetu. W każdej pozycji w dziale 710, 750, 801, 851, 926, 852 występują spore kwoty na dostosowanie planu wydatków budżetu do faktycznych potrzeb. Może kilka zdań komentarza na ten temat, bo ja sobie tak w głowie

podsumowałem, to jednak te kwoty są spore dotyczące około 130 tys. zł razem.

- **radny Stanisław Zapala** – mam pytanie dotyczące funduszy z UE. Chodzi mi o program *promocja przedsiębiorczości* – działanie 2.5. Prasa o tym pisała, że Województwo Śląskie dotychczas nie rozpisało konkursu na ten temat, nie wyznaczyło terminu. Wprowadzie w materiałach, które dzisiaj uzyskaliśmy mamy informację taką, że w sprawie tego działania jest planowany termin konkursu i co to oznacza ? I mam pytanie dlaczego tak się stało, że Województwo Śląskie jest jednym z ostatnich województw, które ten konkurs ogłosi. Następne pytanie: mam takie zestawienie – podsumowanie konkursu ze ZPORR-u w działaniach 1.1 – 1.6 i 3.1 – 3.5.2, z którego wynika, że zostały złożone wnioski na wartość ponad 2 mld zł. Zaakceptowane projekty są na kwotę prawie 437 mln zł – jest rubryka *pozostało* – co to znaczy ? Że będą rozpatrzone w tym roku z puli 2004 roku, czy są jakieś inne plany w stosunku do tej kwoty, bo jest to prawie 700 mln zł ? Podsumowując, to okazuje się, że nawet jeśli są jakieś działania dotyczące kwoty 1 mld 100 mln zł, to pozostaje w granicach 900 mln zł. Co z tymi wnioskami, które w tych dwóch rubrykach nie zostały uwzględnione ?

- **radny Michał Wójcik** – rozpocznę tradycyjnie od *Parku*. Dziękuję, że Pan Marszałek rozpoczął od tej sprawy, ponieważ to jest odzwierciedlenie wagi sprawy. Zanim przejdę do pewnego problemu, to może to Pana Rajmunda Pollaka. Panie Rajmundzie ! Jedna rzecz, ponieważ to jest kolejna sesja – porusza Pan sprawę *Parku*: *czy nie ma ważniejszych spraw w regionie* ? Ja się Panu dziwię i nie byłem na mównicy i nigdy do tej pory tego nie wypowiedziałem w tej sprawie, że ja się Panu dziwię jako związkowcowi, a mówię to jako osoba z organizacji gospodarczej, ponieważ Pan jako związkowiec powinien bronić interesu ludzi, którzy tam pracują. Muszę Panu powiedzieć, że tam jest ponad 350 osób i te osoby są dzisiaj na najlepszej drodze, żeby straciły miejsce pracy. Jeżeli my tego nie załatwimy tutaj, ci ludzie nie będą mieli pracy i to Panu gwarantuję, bo jeżeli przejmemy 80 % akcji, to po prostu tego *Parku* nie utrzymamy. Nie będziemy w stanie zarządzać tym *Parkiem*. Ja się dziwię, że Pan nie wspiera nas w naszych działaniach – Zarządu, radnych – że Pan nas nie popiera. Ja mam też wielki sentyment do tego związku, który Pan reprezentuje i z tym związkiem rozmawiam również na temat tego jak pomóc temu *Parkowi*, bo tam, niestety, są słabe związki. Natomiast Pan, jako radny, powinien nas wspierać, żeby przejąć 100 % akcji ! A dlaczego nie przejmemy tych 100 %, to ja doprawdy nie wiem. Zapisałem sobie, takie zdanie, które wypowiedział Pan Marszałek, że pracownicy Ministerstwa próbują przekonać do 80 %. Nie rozumiem dlaczego 100 % nie możemy przejąć, skoro opinia pokazuje jednoznacznie – ja znam jej treść – że możemy przejąć 100 % i spłacić pracowników

ewentualnie. Natomiast, tak Pan Marszałek wie i ja wiem, że 80 % to jest koniec *Parku*. A już jeżdżą ludzie po Parku, jak chcecie wiedzieć Koledzy Radni, i oglądają grunty. Jakie grunty można przejąć za 5 minut, bo *Park* jest na najlepszej drodze, żeby go nie było. Być może interwencja Pana Marszałka Kutza, być może jakiś jeszcze parlamentarzysta włączy się do tej naszej walki o Park i uda nam się go przejąć w 100 %, bo chodzi i o miejsca pracy i wielką wartość dla tego regionu. Sprawa druga: prace Sejmiku nad *Strategią*. Moje pytanie, czy w komisjach – tych czterech – mogą pracować również radni Sejmiku? Jeżeli Komisja Rozwoju ma się tym zająć, to być może warto wprowadzić członków Komisji, przynajmniej po jednym do każdej z tych komisji, żeby nie było wątpliwości później, kiedy będziemy rozmawiali o końcowym dokumencie, aczkolwiek mam swoje zdanie na temat *Strategii* – pamiętam takie zdanie z uzasadnienia dlaczego potrzebne są zmiany: *bo nie dało się przewidzieć, że wejdziemy do UE*. Sprawa kolejna: Biuro Regionalne w Brukseli. Mam taki wniosek, żeby Pana Dyrektora zaprosić na naszą sesję – jedną z kolejnych – żebyśmy dokładnie przeanalizowali to, czym się zajmuje Biuro w Brukseli. Ja, jako osoba z jednej z większych organizacji gospodarczych nigdy, powtarzam: nigdy, nie dostałem żadnego pisma od tego dyrektora. Jeżeli to ma być nasze przedłużenie – Samorządu Województwa – tam w Brukseli, to nie wiem czy ono aż tak dobrze funkcjonuje. Ja nie wiem jak gdzie indziej, na innych obszarach, natomiast mogę powiedzieć na podstawie moich doświadczeń. Może warto zaprosić tu Pana Dyrektora i zadać mu parę pytań. Kolejne sprawy dotyczą tego, co Pan tu nie przedstawił, Panie Marszałku, ale znalazłem to w sprawozdaniu. Jest tutaj przy części dotyczącej polityki gospodarczej informacja, że zaaprobowano listę rankingową 50 wniosków. Gdyby Pan był łaskaw wyjaśnić o co chodzi – o środki europejskie? Chodzi o rozdział VIII punkt 1. Kwestia dotycząca tej edycji konkursu – pytanie do Pana Marszałka Jarosza – czy to są kolejne, które mamy rozdzielić dla organizacji samorządu [odpowiedź z miejsca, poza nagraniem]... rozumiem! Chodzi jeszcze o 3 punkt – obsługę inwestorów zagranicznych. Ja rozumiem, że ani Urząd Marszałkowski nie będzie się tym zajmował, ani Górnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego, bo takie były propozycje. To zostało na zewnątrz wyprowadzone? Ostatnia rzecz, którą poruszył Pan Radny Zapała, to jest sprawa działania *promocja przedsiębiorczości*. Ja akurat mogę Panu odpowiedzieć na to pytanie, ale zapewne uczyni to Pan Marszałek, natomiast jest wiele wątpliwości dotyczących zasad funkcjonowania tego programu operacyjnego – zwłaszcza z prawej strony. Być może jest to wynikiem tego, że prawa strona nie ma swojego przedstawiciela w Komitecie Sterującym. Jest dwóch przedstawicieli – był trzeci, Pan Marszałek Olbrycht, który jest teraz w Parlamencie Europejskim. Być może trzeba by wybrać trzecią osobę. Jeżeli Pan Marszałek rozważy to, bo to właściwie leży tylko w Pańskiej gestii, a nie Sejmiku, no

być może nie będzie takich wątpliwości, które często są wypowiedane z tego miejsca.

- **radny Longin Dobrakowski** – w sprawozdaniu była mowa o Biurze Planowania Przestrzennego w Częstochowie. Pracownicy tego Biura napisali do Pana Marszałka Czarskiego pismo, w którym zwracają się... ja może odczytam: *pracownicy Biura Planowania Przestrzennego w dalszym ciągu oczekują realizacji deklaracji, złożonej przez Pana Mariana Jarosza w dniu 20 sierpnia 2004 roku w siedzibie Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie, dotyczącej oferty pracy w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach dla zwolnionych z pracy pracowników naszego Biura. Prosimy o przedstawienie propozycji, to znaczy wykazu stanowisk i warunków, jakie musiałyby spełniać osoby ubiegające się o dane miejsce. Nadmieniamy, że kilkakrotnie przekazywano uaktualnione dane osobowe naszych pracowników właściwym jednostkom Urzędu. Żaden z pracowników nie odczytał słów Pana Jarosza jako przyrzeczenia pracy, lecz jako ofertę pracy i takiej propozycji oczekujemy nadal w związku ze zbliżającym się zakończeniem okresu wypowiedzenia umów o pracę... Pismo było pisane 30 grudnia, tak, że już tą pracę tam zakończono... a także upływającego od deklaracji przedstawiciela Zarządu – oczekujemy realizacji obietnicy. W wrześniu dwie osoby złożyły deklarację pracy w Urzędzie Marszałkowskim, a mimo to nie uzyskały żadnej odpowiedzi. Z tego między innymi powodu nie widzimy korelacji pomiędzy złożoną deklaracją a realizacją złożonej propozycji. Jednocześnie przypominamy, że pomimo niewypłacenia przez okres 3 miesiące (kwiecień, maj, czerwiec 2004) wynagrodzenia prace nad „Planem zagospodarowania przestrzennego województwa śląskiego” były kontynuowane i Plan został przekazany zgodnie z ustalonym wcześniej terminem. Świadczyło to o dużej odpowiedzialności za pracę i rozwój województwa. Wynagrodzenia zostały wypłacone blisko 3 miesiące po uchwaleniu i zlikwidowaniu z dniem 31 sierpnia 2004 roku Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie. Nie przypuszczaliśmy również, że naszych kilka etatów jest takim elementem wydatków budżetu Województwa, zwłaszcza w zderzeniu z kosztami likwidacji jednostki. Kiedyś była mowa właśnie na sesji, poświęconej w części temu Biuru Planowania, o kosztach. Okazuje się, że koszty likwidacji są niestety bardzo duże. Następna rzecz: pracownicy czują się oszukani i po prostu będą ten temat nadal drążyli. To pismo skierowano do Pana Marszałka Czarskiego, również do wiadomości mojej i Radnego Rajmunda Pollaka. Takie pytanie: jak Pan Marszałek widzi przyszłość planowania przestrzennego w województwie o największym skomplikowaniu problemów przestrzennych, społecznych i demograficznych w kontekście uchwalonego Planu. Pracownicy wypowiadają się również, że wybrano najgorszy z możliwych okresów przekształcenia Biura – jest całe takie uzasadnienie. Bardzo proszę o rozważenie tego tematu. Podpowiadają, że w celu ograniczenia wydatków na*

funkcjonowanie Biur, jeszcze w tamtym czasie, należało stworzyć jeden pion administracyjny dla oby jednostek w Częstochowie i w Bielsku-Białej, dążąc do dostosowania struktur zarządzania do nowoczesnej gospodarki. I również jest takie stwierdzenie, że jest potrzeba istnienia w województwie śląskim systemu planowania przestrzennego ...[koniec kasety]... Sądu Rejonowego, Wydziału Pracy i Ubezpieczeń. Z kolei napisali, poprzez Pana Przewodniczącego Wieczorka, do Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargę – tak, że tutaj jest obszerny taki materiał. Po prostu nie będzie spokoju. Ci ludzie czują się oszukani, bo już powinni, w ciągu tych 3 miesięcy od chwili podjęcia decyzji o likwidacji, otrzymać jakieś propozycje i jakoś być *zagospodarowani*. Szkoda, że tak powiem, tych sił fachowych i tego doświadczenia.

- **radny Antoni Sosnowski** – mam krótkie zapytania. Pan Marszałek w swej informacji powiedział, że z PIT – u wpłynęło 9 mln, z CIT – u 180 mln zł, które są lokowane na kontach, ale ja tej informacji nie mam w sprawozdaniu napisanej i mam taką prośbę, czy byłaby taka możliwość, żeby na koniec każdego miesiąca w sprawozdaniu podać jakie to są kwoty ? Punkt VIII – *polityka gospodarcza* – podpunkt 3: wyrażono zgodę na podpisanie umowy dotyczącej współpracy z Polską Agencją Informacji(?) o inwestycjach zagranicznych oraz powierzenia Śląskiemu Centrum Obsługi Inwestora zadań związanych z obsługą inwestorów zagranicznych. Mam prośbę, żeby ten punkt troszkę bardziej rozwinąć i takie pytanie dodatkowe, czy jest jakiś boom inwestycyjny i czy pchają się do nas inwestorzy zagraniczni ? Jeżeli tak, to prosiłbym o informację jakie inwestycje zagraniczne są przewidywane na rok 2005.

- **radna Maria Pańczyk – Poździej** – wobec coraz częściej pojawiających się pogłosek o konieczności likwidacji regionalnych mediów publicznych chciałam prosić Pana Marszałka o to, żeby rzecz dotyczącą telewizji poszerzył również o regionalne media radiowe. Czym jest Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach ja chyba Państwa przekonywać nie muszę – jakie ma zasługi na przestrzeni swoich 77 lat działalności. Ja tylko powiem, że oprócz rzetelnych wiadomości dostarcza tak elitarne formy radiowe jak reportaż, słuchowisko, publicystyka na wysokim poziomie, czego komercyjne radio nigdy nie da z różnych powodów. Nieskromnie powiem – tam potrzeba rzetelnego i profesjonalnego dziennikarstwa, potrzeba dużych nakładów finansowych, a tym komercyjne radio nie dysponują. Dlatego prosiłabym, żebyśmy poszerzyli te sprawy, bo jeżeli przyłożymy rękę do tego, że zlikwidowana zostanie Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach – mówię w ogóle o regionalnych mediach radiowych – no to tak, jakbyśmy się pozbywali na własne życzenie tych, którzy informują rzetelnie, obiektywnie, uczciwie, profesjonalnie, którzy oprócz informacji dają jeszcze coś więcej. A odpowiadając Panu Pollakowi na

zarzut, że gdzieś w Krakowie są nadawane transmisje z obrad Sejmiku – to jest nieprawda ! Ani Kraków, ani żaden inny ośrodek telewizyjny nie posiada takiej ramówki i takich możliwości transmitowania. Mają takie same możliwości jak Katowice, czyli pół godziny i żadna transmisja nie wchodzi w rachubę, co najwyżej jakieś tam urywki i dlatego chodzi o to, żeby apelować o przywrócenie zawłaszczonej telewizji przez Warszawę, przywrócenie ośrodków, żebyśmy mogli dysponować i spowodować, żebyśmy mogli oglądać to, co my chcemy oglądać, a nie to, co nam narzuca Warszawa. Takie są możliwości ośrodków lokalnych. Jak one zostały zagospodarowane to jest inna sprawa. W dużym stopniu zależy to od decydentów tychże ośrodków, bo jeśli się wysyła kamerę tam, bo przyjeżdżają VIP - y z Warszawy i to jest ważne żeby pokazywać, a nie to, co się dzieje tutaj, to jest oczywiście decyzja autonomicznych władz danego ośrodka. Dlatego proponowałabym, Panie Marszałku, żebyśmy poszerzyli – ja tu przygotowuję propozycję – również o radio publiczne.

- **radny Władysław Motyka** – ja jeszcze do wypowiedzi koleżanki w tej samej sprawie, ponieważ dzięki staraniom stowarzyszenia „Media i Administracja” 30 grudnia został uruchomiony sygnał z nadajnika na Skrzycznem na obszar powiatu żywieckiego i jest szansa na przeniesienie na przemienniki w Węgierskiej Górze i Rajczy, bardzo bym prosił, żeby przed tym spotkaniem Konwentu Marszałków również poprosić któregoś radnych z naszego terenu, ponieważ po kilku latach starań doprowadzono sprawę do realizacji i pojawia się kolejny problem. Jeżeli walczymy o telewizję regionalną, to w jakim stopniu [program] telewizji regionalnej będzie uwzględniał interesy Podbeskidzia.
- **radny Rajmund Pollak** - [poza nagraniem]
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Nie udzielam Panu głosu ! Paragraf 18 pkt 6 – proszę sobie przeczytać i nauczyć się *Regulaminu* ! Nie udzielam Panu głosu !
- **radny Rajmund Pollak** - ... jak Pani może nie udzielać głosu ?! Chwileczkę ! Proszę mi powiedzieć na mocy czego ?
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – a na mocy czego mam Panu udzielić ?
- **radny Rajmund Pollak** – bo dwa razy mam prawo wystąpić...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dotyczy projektów uchwał merytorycznych. Proszę się wczytać w...

- **radny Rajmund Pollak** – nie proszę Pani...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – nie udzielam Panu głosu !
- **radny Rajmund Pollak** – zostały skierowane pod moim adresem pewne tutaj uwagi...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy Pan chce sprostować ?
- **radny Rajmund Pollak** – oczywiście ! Mam prawo się odnieść...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to proszę tak mówić, że w kwestii formalnej.
- **radny Rajmund Pollak** – po pierwsze chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Radnego Wójcika. Proszę Pana ! Nie kto inny, jak ja tutaj protestowałem przeciwko właśnie pozbawieniu pracowników praw do akcji pracowniczych...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – ale to już jest polemika Panie Radny !
- **radny Rajmund Pollak** – ja proszę Pana występowałem w imieniu pracowników. Natomiast nieprawdą jest, że jeżeli byłoby 80 % akcji, to nie można zarządzać. To jest nieprawda ! Żeby zarządzać wystarczy 51 % akcji.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! To nie w tym punkcie !
- **radny Rajmund Pollak** – druga sprawa: sprawa uwagi Pani Redaktor...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy Pan chce sprostować wypowiedź Pani Pańczyk ?
- **radny Rajmund Pollak** – nie, ja chcę ...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to nie ma Pan prawa do innego trybu !
- **radny Rajmund Pollak** – ja chcę się odnieść...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny !...
- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym powiedzieć, że chodzi o migawki dotyczące obrad Sejmiku i chodzi o podejście w ogóle do obrad. Moim zdaniem, Telewizja Katowice – oczywiście, że są radni, którzy w jakiś sposób są hołubieni przez telewizję, ze względów politycznych, lub ze względów tego, że...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! To nie w tym punkcie – na Boga ! Odbieram Panu głos i ogłaszam 3 minuty przerwy.
- **radny Rajmund Pollak** – chwileczkę... jeżeli tutaj jest mowa... Jeżeli jest mowa, że mamy chwalić telewizję, to można powiedzieć inne zdanie – zdanie odrębne...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny niech się Pan nauczy *Regulaminu*, albo zwięzłości wypowiedzi...
- **radny Rajmund Pollak** – Proszę Pani ! Zostałem tutaj również wywołany przez grupę pracowników, którzy skierowali pismo do Urzędu Marszałkowskiego...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
to w *interpelacjach*...
- **radny Rajmund Pollak** – nie !
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
co to znaczy nie ?!
- **radny Rajmund Pollak** – to znaczy, że chciałbym powiedzieć parę zdań w tym temacie...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Proszę Państwa ! Ja proponuję przerwę do 13³⁰. To już będzie ta przerwa, która powinna być po odpowiedziach Pana Marszałka... Po przerwie również nie dopuszczę Pana do głosu !

[przerwa w obradach]

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – jedno z pytań dotyczyło *Państwowej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych* – ta informacja jest zwarta w stosownych materiałach. Co do pytania Pana Sosnowskiego kilka słów wyjaśnienia. Poprzez PAIiIZ w roku 2004 wpłynęło na teren województwa śląskiego 380 propozycji konkretnych działań inwestycyjnych. Te wszystkie inwestycje były zlokalizowane na terenie Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, ale nie tylko. Urzędnicy Urzędu Marszałkowskiego na co dzień współpracują z Agencją obsługując tychże potencjalnych inwestorów, którzy chcą zainwestować na terenie województwa śląskiego. W roku ubiegłym przeprowadziliśmy takich wizyt sondażowych – polega to na tym, że potencjalnego inwestora przyjmuje się w Urzędzie Marszałkowskim, przedstawia mu się oferty inwestycyjne z terenu, w współpracujemy w tym zakresie z 33 gminami – mogę podać wykaz – i następnie udajemy się na teren przyszłej inwestycji, aby inwestor zobaczył na czym to polega, gdzie to leży, jaką ma komunikację itd. Takich wizyt inwestycyjnych w ubiegłym roku było 44. W związku z tym, że ta współpraca z Agencją przebiega dotychczas znakomicie wystąpiła ona z propozycją, aby podpisać stosowną umowę, na podstawie której Województwo jest usankcjonowane, że w imieniu PAIiIZ przeprowadza tego typu sprawy. Na mocy tejże umowy, którą podpiszemy Województwo będzie miało dostęp do wniosków inwestorów tzw. *mniejszych*, w mniejszym zakresie inwestujących w naszym kraju. To są również bardzo ważni inwestorzy – ci *wielcy* są już obsługiwani. Województwo będzie miało dostęp do bazy danych Agencji, jak również we własnym, zakresie będzie prowadziło negocjacje, obsługę tych inwestorów.

- **Wicemarszałek Jan Grela** – po pierwsze zwracam się do Pani Przewodniczącej i Prezydium Sejmiku, że jak jest porządek obrad ustalony, to bardzo bym prosił, żeby tematy, które nie są związane ze sprawozdaniem Pana Marszałka nie były poruszane, bo każdy może coś wrzucać. Co do tej interpelacji, jak nazywa to Pan Radny Rajmund Pollak, to wpłynęło 17 pytań, które jak mi wiadomo, otrzymał te pytania od zwolnionego, byłego pracownika i wydział merytoryczny pracował 3 dni nad udzieleniem odpowiedzi. Dlatego bym prosił Pana Radnego na przyszłość – tak, jak prosiłem na sesji grudniowej – aby przyjechał na *Stadion* i sprawdził to na miejscu, bo przecież takie pytanie: *czy organizatorzy koncertu oraz członkowie zespołu Metallica korzystali z ciepłej wody na Stadionie Śląskim?* Odpowiedź brzmi: *Zarząd Województwa nie posiada informacji na temat temperatury wody, z jakiej korzystali organizatorzy oraz członkowie zespołu.* Pytanie nr 9: *czy przy demontażu bandy toru żużlowego pracowały uprawnione osoby pod nadzorem inspektora budowlanego?* Odpowiedź: *do demontażu bandy toru żużlowego nie są wymagane specjalistyczne uprawnienia, ani nadzór inspektora budowlanego* itd. Jeżeli chodzi o sprzedaż

samochodów: w związku z tym, że zostały sprzedane 2 samochody wycenione uprzednio przez ekspertów firm PROMI i AMEX, zgodnie z przepisami dyrekcja sprzedała je wyborem najlepszej oferty. Była faktycznie uchwała na zakup dwóch samochodów i prawdą jest, że zostały zakupione 3 samochody – o czym informowałem – czyli 1 dodatkowo. Dokonano zakupu na kredyt, w związku z tym zarząd przyjął uchwałę o kontroli zakupu trzeciego samochodu i faktycznie Pan [REDAKTOWANE] przekroczył swoje uprawnienia, w związku z czym Pan Marszałek skierował sprawę do rzecznika dyscypliny budżetowej i rzecznika dyscypliny finansów publicznych przy Wojewodzie Śląskim i Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Katowicach. W tej chwili czekamy na orzeczenie. Pan [REDAKTOWANE] nie otrzymał żadnej nagrody. Na każde pytanie udzieliliśmy odpowiedzi i prosiłbym na przyszłość, żeby Pan Radny Pollak nie przedłużał sesji. zapraszam go na *Stadion*, żeby to wszystko zobaczył od wewnątrz. Cała dokumentacja jest, chyba, że będzie ktoś znowu zwolniony i będzie kolejne 30, czy 40 pytań, to będziemy zabierać czas pracownikom wydziału, aby Panu Rajmundowi udzielali odpowiedzi. Być może wymyśli jakąś speckomisję, bo jest w tej chwili znawcą wszelakich tematów. Było jeszcze jedno z pytań odnośnie reklam, czy mediów, które transmitują imprezy sportowe. My, jako właściciele, wydzierzawiamy za opłatą organizatorowi i sprawa dziennikarzy, sprawa reklam jest sprawą organizatora i o tym, Panie Radny, trzeba by za 2 lata kadencji wiedzieć.

- **Pani Elżbieta Stolorz-Krzysz, Skarbnik Województwa** – wprowadzie na sali nie ma Pana Mikołajczaka... pytanie o bardzo wysokiej kwocie dokonanych przeniesień. Nie chciałabym, żeby takie wrażenie pozostało. Te zmiany dotyczą *starego* budżetu – końcówki roku od 21 do 30 grudnia i jest to porządkowanie spraw. Jeżeli chodzi o ochronę zdrowia ubierano pieniądze, które nie byłyby wykorzystane i zdecydowano jeszcze dać dla szpitala na zakup lampy szczelinowej i dla Ośrodka na Kubalonce – zabrakło im na *grote solną*. W oświacie: na zakup energii w Bibliotekach Pedagogicznych są oszczędności – postanowiono te pieniądze przesunąć i kupić książki i inne materiały. Jeżeli placówka może środki wykorzystać, to jest to przesunięcie – *czyszczenie* – w budżecie. Jeżeli ktoś nie zdążył wystąpić z wnioskiem, to pieniądze wejdą w nadwyżkę. Sprawozdania będziemy mieć do 30 stycznia i wtedy się okaże czy to wszystko, co przesunęliśmy zostało w pełni wykorzystane. Nie ma tutaj uchwał nowych dotyczących tegorocznego budżetu. Pan Sosnowski pytał o kwoty PIT i CIT. Rozliczenie CIT – u za miesiąc grudzień wpływa do 10. stycznia. Po raz pierwszy, jak od '99 roku jestem skarbnikiem wpłynęła kwota ponad 9 mln zł, co da nam kwotę wykonania, z tymi już w styczniu, 77 mln, co wobec przewidywań Ministerstwa Finansów (79 mln) i tak nie będzie wykonaniem planu. Otrzymaliśmy w urzędów skarbowych, zwłaszcza tego w Sosnowcu, który rozlicza firmy, wykonanie CIT – u, ale podam ją orientacyjnie, bo już

dwukrotnie w styczniu zwracaliśmy nadpłatę, bo Urząd Skarbowy w Olsztynie pomylił się i nie ten numer rachunku podał. W sumie w rozliczeniu wpłynęło prawie 420 mln, ale rozliczenia trwają do końca stycznia. Może jeszcze coś wpłynąć, ale może trzeba będzie coś zwrócić – nie są to kwoty ostateczne. W związku z tym, że taka kwota wpłynęła na rachunek budżetu w styczniu i memoriałowo, zgodnie z ustawą, będzie zaliczana do dochodów roku ubiegłego, Zarząd postanowił te środki ulokować, bo szkoda, żeby leżały na rachunku 4,5 %, skoro można uzyskać 6,45 % dla jednej kwoty, a 6,43 % dla drugiej kwoty.

- **radny Wiesław Maras, Członek Zarządu Województwa** – chciałbym się krótko odnieść do spraw dotyczących różnego rodzaju działań w rejonie ochrony środowiska, działań Wydziału Ochrony Środowiska w sprawach udzielania odpowiedzi na różnego rodzaju pytania nurtujące Pana Radnego Pollaka. Pan Radny Pollak cytuje pewne dokumenty, które Wydział Ochrony Środowiska zebrał, bo pytania są wielorakie - pytania, na które myśmy powinni odpowiedzieć jako Samorząd Województwa, a najczęściej są to pytania nie dotyczące naszej działalności. W związku z tym staramy się jednak udzielić Panu Radnemu pewnych odpowiedzi, lub wskazówek, najczęściej sami występujemy o określone materiały do instytucji, które prowadzą określone działania i odpowiadamy bardzo obszernie, tak, jaką odpowiedź udzieliły nam te instytucje. Nie naszą sprawą jest zastanawianie się nad tym i interpretowanie czy to jest dobrze, czy źle, tylko Panu Radnemu, chcąc jego ciekawość zaspokoić, odpowiadamy zgodnie z literą prawa i wiedzą maksymalnie uzyskaną od innych organizacji, czy instytucji. Ja mam już coraz więcej dokumentów – są już 3 teczki w tych sprawach ostatnio poruszanych przez Pana Radnego. W związku z tym ja bym bardzo prosił - Sejmik Województwa Śląskiego i Urząd Marszałkowski działa w oparciu o określone przepisy ustawy i może skorzystajmy z tego zapisu i sprawdźmy czy na wszystkie pytania i wątpliwości Pana Radnego Pollaka musimy odpowiadać.

- **Marszałek Michał Czarski** – uzupełniając poprzednie wypowiedzi odniosę się do następujących kwestii. Pierwsza sprawa dotyczy projektu stanowiska na Konwent. Wydaje się, że mimo tej krytyki z jaką się spotkałem, że ona jednak odpowiada tym intencjom i tej interpelacji, jaką zgłosił Pan Alojzy Lysko. Ochrona czasu antenowego, regionalnego – bo taki jest cel zasadniczy – a jest to problem ogólnopolski, bo jest to próba ograniczania czasu wszystkim regionalnym ośrodkom, że to jest chyba zgodnie z intencją, jaka została wcześniej zgłoszona. Co do sprawy dotyczącej regionalnego radia, ponieważ projekt stanowiska ja już przesłałem na Konwent, bo materiały przesyła się z pewnym wyprzedzeniem, ja tą sprawę jeszcze uzupełniająco ustnie wniosę, mówiąc, że bardzo podobna sprawa ma się z radiem publicznym. Co do

zaproszenia na Konwent, jak prosił Pan Radny Motyka, to jest niemożliwe. Odbywa się on kilkaset km poza Katowicami, po za tym nie będzie tam jakiejś specjalnej dyskusji poza przyjęciem, bądź odrzuceniem tego stanowiska przez Marszałków. To jest droga, którą wykorzystujemy w szczególnych sprawach i wiadomo, że adresat musi się przynajmniej do tego ustosunkować. Stąd też należy wnosić, że adresat jakim jest Zarząd TVP S.A. nie będzie mówił w sposób uniwersalny o radio, czy swoich planach dotyczących regionalnych ośrodków, tylko będzie musiał odpowiedzieć jak można tutaj interesy pogodzić. Inna sprawa to *pokrycie* terenu województwa sygnałem *trójki* i to zostanie podjęte, ale w innym trybie niż te działania w celu ochrony czasu antenowego i utrzymania regionalizmu. Chodzi o to, żeby dążyć nie tylko do poprawy opłacalności poprzez pozyskiwanie reklamodawców, bo wiadomo, że żądają oni zasięgu ogólnopolskiego. Pan Radny Zapała mówił, że jesteśmy województwem, które ma opóźnienia w zakresie wdrażania działania 2.5. jest Pan w błędzie ! przeszkodą we wdrożeniu były sprawy proceduralne – brak dwóch rozporządzeń. Stąd też będą to dopiero pierwsze konkursy ogłaszane w regionach. Zatem można jedynie ubolewać, że przyczyny leżały poza władzami regionalnymi. Są już wyznaczone terminy konkursów. Środki na promocję przedsiębiorczości przeznaczono 4 mln 600 tys. euro, czyli ponad 22 mln zł. Na ten rok jest to kwota prawie 7 mln 400 tys. zł. Jest jeszcze czas na przygotowanie wniosków. Nabór będzie trwał 30 dni od daty ogłoszenia konkursu. Terminy ogłoszenia: 17 stycznia, 18 kwietnia, lipca i października. Podobnie jeśli chodzi o pomoc dla *mikroprzedsiębiorstw* – jest przyznana kwota prawie 30 mln zł. Dzisiaj RIF (GARR) nie próżnuje. Ma w tej chwili mnóstwo firm, które obsługuje. Jeśli chodzi o pomoc europejską, która jest tu czasami tak z powątpiewaniem przyjmowana, to tylko w odniesieniu do 3 edycji PHARE (2000, 2001, 2002) było to 3,5 tys. wniosków – pomoc objęła 1,7 tys. firm na kwotę 17,5 mln euro. Jeśli chodzi o *wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw* – na usługi doradcze i dotacje inwestycyjne przyjęto 1 tys. wniosków na kwotę 24 mln euro. Na *rozwój zasobów ludzkich* złożono na razie 80 wniosków, a jest zabezpieczona kwota 16 mln euro. Jeśli chodzi o prace nad *Strategią*, to naturalnie przyjmuję wniosek, żeby brali w niej udział radni. 10 stycznia zwróciłem się z prośbą do Sejmiku o zapewnienie uczestnictwa Państwa w pracach poszczególnych grup tematycznych, sugerując żeby w każdej grupie było po dwóch przedstawicieli, a w obszarach wiejskich jeden. Kolejna sprawa dotyczy Biura Regionalnego: przyjmuję tą propozycję, żeby informację o działalności nie zawęzać tylko tej, która była udzielona Komisji, ale żeby to upowszechnić na jednej z najbliższych sesji, bo na Komisji Współpracy jest to zaplanowane jeszcze na styczniowe posiedzenie. Pan Radny Dobrakowski mówił o losie pracowników Biura z Częstochowy. Nie wycofując się z tych deklaracji, jakie były złożone przez mego zastępcę wcześniej, chcę Państwa poinformować, że jakiegoś braku konsekwencji w stosunku do tego zobowiązania nie było, ponieważ we

wrześniu zobowiązaliśmy dyrektora Biura do najpierw do poinformowania, a później do pisemnego wypełnienia oświadczeń z pytaniem kto chce podjąć pracę w Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach. Z grona 17 osób odpowiedziało tylko 5 – 3 osoby wyraziły gotowość podjęcia pracy w Katowicach, a 2 nie wyraziły woli podjęcia pracy. Niezależnie od tej piątki, 2 osoby są jeszcze zatrudnione – mają przedłużone umowy i wykonują pewne prace związane z zakończeniem procesu likwidacyjnego z opcją wydłużenia im zatrudnienia. Na koniec zdanie natury ogólnej. Jeżeli mowa jest o płatnościach i rozliczaniu się z Unią, ośrodkach, które mają wpłynąć do kraju i województwa. O tym np. prasa informowała i nie warto uprawiać takich odcinkowych informacji, czy Województwo będzie płatnikiem netto, czy też nie, bo Województwo się nie rozlicza. Nie jest też partnerem bezpośrednim dla Komisji Europejskiej, tylko nawet realizując swój ZPORR jest uczestnikiem w 1/16 jednego programu, który jest realizowany przez nasz kraj – konkretnie przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy i to właśnie ono rozlicza się przed Komisją Europejską z efektów tego programu. Stąd też pojawiają się często takie przekłamania, że będziemy się rozliczać bezpośrednio z Komisją Europejską. Resort Gospodarki jest póki co jedynym partnerem w tym względzie dla UE. Jeśli mowa o rozliczeniach globalnych: Polska wpłaciła do budżetu UE składkę za 2004 rok w kwocie 1 mld 305 mln euro. W tym samym okresie otrzymała pomoc w wysokości 2 mld 562 tys. euro. Jeśli więc o to chodzi, to dzisiaj jesteśmy krajem, który jest obiektem zazdrości wśród pozostałej *dziewiątki*, która weszła 1 maja 2004, a w ogóle z państw unijnych jesteśmy na 4 miejscu jeśli chodzi o pozyskiwanie środków. Największą pomoc uzyskaliśmy na inwestycje wspierane środkami strukturalnymi, na szkolenia i nowe miejsca pracy, na rolnictwo, szkolnictwo i wsparcie finansów publicznych.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
Panie Radny ! Nie udzielam Panu głosu. Jeśli jakaś odpowiedź Pana nie satysfakcjonuje, to proszę się zwrócić z trybie *regulaminowym* do Zarządu ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Tryb *regulaminowy* to jest albo sprostowanie wypowiedzi własnej, albo zgłoszenie wniosku formalnego.
- **radny Rajmund Pollak** – § 18 naszego *Regulaminu*: Przewodniczący udziela głosu według kolejności zgłoszeń. Pani Przewodnicząca ! Ja się zgłosiłem w tej chwili do wypowiedzi i w związku z tym nie widzę powodów regulaminowych, żeby Pani nie dopuszczała mnie do głosu...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** –
proszę spojrzeć na § 19 pkt 1...

- **radny Rajmund Pollak** – § 19 mówi, że Sejmik może podjąć decyzje o ograniczeniu...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – § 19 czego ?

- **radny Rajmund Pollak** – *Regulaminu* ! Ja chciałem przede wszystkim formalnie ustosunkować się do obrażających słów, które padły ze strony Pana Wicemarszałka Greli, bo mnie nikt pytań nie przekazuje, ani nie dyktuje, bo ja sam formułuję pytania i sam formułuję interpelacje. W związku z tym, że Pan Marszałek tutaj mówi, że podważa sprawę zaniedbania – bo to jest zaniedbanie ze strony Urzędu Marszałkowskiego, że *Stadion Śląski* nie ma wpływu z reklam, które są przy okazji imprez sportowych, jak i kulturalnych, bo na całym świecie jest tak...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę zakończyć swoją wypowiedź ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Proszę zakończyć swoją wypowiedź ! Dziękuję Panu Radnemu !

- **radny Rajmund Pollak** – ...dlatego ja tutaj proponuję poszerzenie dzisiaj porządku obrad o debatę na temat gospodarowania na obiekcie pod nazwą *Stadion Śląski*, z tego względu, że moim zdaniem ten *Stadion* może dużo więcej pieniędzy zarabiać, niż to w tej chwili jest, m.in. z reklam, bo to jest jedna z żył złota. I nie może być tak, że na reklamach zarabia telewizja, zarabia organizator...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję ! Zrozumieliśmy intencję !

- **radny Rajmund Pollak** – druga sprawa: chciałem poprzeć wniosek Pani Pańczyk dotyczący Polskiego Radia, bo Polskie Radio...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! W jakim trybie ? Proszę uprzejmie o zakończenie wypowiedzi !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca !...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zakończenie wypowiedzi !

- **radny Rajmund Pollak** – już reasumując: Telewizja Katowice absolutnie, absolutnie nie informuje wystarczająco o obradach Sejmiku Śląskiego i moim zdaniem również bardzo źle informuje o problemach regionalnych,

tendencyjnie. Natomiast powoływanie się na Pana Łyskę [Lysko], który występuje w telewizji, moim zdaniem no nie jest najlepszym przykładem, bo, Proszę Państwa, *Regulamin* nasz mówi...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o konkluzję !
- **radny Rajmund Pollak** –...że radny nie powinien ...[głosy z sali, poza nagraniem]... nie powinien... dobrze ! Ja też uważam, że Pan Radny Łysko [Lysko] ma bardzo dobre programy...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! To nie polemika !
- **radny Rajmund Pollak** – natomiast ...[koniec kasety]... cenzuruje wypowiedzi niektórych radnych z tej mównicy...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję Panu Radnemu ! Ja myślę, że Pan już nadużył *Regulaminu* i cierpliwości radnych !

5. Podjęcie uchwały w sprawie określenia zasad, trybu i harmonogramu prac nad aktualizacją Wojewódzkiego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na rok 2004 (druk II/621):

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Komisja Rozwoju opinia pozytywna ! Czy są konkretne pytania do tego projektu uchwały ?
- **radny Antoni Sosnowski** – ja mam pytanie do *zasad opracowania* – strona 2 zasad – tam jest taki zwrot: organem opiniotwórczym będzie Komisja Planowania i Realizacji Rozwoju Sejmiku Województwa Śląskiego. Co to jest za komisja ? To się powtarza dwa razy.
- **radny Eugeniusz Mikołajczak** – mam takie pytanie do Zarządu: w *trybie i harmonogramie*... w pozycji 2 i 3 są konsultacje z partnerami społecznymi. Jeśli Zarząd do 24 stycznia opracuje wstępną wersję *Wojewódzkiego Programu Operacyjnego*, to jakie mogą być konsultacje z partnerami społecznymi, które odbywają się przez tydzień ? W związku z tym jaki tryb tutaj jest przewidziany i co to są za partnerzy społeczni ?

- **radny Rajmund Pollak** – przede wszystkim Pani Przewodnicząca chciałbym tutaj zwrócić Pani uwagę, że Pani proceduje niezgodnie z *Regulaminem*...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zadanie pytania...
- **radny Rajmund Pollak** – ja nie rozumiem dlaczego Pani zrezygnowała z wprowadzenia, które jest przewidziane i nie może być tak, że zamiast wprowadzenia do uchwały jest wprowadzenie przez Panią Wiceprzewodniczącą. Proszę Państwa ! Tutaj ja przede wszystkim chciałbym wiedzieć dlaczego to nie zostało konsultowane wcześniej ? Jeżeli my mamy dzisiaj podjąć uchwałę w sprawie *określenia zasad, trybu i harmonogramu prac nad aktualizacją*, to przede wszystkim te zasady, tryb i harmonogram powinien być wcześniej skonsultowany społecznie, a nie: my coś uchwalimy, to wejdzie w życie, a potem będziemy konsultować ! To jaka to jest konsultacja ? To będzie polegało na tym, że Pan Marszałek powie, że Sejmik tak uchwalił ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę Państwa o spokój, a Pana Radnego proszę o zadanie pytania...
- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Kolejny raz Pan Radny Dobrzański...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zadanie pytania...
- **radny Rajmund Pollak** – proszę traktować radnych w sposób równy, a nie, jeżeli Pani kolega zachowuje się...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – to musiałabym już dawno Panu głos odebrać ! Proszę o zadanie pytania !
- **radny Rajmund Pollak** –...to Pani nie zwraca mu uwagi. Tutaj, moim zdaniem, ten projekt jest niedopracowany i nieskonsultowany i dlatego ja proponuję, żeby ten punkt zdjąć z porządku obrad w dniu dzisiejszym i proszę to traktować jako wniosek formalny !
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – uprzejmie proszę Pana Marszałka o ustosunkowanie się do wcześniejszych pytań !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Chciałbym przypomnieć, że według *Regulaminu* wniosek formalny ma pierwszeństwo do głosowania, więc Pani ma obowiązek przegłosować, inaczej Pani naruszy *Regulamin* Sejmiku. Formalnie proponuję, żeby zdjąć ten punkt z porządku obrad i dopiero po przegłosowaniu Pani może wrócić.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – uprzejmie proszę Pana Marszałka o ustosunkowanie się do wcześniejszych pytań Państwa Radnych !

- **Marszałek Michał Czarski** – gdybym miał się ustosunkować do tej ostatniej kwestii to naturalnie zgłaszam wniosek przeciwny. Natomiast przedstawiając w sposób syntetyczny uzasadnienie wypunktuję – po pierwsze: przedłuża się *Wojewódzki Program Operacyjny* na lata 2005-2006, ponieważ nie ma takich przeszkód formalnych i okres obowiązywania tego *Programu* z 2004 roku, po uwzględnieniu nowych elementów będzie obowiązywał przez kolejne 2 lata. Po drugie: priorytety i działania nie zmieniają się. Po trzecie: wprowadza się nowe tabele finansowe z uwagi na pojawiające się nowe lata. Po czwarte: *tryb i harmonogram* obejmuje 6 zadań, które są przedstawione w załączniku. Biorąc pod uwagę tempo tych prac, które rozpoczęły się (prace przygotowawcze) – to, co jest zawarte dzisiaj, a ma skończyć się w lutym wynika z równoległe toczących się spraw na szczeblu centralnym i chodzi o kompilację i tożsamość tych dokumentów. Uchwalenie *WPO* jest planowane na kolejnej sesji Sejmiku, ale pomiędzy sesjami będą intensywne prace, również z udziałem Państwa Radnych. Pierwotny zamysł – i stąd to pytanie skąd taka komisja – był, żeby powołać odrębną komisję, czy zespół z udziałem reprezentantów kilku komisji branżowych, ale biorąc pod uwagę to tempo prac, konieczność konsultacji, proszę przyjąć autopoprawkę, że tym organem opiniotwórczym przy aktualizacji będzie komisja branżowa, czyli Komisja Rozwoju i Zagospodarowania Przestrzennego. Co do pytania o partnerów społecznych w tych konsultacjach: to są nasi dotychczasowi partnerzy, którzy uczestniczą w całym procesie tworzenia *WPO* na rok 2004, stąd to podkreślenie w tytule, jak również teraz z uwzględnieniem tych zmian. Oprócz tradycyjnych partnerów są też beneficjenci programów.

- **radny Grzegorz Makowski** – chciałem namówić Państwa na to, żebyście Państwo nie poddawali się presji Pana Radnego Pollaka i nie życzyli sobie wprowadzenia. Ja ani w ustawie, ani w *Statucie*, ani w *Regulaminie* nie znalazłem takiej formuły, która by zmuszała członków Zarządu do prezentowania wprowadzenia.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – radni wiedzą o tym...

- **radny Grzegorz Makowski** – rozumiem – proszę mi pozwolić skończyć. Ja rozumiem, że wprowadzenie jest konieczne tam, gdzie mówimy o zmianie strategii, prezentujemy jakiś program, natomiast w momencie kiedy prezentujemy doraźne uchwały, to bez sensu jest prezentowanie tego samego, co jest w uzasadnieniu. Wszyscy mamy dokumenty, możemy je przeczytać. Dajcie się Państwo na to namówić.

- **radny Rajmund Pollak** – nie będę tracił czasu na odnoszenie się do słów mojego przedmówcy. Chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz – zasady ogólne: *aktualizacja Wojewódzkiego Programu Operacyjnego na 2004 rok ma na celu...* No Proszę Państwa ! No podstawy logicznego myślenia – ja bym tu niektórych na kurs logiki wysłał – jak można aktualizować w 2005 roku program przewidziany na rok 2004. My możemy aktualizować *Program* przewidziany na 2005, 2006 itd., ale przecież jeżeli jest program, to ten *Program* dotyczy przyszłości, a nie przeszłości. My możemy skorygować *Program*, skorygować ! Natomiast tutaj aktualizacja na rok 2004, kiedy 2004 rok już minął, no to wybaczenie Państwo, ale to jest chyba jednak podejście do tego niemerytoryczne. Można skorygować, a nie aktualizować ! Można nowy *Program* opracować !

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Już naprawdę nie chcę komentować tego... Jest Pan jedyną osobą, która nie rozumie tego. Uprzejmie proszę Pana Marszałka o wyjaśnienie Panu Radnemu o co chodzi w dokumencie, który ma nazwę własną łącznie z 2004 rokiem.

- **Marszałek Michał Czarski** – Panie Radny ! *Wojewódzki Program Operacyjny na rok 2004*, to jest zacytowany *Program*, który ma taki tytuł, natomiast gdyby Pan materiał nie czytał tak wybiórczo i nie przeczytał pierwszej linijki tylko, gdyby się Pan pokusił do samego końca, albo nawet do końca pierwszej strony, to jest tu napisane pogrubionym tekstem, iż horyzontem czasowym dla aktualizowanego *Programu* na rok 2004 są lata 2004-2006. Samo przez się rozumie się, że jeśli przyjmujemy aktualizację *Programu*, który obowiązywał tylko jeden rok, to aktualizacja obejmie rok 2005 i 2006. Z tą logiką to bym nie przesadzał.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – przechodzimy do wniosku Radnego Pollaka o odrzucenie uchwały w druku II/621 w całości ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Dobrze ! Kto jest za zdjęciem uchwały z porządku:

za

2

przeciw	29
wstrzym.	1

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	1
wstrzym.	0

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zanim przystąpimy do punktu 6 głosowanie nad dodatkowymi projektami uchwał. Projekt pierwszy w druku II/623 dotyczy rezolucji w sprawie próby likwidacji i sprzedaży polskich kopalń węgla kamiennego przez rząd Premiera Marka Belki... kto z Państwa radnych jest za... jeszcze głos ? Pan Marszałek Jarosz.
- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – zanim Państwo podejmiecie decyzję w sprawie zaproponowanej zmiany chciałem kilka informacji złożyć ...[głosy z sali, poza nagraniem]... właśnie chodzi o to, żeby Państwu ułatwić ten wniosek formalny. *Katowicki Holding Węglowy*, który grupuje w tej chwili 8 kopalń wyprodukował w roku 2004 18 mln ton węgla – zysk 117 mln zł, natomiast potrzeby modernizacji określone przez sam *Holding* są określone na około 2 mld zł. *Holding* jest spółką akcyjną i w świetle proponowanego programu naprawczego przewiduje się, że ma być poszukiwany dla *KHW* inwestor branżowy. Taki inwestorem może być np. energetyka, np. *Południowy Koncern Energetyczny*, dlatego, że innego sposobu na dokapitalizowanie jak objęcie akcji nie ma. W innym przypadku cofamy się do sytuacji, kiedy konieczne będą dotacje z budżetu państwa. *Jastrzębska Spółka Węglowa* grupuje 5 kopalń – 13 mln ton węgla w roku 2004. Zysk 1 mld 400 mln zł – potrzeby modernizacyjne w granicach 3,5 – 4 mld zł. Chodzi o budowę nowej kopalni. Przewiduje się, że 20 % akcji *JSW* ma trafić na giełdę i zostać sprzedanych. Kupić może każdy, kto ma pieniądze. *Kompania Węglowa*, która ma 18 kopalń – wyprodukowała prawie 50 mln ton węgla. Zysk za 2004 rok 500 tys. zł. Do tej pory nie określono do końca potrzeb modernizacyjnych, ale są zapewne znaczne – jest to największy zakład węglowy w Europie. Na razie nie przewiduje się tam procesów prywatyzacyjnych.

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przepraszam za szczerść, ale niestety nie słuchałem tego, co mówił Członek Zarządu, dlatego, że to nie była debata. Proszę, żeby Radni również zapomnieli – żeby to powtórzył, ale w ramach debaty. Nie możemy tak robić, że jeśli Pan Radny Pollak wygłasza, zresztą słusznie, to mu się odbiera głos, ale członkowie Zarządu mają inne prawa. Chciałbym to usłyszeć w debacie i jeszcze mieć różne inne dowody, że tak jest dobrze, a nie, że pewne rzeczy się planuje, wszystko ma być dobrze, a wychodzi jak zwykle. Proszę, żeby Państwo zgodzili się na debatę, rezolucje można zmodyfikować, ale zastanówmy się nad tym tematem.

- **radny Rajmund Pollak** – ja mam wniosek formalny, żeby zmienić dzisiaj prowadzącego sesję, z tego względu, że Pani Wiceprzewodnicząca w sposób rażąco naruszyła *Regulamin*. Nie ma w *Regulaminie* możliwości, po ogłoszeniu głosowania, już Pani Przewodnicząca powiedziała: *kto jest za* i nagle wychodzi Członek Zarządu i próbuje wpływać na głosowanie, bo wystąpienie Pana Członka Zarządu było niczym innym jak próba wpływania na głosowanie wniosku formalnego. Pani Przewodnicząca naruszyła *Regulamin* w dwóch punktach. Po pierwsze nie przegłosowała od razu wniosku formalnego, a według *Regulaminu* wniosek formalny ma pierwszeństwo i drugi raz: dopuściła do głosu Pana Członka Zarządu po ogłoszeniu głosowania. To jest niedopuszczalne ! Ja daję wniosek formalny, żeby w tej chwili zmienić prowadzącego obrady, ponieważ Pani Wiceprzewodnicząca rażąco naruszyła *Regulamin* Sejmiku.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję Panu Radnemu ! Nie ma takiego wniosku formalnego, natomiast jestem winna wyjaśnienie. W momencie, kiedy ogłosiłam głosowanie faktycznie udzieliłam głosu Panu Marszałkowi Jaroszowi, który wcześniej się zgłaszał. Nie powinnam tego czynić, aczkolwiek członkowie Zarządu mogą zabierać w każdym punkcie i o każdej porze. I tutaj był mój błąd, za który serdecznie przepraszam !

- **radny Grzegorz Makowski** – prośba o 10 minut przerwy.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – przerwa do 14⁴⁵.

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejął radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji w sprawie próby likwidacji i sprzedaży polskich kopalń węgla kamiennego przez rząd Premiera Marka Belki (druk II/623):

za	33
przeciw	0
wstrzym.	0

Głosowanie nad uzupełnieniem porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o umożliwienie zapoznania się przez obywateli z treścią Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej (druk II/624):

za	31
przeciw	0
wstrzym.	2

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka o uzupełnienie porządku obrad o debatę na temat gospodarowania na obiekcie pod nazwą *Stadion Śląski*:

za	1
przeciw	19
wstrzym.	16

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr II/29/1/2004 z dnia 20 grudnia 2004 roku dotyczącej budżetu Województwa Śląskiego na 2005 rok (druk II/622):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Budżetu pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.
- **Pani Elżbieta Stolorz-Krzysz, Skarbnik Województwa** – uchwała budżetowa na rok 2005 nie zwierała w § 7 upoważnienia Zarządu do udzielania pożyczek w ogóle i tym samym nie określała maksymalnej kwoty, do której Zarząd może udzielać pożyczek. W związku z koniecznością i

trudną sytuacją szpitala w Rabce wynika, że trzeba im na styczniowe wypłaty udzielić pożyczki. Zmieniły się zasady kierowania dziećmi z terenu całej Polski do tego ośrodka i jest nowy system rozliczeń z oddziałem NFZ. Propozycja dotyczy upoważnienia Zarządu do wysokości 400 tys. zł.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	35
przeciw	0
wstrzym.	0

7. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Śląskiego Centrum Rehabilitacji w Ustroniu (druk II/611):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej zaopiniowała uchwałę pozytywnie.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – *Śląskie Centrum Rehabilitacji* wystąpiło z propozycją dokonania pewnych zmian strukturalnych, które polegają na zakończeniu działalności *Laboratorium Analitycznego*, a z drugiej strony na utworzeniu *Poradni Kardiologicznej*. Powodem pierwszej zmiany jest to, że podwyższone standardy tych badań powodują, że ich część i tak musi być zlecona na zewnątrz, ponieważ Centrum nie dysponuje aparaturą pracującą w tych standardach. Po drugie: blokuje się pomieszczenia, które dla Centrum są pewną wartością, ponieważ odczuwa się tam pewną ciasnotę, brak możliwości rozszerzenia zakresu o te formy działalności, które mogą przynieść dodatkowy przychód. Planuje się w miejscu tych pomieszczeń Laboratorium prowadzić rehabilitację, tzw. dzienną, dla osób zamieszkałych w pobliżu, czy też przyjeżdżających np. w celach wypoczynkowych.
- **radny Rajmund Pollak** – mnie niepokoi tutaj w paragrafie 1 punkt 1 – zakończenie działalności *Laboratorium Analitycznego*, ponieważ takie laboratorium przede wszystkim jest potrzebne korzystającym z takiego Centrum, żeby oni, jeżeli już są poddani rehabilitacji, żeby mogli na miejscu zrobić wszystkie badania. Jeżeli teraz zlikwiduje się to laboratorium i będą musieli gdzieś tam dojeżdżać dodatkowo itd., no to jest to z niekorzyścią dla pacjentów. Dlatego ja proponuję wprowadzić poprawkę, żeby w § 1 wykreślić punkt 1 a resztę uchwały pozostawić bez zmiany. Ja przyjmuję argumenty Pana Marszałka, że faktycznie tutaj rozszerzenie działalności jest bardzo korzystne, natomiast akurat laboratorium to jest coś, co bardzo korzystne jest

tutaj dla pacjentów, a poza tym chcę Państwu powiedzieć, że to są również miejsca pracy. I tutaj, Panie Marszałku, zachodzi pytanie co się stanie z tymi pracownikami laboratorium ? W przypadku jakiejś reorganizacji, akurat działalność laboratorium, moim zdaniem, powinna być zachowana. To jest oczywiście wygodne dla dyrekcji, natomiast dla pacjentów to nie jest wygodne.

- **radny Andrzej Dobrzański** – Pan Radny Pollak, jak wcześniej mieliśmy okazję się przekonać, nie czyta uzasadnień do projektów uchwał, stąd zawsze się domaga wprowadzenia. Z uzasadnienia wynika wprost, że wszyscy pracownicy laboratorium zostaną nadal pracownikami *Śląskiego Centrum Rehabilitacji*, co więcej w pomieszczeniach tego laboratorium ma zostać otwarty oddział rehabilitacji narządów ruchu, co zwiększy przychody Centrum, być może zwiększy też zatrudnienie. Powiem, że takie dyskusje na poziomie Sejmiku, są trochę nie tak i ja rozumiem, że Pan Radny musi zawsze zabierać głos. Ja chcę zwrócić uwagę, że projekt tej uchwały ma pozytywną opinię, pomijając kierownictwo Centrum, Rady Społecznej, w której zasiadają również nasi przedstawiciele i mogą to sprawdzić na miejscu. Ja pomijam Wojewodę, bo jest w takiej samej sytuacji jak i my, ale i Rady Miejskiej w Ustroniu, jak również Rady Powiatu Cieszyńskiego i wchodzenie, że tak powiem, z butami w to, co oni chcą robić i co robią bardzo dobrze – to jest coś nie tak ! Poza tym, jak się jedzie do sanatorium, to się jedzie z kompletem badań, bo jest taki warunek skierowań i na miejscu laboratorium nie ma znowu aż tak dużo do roboty. Ponadto, nie jest to żadną uciążliwością dla pacjentów tego Centrum, ponieważ oni wcale nie będą do innego laboratorium jeździć – odpowiednie badania będą na miejscu, a samo opracowanie pobranych próbek krwi, czy innego materiału będzie się odbywało w zewnętrznych laboratoriach. Jak policzyła dyrekcja jest to oszczędność dla Centrum rzędu 60 tys. zł rocznie. W związku z czym jestem, podobnie jak mój klub, za podjęciem uchwały bez jakichkolwiek zmian.
- **radny Karol Stasica** – ja w poprzedniej kadencji byłem członkiem Rady Społecznej Centrum i znam ten problem. To laboratorium jest w kiepskim stanie wyposażenia i były już propozycje, żeby tak postąpić, jak Zarząd proponuje. Obecna Rada Społeczna – ja jestem również w Radzie z Panem radnym Pollakiem i chciałbym, żeby nie burzyć tutaj układu i nie zmieniać tego, co dyrektor sobie życzy.
- **radny Rajmund Pollak** – pierwsze: chciałbym prosić radnych SLD żeby zaprzestali wycieczek osobistych i tutaj przede wszystkim chciałem sprostować wypowiedź Pana Radnego Stasicy, ponieważ ja nie jestem, niestety, członkiem [Rady] *Śląskiego Centrum Rehabilitacji*. Panie Radny ! Myślę, że tutaj Pan nie do końca przemyślał swoją wypowiedź. Jeśli chodzi o

sprawę laboratorium: to nie może być tak, że jeżeli ktoś zgłasza jakąś poprawkę, to od razu wstaje Pan Radny SLD i zaczyna od obrzucania błotem w postaci powiedzenia, że czegoś, ktoś nie przeczytał itd. Ja uważam, że po to są wnioski formalne, po to jest *Regulamin* dotyczący poprawek, a po drugie nie ma Pan racji, Panie Radny Dobrzański, że ja w każdym punkcie zabieram głos, bo w poprzednim punkcie w ogóle nie zabrałem głosu. Za dużo Pan gazet czyta w czasie sesji i nie uważa Pan zupełnie...

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę do rzeczy Panie Radny !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja mam zdanie takie, że laboratorium jest potrzebne, natomiast ma prawo dyrektor mieć zdanie inne i mają prawo mieć zdanie inne Panowie z SLD i dlatego proponuję, żeby przegłosować i będzie tak, jak przegłosujemy, natomiast zaprzestaśmy jakichś wycieczek osobistych, bo to chyba nie o to chodzi ! Poza tym wycieczki osobiste przedłużają obrady !

- **radny Alfred Brudny** – chciałem może uspokoić radnych zaniepokojonych likwidacją laboratorium, jestem członkiem Rady Społecznej w tym szpitalu i w posiedzeniu Rady uczestniczyli wszyscy, również pracownicy – wszyscy pracę będą mieć. Rada otrzymała pełne wyliczenie ekonomiczne, ile [zakład] zyska, ile straci. Nie stracą na tym pensjonariusze, a ten ośrodek uzyska większą ilość pomieszczeń do rozszerzenia swojej działalności. Bardzo proszę o przyjęcie tej uchwały – myślę, że będzie dobrze dla tego naszego szpitala.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – do pewnego momentu myślałem, że nie będę musiał ponownie wychodzić na mównicę, ale chciałbym żeby to wyraźnie zabrzmiało, że te przekształcenia, które są prowadzone w szpitalu nie wynikają z inicjatywy Zarządu Województwa. To są wnioski, które podejmują jednostki, zasięgają opinii organów swoich i zewnętrznych i dopiero wtedy trafia to na posiedzenie Sejmiku. To, czego my oczekujemy – to znaczy oczekujemy, że jednostki podejmują pewne wysiłki oszczędnościowe – jeżeli jednostka występuje z wnioskiem, który uwzględnia efekt oszczędnościowy nawet nie chodzi o pieniądze, ale o jakość diagnostyki laboratoryjnej, jakość usługi medycznej – to absolutnie nie widzę powodu, żeby przeszkadzać w tej drodze. To wcale nie było łatwe ani dla dyrektora Centrum, żeby zlikwidować jakąś jednostkę, żeby zapewnić pracownikom inną pracę u siebie. Panie Radny ! Przykro mi, ale muszę potwierdzić to, co mówi Pan Radny Dobrzański – ostatnie zdanie w 2 akapicie: *dotychczasowi pracownicy Laboratorium w dalszym ciągu pozostaną pracownikami Centrum*. Wydaje się, że jest to stwierdzenie, które nie wymaga dodatkowych

objaśnień, ale ja spróbuję wyjaśnić. To znaczy, że ci pracownicy pracy nie tracą – tylko tyle.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	0
wstrzym.	3

[koniec kasety]

8. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie (druk II/612):

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – miałem nadzieję, że przynajmniej tu, ponieważ niczego nie likwidujemy, to może się obejść bez tego, ale ja musiałbym powiedzieć, że tam chodzi tylko i wyłącznie o rozszerzenie zakresu usług. Wszystkie te świadczenia mogą być kontraktowane przez NFZ, a to oznacza, że szpital może uzyskać dodatkowe przychody.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	38
przeciw	0
wstrzym.	0

9. Podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego Nr 2 w Jastrzębiu Zdroju poprzez zakończenie działalności Zakładu Anatomii Patologicznej i Poradni Pediatricznej (Neonatologicznej) (druk II/616):

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Komisja Polityki Społecznej zaopiniowała uchwałę pozytywnie.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny nr 2 w Jastrzębiu Zdroju wystąpił z wnioskiem o restrukturyzację poprzez likwidację dwóch jednostek tam funkcjonujących. Można powiedzieć, że znowu są to działania, które zmierzają do poprawy wyniku ekonomicznego.

Zakład Anatomii Patologicznej jest na tyle mało wykorzystywany, że gdyby elementy funkcjonowania były realizowane przez podmiot zewnętrzny to oznaczałoby to oszczędności dla szpitala rzędu 185 tys. zł rocznie. Powtórzę to, co powiedziałem poprzednio: jeżeli my skłaniamy dyrektorów do podejmowania takich działań i uzyskujemy na to pozytywne opinie Rady Społecznej i innych instytucji, które są uprawnione do wypowiedzania się w tej kwestii, to doprawdy trzeba by mieć istotne uzasadnienie, żeby wstrzymywać tego rodzaju działania. Ja mam świadomość, że Pan Radny Zienc jeszcze dzisiaj na Konwencie zgłaszał pewne uwagi dotyczące projektu tej uchwały. Mam też świadomość, że są środowiska bezpośrednio zainteresowanych funkcjonowaniem np. *Zakładu Anatomii Patologicznej* w tym szpitalu. Jest to przede wszystkim osoba byłego dyrektora tego szpitala, Pana Doktora Sztwiertni, który bardzo źle się przysłużył szpitalowi i który w związku z dwoma ważnymi urządzeniami na skalę kilku mln zł, zakupionymi w trakcie pełnienia funkcji dyrektora, niewykorzystywanymi przez szpital, schowanymi w piwnicy, w jednym przypadku zupełnie nie do wykorzystania w przyszłości, że on ma tam świetną fuchę w tym zakładzie i że mu jest bardzo dobrze i że jemu może się pogorszyć troszeczkę byt w tym szpitalu. I wiem, że on nakręca w dużym stopniu sprawę związaną z nagłośnieniem bardzo podobno ważnego elementu dla funkcjonowania szpitala. Bardzo bym prosił, żeby ostrożnie formułować tezy w tym zakresie. Jeśli chodzi o *Przychodnię Neonatologiczną*, to w roku 2004 poradnia ta miała zakontraktowane 488 punktów na cały rok, przy cenie jednostkowej 7,13 zł, inaczej mówiąc wartość kontraktu, gdyby był wykonany wyniosłaby 3338 zł. Poradnia wykonała świadczenia w wysokości 306 punktów, co stanowi mniej niż 2/3 kontraktu, poniosła koszty blisko 8 tys. zł i uzyskała przychód za 11 miesięcy niewiele ponad 2 tys. zł. To są wyniki, które świadczą nie tylko o tym, że wartość kontraktu jest niska, to przekłada się także na jakość świadczonych usług. Taka sytuacja nie pozwala na zatrudnienie w poradni specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Jest to w efekcie ze stratą dla małych pacjentów. Tam i tak szpital odsyła pacjentów do innych jednostek, które są w stanie zapewnić wyższy stopień kwalifikacji kadry.

- **radny Piotr Zienc** – cieszę się tutaj z wyjaśnienia Pana Marszałka Karpińskiego, który jak gdyby w nowym świetle pokazał niektóre aspekty sprawy. Szkoda, że nie było tego w uzasadnieniu pisemnym, natomiast gwoli przybliżenia sprawy chciałem powiedzieć, że ja prywatnie nigdy nie byłem w tym szpitalu, ani nie znam dyrektora, którego próbował tu Pan Marszałek Karpiński, być może i słusznie, osądzać i ferować wyroki i nigdy nie miałem z nim żadnego kontaktu, ani osobistego, ani telefonicznego. Moje uwagi wezmą się jedynie ze spotkania, które odbyło się tuż przed Konwentem, z dwoma przedstawicielami *Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność* oraz jednym z radnych miasta Jastrzębia. Chciałem tutaj pomijając część tych pism, które

krytycznie oceniają pracę organu założycielskiego jakim jest Województwo Śląskie, natomiast odniosę się do uchwały, którą mamy dzisiaj podjąć. Na ostatniej sesji zlikwidowaliśmy laboratorium, choć jak twierdzili dzisiejsi rozmówcy nie było uzasadnienia ani medycznego, ani ekonomicznego gdyż przynosiło zyski – dzisiaj chcemy zlikwidować dwie poradnie. I tak w piśmie Przewodniczącej Komisji Polityki Społecznej i Mieszkaniowej Rady Miasta Jastrzębia czytamy: *nie zgadzamy się z uzasadnieniami uchwał w sprawie likwidacji poszczególnych poradni i komórek organizacyjnych. Chore dzieci muszą jeździć do lekarzy-specjalistów do Rybnika, Żor i Katowic. Dobro pacjenta nie liczy się kompletnie. Nie pomogło stanowisko diagnostów, nie pomogło stanowisko radnych, nie pomogły prośby mieszkańców, bo i tak przystąpiono do wyłączenia ze struktur szpitala laboratorium. Brak konkretnych uzasadnień uchwał może spowodować, że szpital stanie się zakładnikiem prywatnego laboratorium.* Drugie pismo skierowane do mnie od Komisji Zakładowej Solidarności – pisze m.in., że: *uchwała o wyłączeniu ze struktur szpitala tych przychodni spowoduje poważne ograniczenie dostępności procedur medycznych, a taką jest leczenie chorego, który przebywa w szpitalu a jego stan wymaga natychmiastowych badań umożliwiających postawienie lekarzowi szybkiej i trafnej diagnozy. Na dzień dzisiejszy wpływy z tytułu pracy jednostek laboratoryjnych szacuje się na poziomie około 100 tys. zł jedynie dla usług wykonywanych dla osób fizycznych. Należy jeszcze dodać usługi wykonywane dla zewnętrznych jednostek służby zdrowia na poziomie około 120 tys. zł oraz około 107 tys. zł dla Zakładu Anatomii Patologicznej. Za niedopuszczalne należy uznać dążenie do likwidacji Poradni Neonatologicznej, jedynej takiej poradni w mieście liczącym 100 tys. mieszkańców. Biorąc pod uwagę sytuację finansową społeczeństwa należy uznać, że przeniesienie realizacji tych usług do Żor spowoduje poważne utrudnienie w dostępności do szybkiej i prawidłowej diagnozy nieprawidłowości rozwojowych noworodków. Co istotne, właśnie na tym etapie rozwoju szybka i prawidłowa diagnoza pozwala na skuteczne leczenie i zapobieganie późniejszym następstwom chorobowym, a co za tym idzie skutkuje w okresie późniejszym koniecznością ponoszenia przez państwo i społeczeństwo dużo wyższych kosztów leczenia i rehabilitacji. To tyle jeśli chodzi o argumenty natury społecznej. Poza tym dochodzą argumenty natury finansowej. W piśmie tym czytamy m.in., że: *taki sposób restrukturyzacji zakładu napawa nas dużymi obawami o jego dalszą przyszłość i wzbudza podejrzenie o działania daleko odbiegające od powszechnie uznanych standardów zarządzania jednostek służby zdrowia, wręcz może prowadzić do wniosku, że działania są prowadzone bez należytej analizy i przygotowania, w sposób chaotyczny. Uzasadnić taki stan rzeczy może także prowadzenie prac remontowych, kiedy często pozytywne efekty remontu są niszczone przez kolejne prace, jak malowanie ścian a następnie wymiana okien. Często rozpoczynane są prace remontowe pomimo niezakończenia remontów już**

rozpoczętych. Za swoisty skandal należy uznać fakt remontu i wymiany okien w pomieszczeniach likwidowanych jednostek organizacyjnych. Chodzi o to laboratorium, które zlikwidowaliśmy, a gdzie, mimo podjętej przez nas uchwały, jak twierdzą autorzy pisma, mamy do czynienia z wydatkowaniem naszych pieniędzy z budżetu i powiększaniem kosztów funkcjonowania szpitala. I w związku z tym ja mam wniosek, pomijając szereg innych uwag, żeby odrzucić projekt tej uchwały, co nie znaczy, że jestem przeciwny restrukturyzacji, ale chodzi o to, żeby temat ten poruszyć z racji zaplanowanej wcześniej już kontroli – a Komisji Rewizyjnej – wywiązywania się Zarządu Województwa z racji pełnienia funkcji właściciela w stosunku do jednostek służby zdrowia, żeby ten temat przeanalizować i być może się okaże po dyskusji i po wysłuchaniu argumentów, że te zarzuty są tutaj bezpodstawne i na następnej sesji będziemy już mogli z czystym sumieniem podjąć uchwałę o likwidacji tych przychodni. Natomiast dzisiaj, jeżeli sprawa jest czysta i uczciwa, to proszę o poparcie mojego wniosku o zdjęcie tego z porządku obrad i przekazanie tego do Komisji Rewizyjnej, celem zajęcia stanowiska.

- **radny Rajmund Pollak** – gdybym był człowiekiem koniunkturalnym to bym w tej chwili nie zabierał głosu, ponieważ często krytykowałem tutaj Platformę Obywatelską...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – do rzeczy Panie Radny ! Bez wycieczek politycznych !
- **radny Rajmund Pollak** – chcę powiedzieć jedną rzecz, że to, co zrobił w swoim wystąpieniu Pan Wicemarszałek Karpiński, to jest bezprecedensowe, bo Pan Wicemarszałek zaczął od ataku personalnego na radnego, który jeszcze nie wystąpił od razu ustawiając...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! To jest Pana subiektywne odczucie ! Proszę przechodzić do rzeczy !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Nie może być takiej sytuacji, że członek Zarządu w punkcie merytorycznym sugeruje jakieś supozycje w stosunku do innego radnego, bez względu z jakiej partii politycznej on jest. Proszę Państwa ! Bo tutaj myśmy powinni się szanować i powinniśmy w jakiś sposób merytoryczny podchodzić do tematu. I tutaj jeśli chodzi o temat tego projektu uchwały, to ja chciałbym powiedzieć jedną rzecz, że dla mnie to jest kolejne podejście, jakieś takie antyspołeczne do sprawy ochrony zdrowia, a już projekt likwidacji *Zakładu Anatomii Patologicznej i Poradni Pediatricznej*, to jest w ogóle szkodliwe dla społeczeństwa danego regionu. I mimo, że ja jestem z zupełnie innego regionu, to tak samo uważam, że ten punkt powinien być najpierw przeanalizowany przez Komisję

Rewizyjną, a dopiero potem wniesiony na porządek obrad. Dlatego popieram wnioski o zdjęcie tego punktu z porządku obrad, natomiast ponawiam prośbę do członków Zarządu i członków SLD o nierobienie wycieczek osobistych.

- **radny Bernard Szveda** – popieram wniosek Pana Radnego Zienca, żeby tą sprawę co najmniej odłożyć. Czytając uzasadnienie do proponowanej uchwały Sejmiku stwierdzam, że jest ono całkowicie nieprawidłowe, całkowicie niezgodne z pewnymi zasadami i logiką rozumowania. Jedynie kompleksowe usługi w szpitalu dają szansę na prawidłowe funkcjonowanie, prawidłowe postawienie diagnozy. Stwierdzenie, że likwidacja *Zakładu Anatomii Patologicznej i Poradni Pediatricznej* da oszczędności – przecież nie o to chodzi. Kompleksowa usługa dla biednych ludzi, jeszcze przy takim bezrobociu jak Jastrzębie i okolice, jest podstawowym obowiązkiem, jaki powinny zapewniać szpitale i przenoszenie tego gdziekolwiek to jest nieporozumienie. Jeszcze kwestia analizy kosztów. Nie każdy dział w szpitalu musi przynosić zyski – absolutnie nie ! A jest on niezbędnym elementem całościowej diagnozy, czy opinii o szpitalu. Bardzo łatwo zlikwidować jakiś dział i rozpuścić lekarzy, a później od nowa to odbudowywać. Łatwo coś zniszczyć, ale o wiele trudniej coś zbudować z powrotem. Ja myślę tak, że – o tej analizie kosztów – to jest pewna przesada. Gdyby szpital był dobrze zarządzany, to może i te poradnie, te koszty, by inaczej wyglądały. Tutaj z tego zdania, które mówi, że zakład zostanie wydzierżawiony przyszłemu usługodawcy ja wysnuwam jeden wniosek: już tam się jacyś lekarze poukładali i wezmą to sobie i sprywatyzują i będą chodzić ludzie i prosić się również później szpital i może będzie nawet to samo i za chwilę będzie tak, że prywatny punkt i będzie robił to samo. Kto pojedzie do Żor ? Nie wszystkich stać na połączenie, nie wszyscy ludzie w Jastrzębiu mają samochody, nawet maluchy. Jest to miasto o które również jako Sejmik powinniśmy dbać, bo naprawdę sytuacja tam jest nienajlepsza jeżeli chodzi o zwykłych prostych biednych ludzi, którzy potracili pracę. Stąd uważam, że trzeba było się nad tym zastanowić spokojnie i popieram wniosek Radnego Zienca, żeby popracować nad tym tematem.

- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – w odróżnieniu od Panów ja znam ten szpital, bo mieszkam w Jastrzębiu i nie znam go tylko z kawałka papieru, z całym szacunkiem do tego kawałka. Nie zabiegam również o tanią popularność, zabiegam o to, żeby w szpitalu działało się dobrze. Jestem Przewodniczącym Rady Społecznej tego szpitala, a oprócz tego znam szpital od chwili powstania w '76 roku. *Zakład Anatomii Patologicznej* – nie jest to wynalazek szpitala w Jastrzębiu, że rezygnuje z tego typu usług. Natomiast w sytuacji, kiedy dotychczasowy główny lekarz dowiedział się o tym, że będzie to przetarg i może ten przetarg przegrać, to zaczął się szum. To nazwisko tutaj padło z tej trybuny – powiedział o nim Pan Marszałek Karpiński. Sam był

kiedyś wnioskodawcą, aby wydzielić *Zakład Anatomii Patologicznej* ze struktur, jako niepubliczny zakład. Kiedy taki wniosek został zaakceptowany, kiedy się okazało, że pojawiły się na rynku inne jednostki, wtedy jest wielkie niezadowolenie. Jeszcze raz powtarzam: chodzi mi o dobro szpitala. Oszczędności rzędu 180 tys. zł nie są rzeczą bagatelną i usługi tego typu są świadczone w formie *outsourcingu* w Szpitalu w Bielsku. Tej samej wielkości szpitalu. Natomiast laboratorium - Panie Radny ! Proszę naprawdę nie dawać się wypuszczać Pani Radnej, nazwiska nie będę wymieniał, bo ją znam – to ona zabiega w tej chwili o tanią popularność, bo jej brakuje i członkowie Rady Społecznej, którzy głosowali za takim rozwiązaniem odnośnie laboratorium pochodzą z Rady Miasta Jastrzębia i również z tego ugrupowania, które Pani Przewodnicząca reprezentuje. Laboratorium, skoro już mowa o tym była - co prawda to jest kompletnie nie na temat, jeżeli chodzi o tą uchwałę – rozpoczął się proces likwidacji. Dyrekcja ogłosi przetarg na usługi *outsourcingowe* w tym zakresie. Bierze doświadczenia szpitali wojewódzkich w Poznaniu i we Wrocławiu. We Wrocławiu byli pracownicy laboratorium, żeby zobaczyć jak to jest na miejscu. Nie stwierdzili tam istotnych uchybień. Mówienie, że to będzie niedostępne dla pacjentów jest nieprawdą, bo warunek dyrekcja postawiła taki, że ma być o 20 % taniej niż dotychczas. Wynika z tych obliczeń, że przy podwyższeniu usług medycznych około 500 tys. zł rocznie. W sytuacji, kiedy szpital za rok 2004 zanotuje stratę rzędu 1 mln 700 tys. zł, to obydwa te działania przyniosą połowę tej kwoty o której dzisiaj mowa. Jeżeli chodzi o pracowników Zakładu Anatomii – wszyscy pozostaną w szpitalu, bo takie są warunki przetargu i podobne są również jeśli chodzi o laboratorium. Laboratoria, przy tego typu firmach, jakie działają w Poznaniu i we Wrocławiu, polegają na tym, że w jednym pomieszczeniu stawia się jedno nowoczesne urządzenie, które w ciągu niewielkiej ilości czasu wykonuje na dobrą sprawę wszystkie badania, które są potrzebne, przy prawie 100 % - jeżeli w ogóle taka jest - pewności wyniku. Zatem pewność i szybkość działania i tańsza obsługa. To legło u podstaw tego typu działań w samodzielnym szpitalu w jego dyrekcji, więc wnoszę, żeby Sejmik rozpatrzył sprawę w sposób pozytywny.

- **radny Henryk Szczerba** – mam wniosek formalny o zakończenie tej dyskusji. Z pełnym szacunkiem dla Pana Wicemarszałka Karpińskiego i dla drugiego Pana Wicemarszałka – Panowie mają rację. Natomiast muszę powiedzieć drodzy koledzy – no nie gniewajcie się – ja to tak słucham już 20 minut - Wy się na tym nie znacie, nie zabierajcie głosu, na Boga, bo naprawdę opowiadacie tutaj brednie. Niech prawnicy się zajmą prawem, ja się nie wtrącam do prawa. Niech finansiści, którzy tutaj są zajmują się finansami – nie bawcie się w służbę zdrowia, w leczenie i w medycynę. To, co powiedział Pan Marszałek Jarosz jest prawdą jeśli chodzi o zakłady anatomii patologicznej. To jest historia, ja bym powiedział, że nawet prehistoria – i w

ogóle jest poza dyskusją. Pokażcie mi tu jednostki, oprócz Śląskiej Akademii Medycznej i kilku jednostek niepublicznych z własnymi zakładami anatomii patologicznej. Do tego się dokłada. Druga rzecz: laboratorium to jest właśnie taka sprawa, co to jest słowo *outsourcing* – polecam, należy zobaczyć, rozważyć. Ja mógłbym się tu nie zgodzić czy oni zyskają 20 %. Ja myślę, że gdyby wyszli po kosztach i nie mieli tego problemu, to już będzie dobrze i Rada Społeczna i wszyscy mogą być zadowoleni. *Outsourcing* polega na przekazaniu pracowników na zasadzie art. 23¹ i nikt nie będzie ponosił tutaj żadnej straty. Jeśli chodzi o poradnie pediatryczne i neonatologiczne, to jest to problem. Te poradnie po prostu giną. Widzimy sami doskonale, że pierwszym takim sygnałem będzie to, że niedługo będziemy powolutku ograniczać działalność zwłaszcza położnictwa – jest niż demograficzny i tych dzieci jest coraz mniej. Można takie poradnie w szpitalu utrzymywać, ale za cenę dokładania do nich dodatkowych finansów, to znaczy ktoś zyskuje i dokłada do deficytowych poradni pediatrycznych i neonatologicznych, ale to jest sprawa dyskusyjna... Ja jeszcze raz bardzo proszę ! Niech szewc robi buty, krawiec niech szyje garnitury i wniosek formalny o zakończenie tej śmiesznej i długotrwałej dyskusji [oklaski].

- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wpłynął wniosek formalny ...[głosy z sali, poza nagranie]... no Panie Radny ! Jak Pan wyskoczy z wnioskiem o zamknięcie dyskusji, to nie ma już *Boże, zmiłuj się*, a Pan może jedynie zgłosić wniosek przeciwny – nic więcej nie przyjmuję w tej chwili ! ... Wyraził Pan ! Panie Radny bez przesady ! Niech Pan odejdzie od tego mikrofonu...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja chcę uzasadnić wniosek przeciwny [oklaski]...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Proszę na miejsce...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący !...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę na miejsce... proszę odejść na miejsce... proszę Panie Radny odejść na miejsce !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Proszę usiąść...
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – proszę odejść na miejsce ! Lekceważy Pan sobie już wszystkich, ale mnie ostatniego... Proszę odejść na miejsce ! Rozumie Pan po polsku ?! ..[głosy z sali]... Już Pan to

zrobił ! Nie trzeba nam zabierać 5 minut czasu, żeby zgłosić wniosek przeciwny !

- **radny Rajmund Pollak** – proszę Pana ! Nie może być sytuacji takiej...

- **radny Jerzy Kłudka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dziękuję ! Ogłaszam 5 minut przerwy !

[przerwa w obradach]

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – przede wszystkim chciałem wyjaśnić, że to, iż zwróciłem się do Pana Radnego Zienca wynikało stąd, że wiedza o tekście wymiany w tej kwestii nie była żadną tajemną, że ja otrzymałem te dokumenty dzisiaj, które Pan Radny we fragmentach odczytał. Dla mnie, przyznam się szczerze, wystąpienie Pani Przewodniczącej Komisji jest zagadkowe, bo występując tu indywidualnie wszędzie wypowiada się w liczbie mnogiej i nie bardzo wiem w którym jeszcze imieniu, chyba, że to są jeszcze jakieś reperkusje czegoś, co dawniej obowiązywało w tego typu wystąpieniach. Natomiast ono merytorycznie nic konkretnie do tej sprawy nie wnosi. Tak samo jak skargi przedstawicieli związku zawodowego, takiego, czy innego, które jakby poddają w wątpliwość te działania, które są w tym szpitalu prowadzone. Ja przypomnę, że 2 lata temu, w 2003 roku ten szpital miesięcznie miał stratę ponad 1 mln zł netto, bez uwzględnienia kosztu amortyzacji, że udało się ten niechybny upadek powstrzymać, że to w dużej mierze zasługą załogi udało się to osiągnąć, ale też nie bez istotnych działań dyrektorów, którzy za ten proces odpowiadają i którzy, moim zdaniem, bardzo dobrze wywiązali się z tego zadania, które przed nimi Zarząd postawił. Dzisiaj jeśli chodzi o sytuację bieżącą, gdybyśmy mogli odciąć ten garb, który ciąży na szpitalu w wysokości 30 mln zł zobowiązań z lat wcześniejszych, to można by pokazywać ten szpital jako wzór właściwie prowadzonej działalności, gdzie łączy się wysoki poziom usług z systematycznym obniżaniem kosztów i poprawą wyniku finansowego. Jeżeli będzie możliwość, że szpitale będą mogły uzyskać pomoc z budżetu państwa za poniesione koszty *ustawy 203* i następnych, to jestem spokojny, że ten szpital wykorzysta te środki w taki sposób, że będzie mógł funkcjonować na rynku usług medycznych, ale temu procesowi trzeba też pomóc, a przynajmniej starać się nie przeszkadzać. Co może zmienić posiedzenie Komisji Rewizyjnej ? Przecież Komisja i tak

ocenia działalność Urzędu Marszałkowskiego, czy Wydziału Zdrowia w zakresie obowiązków, które ma wykonać. Jak to ma się wiązać z tym projektem uchwały ? Czy ktoś myśli, że to jest na polecenie Zarządu organizowana restrukturyzacja ? Jeżeli ktoś tak myśli, to bardzo bym prosił, żeby się jednak spróbował skontaktować ze szpitalem bezpośrednio, nie tylko z tymi, którzy przychodzą, żeby coś poszeptać do ucha i żeby zasiać ziarno niepokoju. Bardzo bym prosił, żeby w tego typu sprawach nie występować tak: *pięć minut temu się coś dowiedziałem, to już rzucam publicznie hasło do odwrotu*, bo naprawdę sprawa nie jest tak prosta, jak można by było sądzić z tych pism, ani przede wszystkim my do ukrycia nic nie mamy. I żeby unaocznić to, co się dzieje z tą Poradnią Neonatologiczną: 300 punktów w roku, to jest 40 porad w roku, to jest mniej niż 1 tygodniowo. Jaka to jest poradnia ? Tam jest lekarz, który jest zatrudniony jedną godzinę dziennie – najwyżej ! I to jest świadczenie usług w zakresie *Poradni Neonatologicznej*, gdzie jest istotna pomoc lekarska udzielana w chwili kiedy zachodzi potrzeba ? Przecież nikt nie będzie czekał 15-20 godzin na to, aż będzie godzina dyżuru lekarza w Poradni. Proszę wziąć to pod uwagę !

- **radny Piotr Zienc** – ja muszę powiedzieć, że czuję się zniesmaczony próbami pouczeń ze strony dwóch członków Zarządu i Radnego Szczerby. Szanowni Państwo jest to próba ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Jeżeli podejmujemy uchwałę i jesteśmy do tego kompetentni, ponieważ jest to na posiedzeniu Sejmiku, to mamy prawo zabrać głos. Ja tutaj w żadnym momencie nie wypowiadałem się w sprawach medycznych, bo nie jestem kompetentny, natomiast chodziło mi wyłącznie czy jesteśmy za tymi przekształceniami w dniu dzisiejszym, czy są na tyle duże wątpliwości, ażeby temat jeszcze raz przeanalizować, być może na Komisji Rewizyjnej, być może wrócić do tego na Komisji Polityki Społecznej i dziwię się, że...bo tego typu propozycje są powodowane troską o dobro tego szpitala, natomiast nie wynikają z jakichkolwiek innych uwarunkowań. Nie znam rozgrywek wewnątrz Rady Miasta Jastrzębia, które być może mają miejsce, nie znam również rozgrywek wewnątrz SLD i nigdy w nich nie uczestniczyłem, ani nie będę uczestniczyć. Jeżeli sprawa jest czysta, a wierzę, że taka jest, to proszę, żeby umożliwić jeszcze przeanalizowanie Komisji Rewizyjnej, gdzie przecież są ludzie, którzy podchodzą do sprawy merytorycznie i na pewno przeanalizują temat. Dlatego ponawiam wniosek o zdjęcie tego z porządku obrad. Natomiast na Komisję Rewizyjną, której jestem członkiem sam to wniosem... Dlatego, że kontrola dotyczy sprawowania nadzoru Zarządu nad jednostkami służby zdrowia i wydaje mi się, że to się w tym punkcie zmieści. Jeżeli członkowie Komisji uznają, że się nie mieści, to temat nie będzie analizowany na Komisji.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – znowu jest merytoryczna wypowiedź. Ja chciałbym, żeby była możliwość ustosunkowania się do niej. Komisja

Rewizyjna ma obowiązek funkcjonowania niezależnie od tego, co jest tematem sesji. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Komisja Rewizyjna, jeśli uzna za stosowne, także analizowała pod tym kątem działalność Zarządu, ale ja nie chciałbym, żeby Komisja Rewizyjna postawiła Zarządowi zarzut, że odwołując decyzję w tej kwestii powoduje dalsze straty szpitala, których szpital chce uniknąć. Taka jest rola Panie Radny i Zarządu i organów Województwa. Jeżeli Pan chce sprawdzić, to niech Pan to sobie sprawdza – proszę bardzo ! Wszystkie dokumenty są oficjalne – są otwarte. Natomiast proszę nie wstrzymywać procesu restrukturyzacji w szpitalu, który zaczyna się mieć dobrze !

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – głosujemy wniosek Pana Radnego Zienca w związku z czym każdy następny głos będzie być może bezzasadny.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Zienca o zdjęcie uchwały z porządku:

za	15
przeciw	21
wstrzym.	2

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – głosujemy uchwałę ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Wniosek Pana Radnego Szczerby... nie usłyszałam sprzeciwu... kiedy ? Panie Radny... Głosujemy projekt uchwały w druku II/616.

Głosowanie nad uchwałą:

za	22
przeciw	16
wstrzym.	2

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – przechodzimy do punktu 10... Proszę bardzo !

- **radny Rajmund Pollak** – wniosek formalny ! Proponuję rozszerzyć porządek o zapoznanie radnych z radnymi rekordzistami pod względem nieobecności

nieusprawiedliwionych na sesjach Sejmiku. Uważam, że w sytuacji, kiedy radny, który ma 7 nieusprawiedliwionych nieobecności wychodzi na trybunę i poucza innych o kompetencjach i nie mówi nawet *przepraszam* słuchajcie, że *mnie nie było tak długo*, to powinniśmy się również rozliczać jako radni, kto jak uczestniczy w sesjach tego Sejmiku. Nie może być tak, że po prostu nie ma informacji przekazanej wszystkim radnym odnośnie nieobecności nieusprawiedliwionej. Ja nie mówię o usprawiedliwionych, bo jeśli chodzi o usprawiedliwione to jest rzecz oczywista, bo każdy ma jakieś sprawy losowe, czy inne. Dlatego ja proponuję, żeby dać – to będzie króciutki punkt – debata na temat nieobecności nieusprawiedliwionych radnych Sejmiku.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję ! Ja pragnę zwrócić uwagę wnioskodawcy, że mandat radnego jest tzw. mandatem wolnym... zechce Pan zająć swoje miejsce, ja skończę zdanie... w związku z czym radny ma prawo opuszczać Salę Sejmu Śląskiego, zarówno jak i komisja w chwili, którą uzna za stosowną. Niemniej jednak padł wniosek formalny, *de facto* ograniczający funkcję – jest wniosek przeciwny ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]...

- **radny Grzegorz Makowski** – proszę Państwa ! Tak to wygląda ! Pan Radny się obudzi, jakiś tam pomysł ma – nie wie nawet co, nie pomyślał, no i wszedł na mównicę i zaproponował Państwu taki pasztet. Panie Radny ! To, czy ktoś tu chce być, czy nie, to jest jego suwerenna decyzja. Niech Pan będzie uprzejmy jeszcze raz zerknąć w ustawę o samorządzie województwa, to Pan się tam dowie, że nie ma tam nic na temat tego, czy radny ma obowiązek być na sesji, czy nie ! Nie dajcie się Państwo *wmanipulować* w takie głosowanie, to jest niedorzeczne, nieeleganckie, to jest prywatna sprawa radnego, co on tutaj robi. Czy Pan to rozumie ? Wyborcy rozliczą później tego radnego. Może Pan nagłośnić, że Makowski się spóźnił dzisiaj, bo był na naradzie u Wojewody np., albo, że ktoś z radnych nie przyszedł na sesję, bo miał coś tam do załatwienia. Niech Pan się zastanowi częściej, co Pan tu proponuje radnym.

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – dziękuję ! Nie udzielam Panu głosu ! Głosujemy Pana wniosek – Pan chce, czy nie ? Tak naprawdę rzecz biorąc o ograniczenie funkcji radnego w nawiązaniu do wypowiedzi jednego z naszych kolegów radnych... dziękuję za bardzo merytoryczną treść tego wniosku.

Głosowanie nad wnioskiem Radnego Pollaka o uzupełnienie porządku o punkt: zapoznanie radnych z radnymi rekordzistami pod względem nieobecności nieusprawiedliwionych na sesjach Sejmiku:

za	1
przeciw	29
wstrzym.	0

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

[koniec kasety]

10. Podjęcie uchwały w sprawie zaopiniowania projektu uchwały Rady Powiatu w Tarnowskich Górach w sprawie likwidacji komórek organizacyjnych Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego im. dr. B. Hagera w Tarnowskich Górach (druk II/617):

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – opinia Komisji Polityki Społecznej jest pozytywna. Czy są pytania do projektu uchwały ?

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	6
wstrzym.	1

11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/10/6/99 z dnia 12 lipca 1999 roku w sprawie nadania statutu samorządowej instytucji kultury pod nazwą *Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny* (druk II/614):

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Komisja Edukacji zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie. Czy są pytania do projektu uchwały ?

- **radny Rajmund Pollak** – przede wszystkim ja chciałbym zauważyć, że znowu procedowanie jest w sposób jakiś taki dowolny, bo Pani Przewodnicząca, nie otwiera Pani debaty nad punktem. Druga sprawa: jeśli chodzi o Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, to jest Zespół, który posiada tak wspaniałe sukcesy i tak wiele znaczy dla naszego województwa, że moim

zdaniem tutaj warto by było powiedzieć we wprowadzeniu na temat tego Zespołu, jak również dalszych planów i moim zdaniem, również, nie wiem czy ktoś został zaproszony z tego Zespołu na sesję, bo przy takiej okazji jest to też promocja Zespołu. I w związku z tym, Pani Przewodnicząca, takie procedowanie na wyścigi, bez wprowadzenia, bez debaty, to jest liczenie na to, że po prostu radni pozwolą sobie narzucić system SLD, zresztą system dawny, komunistyczny, że...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – proszę o zadawanie pytań !

- **radny Rajmund Pollak** – ...coś ustalał. I ja przede wszystkim, Pani Przewodnicząca, chciałbym, żeby była debata ...[głosy z sali, poza nagraniem]

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – więc proszę o zadawanie pytań !

- **radny Rajmund Pollak** – proszę nie w ten sposób: czy ktoś z Państwa ma pytania itd. tylko... Pani Przewodnicząca ! Czy może mi Pani wyjaśnić dlaczego, jeżeli są ordynarne odzywki, albo niekulturalne z lewej strony, Pani nie zwraca uwagi ?...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czy zadał Pan już pytanie ?

- **radny Rajmund Pollak** – czy Pani zauważyła, że podczas przerwy kiedy czekam na to aż Pani zareaguje, następny radny SLD mnie obraził ?

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zechce Pan zadać pytanie ?

- **radny Rajmund Pollak** – czy Pani jest przedstawicielem SLD w Prezydium Sejmiku ?

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zechce Pan zadać pytanie i nie pouczać prowadzącego, bo będę zmuszona ogłosić przerwę!

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! Przede wszystkim mam pytanie dlaczego tutaj nie ma wprowadzenia pod tą uchwałę ? Druga sprawa: Pani Przewodnicząca ! Chciałbym, żeby jednak debaty były i cała sesja była troszeczkę bardziej obiektywnie prowadzona. Pani, proszę Panią, po odejściu radnego od mównicy, zaczyna wycieczki osobiste, nawet w trakcie

głosowania. To jest niedopuszczalne. Prowadzący obrady powinien być bezstronny i jeżeli ma coś do powiedzenia, to powinien zejść tutaj...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – zechce Pan zadać pytanie ?

- **radny Rajmund Pollak** –...i z tego miejsca to powiedzieć

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – czwarty raz się pytam !

- **radny Rajmund Pollak** – Pani Przewodnicząca ! ... Widzi Pani ? Znowu jest obrażanie mnie i Pani nie reaguje i tutaj naprawdę...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – gdyby Pan zadał to pytanie te 5 minut wcześniej, nie byłoby tej dyskusji. Zechce Pan w końcu to pytanie zadać, czy mam Panu odebrać głos ?

- **radny Rajmund Pollak** – mam pytanie tutaj – chciałbym coś więcej, szerszego usłyszeć na temat przyszłych planów, również składu osobowego, coś szerzej na temat Zespołu „Śląsk” ...[głosy z sali, poza nagraniem]

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – a zechce Pan sprecyzować swoje pytanie ? Co to znaczy... proszę Państwa o spokój...co oznacza zwrot: *coś szerzej na temat Zespołu* ?

- **radny Rajmund Pollak** – proszę o wprowadzenie do uchwały !

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Pan Marszałek wprowadzi Pana Radnego w projekt uchwały ! Gdyby tylko Pan Radny zechciał słyszeć Pana Marszałka Karpińskiego.

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – ja oczywiście nie uchylam się od wprowadzania za każdym razem, ale byłoby wygodniej, gdyby radni przeczytali przynajmniej treść uchwały, nie mówię już o uzasadnieniu. Mamy teraz zestaw pięciu uchwał, które zawierają ten sam element. Chodzi o to, że w instytucjach kultury, w tych, o których będzie dzisiaj mowa, jest zapis w statucie, który do składania oświadczeń woli w imieniu instytucji upoważnia dyrektora, lub zastępcę dyrektora lub zastępcę dyrektora i głównego księgowego. Czyli w każdym przypadku przy składaniu tych oświadczeń musi wystąpić główny księgowy, co utrudnia funkcjonowanie tych instytucji w przypadku gdy główny księgowy jest niezdolny do pracy z powodu choroby, albo korzysta z urlopu. Wszędzie proponujemy zmianę zapisu w ten sposób,

że do składania oświadczeń woli będzie upoważniony dyrektor lub osoba przez niego upoważniona i główny księgowy lub osoba przez niego upoważniona, ale każdorazowo musi tam być dyrektor, albo główny księgowy. To pozwoli płynnie podejmować decyzje w tych instytucjach. W dwóch przypadkach te projekty zmian wychodzą poza te zmiany, które opisałem. W Filharmonii są jeszcze 2 dodatkowe zmiany – chodzi o to, że chcemy dopisać do statutu zadania związane z organizacją Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga, ponadto proponujemy wykreślić stanowisko zastępcy dyrektora ds. impresariatu, ponieważ nie ma dziś takiej potrzeby – jest ono od ponad roku nieobsadzone. W przypadku Teatru Śląskiego uzupełniamy o możliwość wynajmu pomieszczeń.

- **radny Rajmund Pollak** – moim zdaniem tutaj składanie oświadczeń i podpisów przez dwie osoby jest bezpieczniejsze z punktu widzenia społecznego, bo wówczas – ja chciałem przypomnieć temat o którym mówiłem już dzisiaj na temat *Stadionu Śląskiego*, że ktoś podjął decyzję o zaciągnięciu kredytu bez podpisu głównego księgowego. Teraz jest pytanie – niestety za finanse odpowiada główny księgowy i w związku z tym – dyrektor też – ja uważam, że ta zmiana nie jest korzystna.

[prowadzenie obrad przejął radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku]

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – Szanowny Panie Radny ! Jest mowa o tym: dwie osoby – dyrektor lub osoba przez niego upoważniona i główny księgowy lub osoba przez niego upoważniona, ale w każdym przypadku albo dyrektor, albo główny księgowy. W każdym przypadku dwie osoby !

Głosowanie nad uchwałą:

za	33
przeciw	1
wstrzym.	0

12. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/1/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Operze Śląskiej w Bytomiu (druk II/615):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pan Wicemarszałek już uzasadnił. Jest pozytywna opinia Komisji Edukacji.

- **radny Rajmund Pollak** – istnieje oczywiście pojęcie pełnomocnika, natomiast to nie jest to samo. Pełnomocnik dyrektora, czy pełnomocnik głównego księgowego, to nie jest to samo i w związku z tym jeżeli są ważne decyzje finansowe, to ja jednak uważam, że powinny to podpisywać osoby będące na odpowiednich stanowiskach. Jeżeli jest sytuacja taka, że ktoś jest nieobecny w pracy jest na to również tutaj – powiedzmy wtedy można... są sytuacje ...[głosy z sali, poza nagraniem]... uważam, że te zmiany... przecież do tej pory to funkcjonowało i nie było z tym problemu i nie wiem dlaczego tutaj rozszerza się liczbę pełnomocników, bo rozszerza się w zasadzie odpowiedzialność w ten sposób. No bo jeżeli nie podpisze główny księgowy, czy nie podpisze dyrektor – on ma potem wymówkę. Natomiast jeżeli jest zobowiązany do podpisania, no to później już nie ma wymówki. Dlatego, Panie Marszałku, osoba upoważniona, czy upełnomocniona, to jednak to nie jest to samo co dyrektor, czy główny księgowy.

Głosowanie nad uchwałą:

za	32
przeciw	1
wstrzym.	0

13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/2/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Filharmonii Śląskiej w Katowicach, zmienionej uchwałą własną nr I/31/6/01 z dnia 19 lutego 2001 roku (druk II/619):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – uzasadnienie analogicznie jak w poprzednich punktach. Pozytywna opinia Komisji Edukacji.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	1
wstrzym.	0

14. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/3/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Teatrowi Rozrywki w Chorzowie (druk II/613):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jeżeli chodzi o uzasadnienie - analogiczna sytuacja jak w poprzednich punktach. Pozytywna opinia Komisji Edukacji.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	1
wstrzym.	0

15. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Sejmiku Województwa Śląskiego nr I/14/4/99 z dnia 6 grudnia 1999 roku w sprawie nadania statutu Teatrowi Śląskiemu im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, zmienionej uchwałami własnymi nr I/37/14/2001 z dnia 25 czerwca 2001 roku oraz nr II/22/31/2004 z dnia 5 lipca 2004 roku (druk II/620):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – pozytywna opinia Komisji Edukacji – uzasadnienie zostało przedstawione.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowanie nad uchwałą:

za	34
przeciw	1
wstrzym.	0

16. Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia roku 2005 rokiem obchodów upamiętniających postać gen. Jerzego Ziętka w związku z przypadającą 19 listopada 2005 roku 20. rocznicą śmierci (druk II/618):

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę zwrócić uwagę na autopoprawkę z druku II/618 a, ale jak rozumiem o tej sprawie powie Pan Marszałek Karpiński w imieniu wnioskodawców.
- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – chcielibyśmy zaproponować autopoprawkę do druku II/618 – została przedstawiona na druku II/628 a. Różni się od pierwotnej tym, że nadajemy pewną formę tego wystąpienia, mianowicie proponujemy, aby to była uchwała w sprawie przyjęcia deklaracji o ogłoszeniu bieżącego roku, rokiem obchodów. Sama deklaracja stanowi załącznik i poza uzasadnieniem dlaczego akurat w tym roku jest także intencja wspierania inicjatyw zmierzających do przypomnienia sylwetki i działań Generała na rzecz regionu i jego mieszkańców. Ja przypomnę, że w *Programie współdziałania z organizacjami pozarządowymi na rok 2005* mamy także wskazanie, jako jeden z priorytetów, wspieranie tego rodzaju inicjatyw.
- **radny Antoni Piechniczek** – [z miejsca, poza nagraniem]
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – wniosek formalny o ograniczenie czasu wystąpień. Czy ktoś chciałby zgłosić wniosek przeciwny ?
- **radny Rajmund Pollak** – Szanowni Państwo ! Jest to przedostatni punkt i ja uważam tak: przede wszystkim w kwestii formalnej, ja w tej chwili dostałem druk II/618 a, także tutaj ja chciałem powiedzieć, że deklaracji nigdy w życiu nie podejmowałem...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam ! Pan Radny zgłosił się w trybie zgłoszenia sprzeciwu dotyczącego wniosku formalnego. Ja Pana sprzeciw odnotowałem, więc proszę w tej chwili nie toczyć debaty merytorycznej !
- **radny Rajmund Pollak** – chwileczkę ! Ale Panie Przewodniczący ! Nie może być sytuacji takiej, że jest tu grupa towarzyszy, którzy chcą innego towarzysza uhonorować i chcą zrobić z towarzysza bohatera.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam ! Po raz kolejny proszę Pana, żeby nie otwierał Pan w tej chwili debaty...
- **radny Rajmund Pollak** – ...Panie Przewodniczący !...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ...ponieważ debata nie została otwarta...

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Chwileczkę ! Jak to jest, że jeżeli sprzeciw wygłaszał Pan Makowski, to nikt mu nie przeszkadzał, a jak ja zgłaszam sprzeciw, to ...[głosy z sali, poza nagraniem]... przede wszystkim, Panie Przewodniczący, proszę uspokoić tutaj radnych z SLD, bo oni, że tak powiem, no...[głosy z sali, poza nagraniem]... wykazują troszeczkę za dużo nadgorliwości. Panie Przewodniczący ! Przede wszystkim tak ! Nie można ograniczyć czasu dyskusji... Po pierwsze: Pan Przewodniczący Piechniczek, jeżeli zgłasza wniosek formalny, to powinien się tu pofatygować, mimo wszystko ! Mimo to, że tak powiem, że jest znaną gwiazdą telewizyjną ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Ja chciałbym powiedzieć jedno ! Tutaj są braki formalne, bo nie ma uzasadnienia wystarczającego, dlaczego to miałyby, prawda, Pan Jerzy Ziętek być uhonorowany...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam ! Litości ! Proszę nie przeprowadzać w tej chwili debaty. Pan Radny zgłosił się w trybie wniosku formalnego...
- **radny Rajmund Pollak** – jestem przeciwny temu, żeby ograniczać czas debaty...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to już wszyscy słyszeli !
- **radny Rajmund Pollak** –...ponieważ ja bym chciał usłyszeć jakie to zasługi miał Pan Jerzy Ziętek ? Bo... i tutaj ja uważam...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam bardzo Panie Radny ! Proszę o opuszczenie mównicy ! Pan w tej chwili chciałby toczyć dyskusję, bez zgłoszenia się do tej dyskusji. Proszę się zgłosić do dyskusji i ja udzielę wtedy Panu głosu !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Zgłaszam sprzeciw przeciwko ograniczeniu czasu dyskusji...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to już wszyscy słyszeli !
- **radny Rajmund Pollak** – i chciałbym go uzasadnić...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – to już go Pan uzasadniał dosyć długo !

- **radny Rajmund Pollak** – ...uzasadnić Panie Przewodniczący w trakcie debaty ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przywołuję Pana Radnego do rzeczy ! Pan uparcie nie chce zrozumieć różnicy pomiędzy wnioskiem formalnym, a udziałem w dyskusji merytorycznej. Pan swój wniosek formalny zgłosił – proszę o opuszczenie mównicy !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja chciałem uzasadnić swój sprzeciw.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale już Pan to zrobił trzykrotnie !
- **radny Rajmund Pollak** – nie do końca ! Chciałbym zauważyć, że Pan Jerzy Ziętek występował w okresie ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Jeżeli Pan zechce w tej sprawie dalej toczyć dyskusję, ja znowu będę musiał ogłosić przerwę. Proszę o opuszczenie mównicy ! Odbieram Panu głos !
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Chciałbym tutaj przede wszystkim podkreślić...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny Pollak ! Odebrałem Panu głos. Swoje wypowiedzi będzie Pan mógł przedstawić w trakcie debaty...
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Jeżeli będzie... ograniczony...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o opuszczenie mównicy ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Czy Pan zechce zejść, czy mam znowu ogłosić przerwę ?
- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Może Pan ogłosić przerwę ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ogłaszam przerwę !

[przerwa w obradach]

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – został zgłoszony wniosek formalny o ograniczenie czasu wystąpień do pięciu minut.

Głosowanie nad wnioskiem o ograniczenie czasu wystąpień do 5 minut:

za	24
przeciw	0
wstrzym.	2

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – stwierdzam, że wniosek został przyjęty. Otwieram debatę.

- **radny Tadeusz Mazanek** – osoba Generała Ziętka jest tak świetlaną postacią w naszej historii, historii Śląska, że wprost trudno zrozumieć jak może być takie postawienie sprawy, jak zostało postawione przed chwilą przez Pana Radnego Pollaka. Pan Generał rozpoczął swą działalność jako młody człowiek - był powstańcem śląskim, w PRL-u, na tle tych aparatczyków, wykazał się taką mądrością polityczną, doświadczeniem, gospodarnością na Śląsku, że nie ma chyba Ślązaka, który nie doceniłby jego wspaniałej roli w historii powojennej Śląska. Można powiedzieć, że to był ojciec Ślązaków, prawdziwy Ślązak, patriota, Polak. Niedocnienie roli Parku Wojewódzkiego, która przewija się tu na kolejnych sesjach, przez jednego radnego, jest też jakimś wielkim nieporozumieniem. Przecież to jest wspaniała inwestycja, to jest duma Śląska, Polski, unikalny rezerwat parkowy w skali europejskiej, a może i światowej. Jedną z najważniejszych inwestycji na Śląsku, bo pada pytanie, czy nie ma ważniejszych spraw niż sprawa WPKiW – to jest jedna z najważniejszych spraw. Dlatego z całą mocą podkreślam wspaniałą postać Generała. Późno może przyszła propozycja podjęcia takiej uchwały, bo już dawno powinna być podjęta. Pan Generał mógłby mieć pomniki w każdym mieście. Do jego gabinetu był dostęp każdego Ślązaka – jeszcze świeża jest pamięć tych, którzy doznali wspaniałego potraktowania i załatwienia sprawy od ręki. Jeden jego podpis, jeden gest wystarczył, żeby potraktować człowieka po ludzku. Tak było ! I tak trzeba na niego patrzeć, a nie jak na towarzysza z czerwoną legitymacją. Taki był czas ! I dobrze, że był taki Generał ! I dobrze, że był w tej partii, bo nie wszystkich, którzy do niej należeli należało ocenić w sposób negatywny, jak Dzierżyńskiego. To był jednak wspaniały Polak, wspaniały patriota – uważam, że Sejmik podejmie stosowną uchwałę, wybierając te wspaniałe cechy Generała [oklaski].

- **radny Alojzy Lysko** – z Panem Mecenasem nie zawsze się zgadzam, ale to, co przed chwilą wygłosił w pełni podzielam ! Tak samo to odczuwam ! Dziękuję,

że Pan tak potrafił to pięknie ująć ! A choćby tu padło nie wiem ile kalumnii na Generała Ziętka, to ja powiem, że my Ślązacy staniemy murem w obronie jego dobrego imienia, bo gdzie byś oczy w Katowicach nie położył, gdzie byś na Śląsku nie położył oczu, tam widać jego konkretną pracę. Nie jest sztuką nic nie robić i skarżyć się na system, ale jest sztuką żyć w trudnym systemie a budować, tworzyć. Nam dzisiaj brakuje takiego Marszałka. Dlaczego my nie potrafimy tu w tym Sejmiku stworzyć własnego systemu budowania – ciągle oglądamy się na Warszawę: *Warszawa da pieniądze, nie da pieniędzy, moglibyśmy zbudować, ale nam nie dadzą*. Przecież żyjemy w demokratycznym państwie, moglibyśmy budować, a nie budujemy, bo brakuje siły woli, charyzmy takiej, jaką miał Generał Ziętek. Jest to jeden z najwybitniejszych Ślązaków, jakich wydała ta ziemia i jeden z największych Polaków na tej ziemi, którzy stworzył tą ziemię i naszym obowiązkiem o nim pamiętać i kontynuować jego dzieło, jak tylko najbardziej potrafimy, nie zawsze patrząc na centrum [oklaski].

- **radna Maria Pańczyk-Póździej** – ja myślę, że pomimo wielu manipulacji, o których się ciągle tutaj mówi, trudno by mnie było zaliczyć do grona *towarzyszy*, niemniej jednak – tak jak wielu ludzi, nie tylko z lewej strony – jestem gorącym admiratorem Generała Ziętka i pamięci o nim. I jeśli Państwo pozwolicie – bo Pana Radnego Pollaka nie przekona ani Ustroń - Zawodzie, ani WPKiW, ani Repty, które są jego dziełem – ja sobie pozwolę na dwie refleksje. Byłam początkującą dziennikarką – wtedy budował się ośrodek w Reptach. Generał Ziętek śledził budowę na każdym kroku, był przy oddawaniu każdego oddziału i ponieważ ja mieszkałam wtedy w Tarnowskich Górach, to on się przyzwyczaił, że ja mu towarzyszyłam z mikrofonem przy tych wszystkich etapach budowy. Raz się spóźniłam – on powiedział: *doczkejcie chwila, bo ta dziolcha z cedzitkiym z Tarnowskich Gór zaro bydzie*. Rzeczywiście – przyjechałam, a on mnie rozliczył: *czemu się Pani spóźniła ?* – nie wiedziałam jak się wytłumaczyć, ale wiedziałam, że nigdy nie wolno mi się nigdzie spóźnić, ani nie wolno mi zrobić nic takiego, co zwróciłoby jego uwagę. Potem była druga sytuacja, kiedy w latach siedemdziesiątych, a więc w latach *szalejącej komuny*, umierali różni partyjni dygnitarze, to my dziennikarze mieliśmy obowiązek bycia na pogrzebach – musieliśmy podpisywać listy i byliśmy z tego rozliczani, czy będziemy na pogrzebie, czy nie. Co więcej, musieliśmy odpowiadać na różne żenujące pytania. Nie wspomnę nazwisk tych ludzi, sekretarzy partyjnych w pogrzebach których musieliśmy uczestniczyć. Potem zmarł Generał Ziętek i nikt nam nie kazał podpisywać żadnej listy, nie było takiego przymusu – wprost przeciwnie, ale pamiętam, że była to manifestacja ! Ten pogrzeb był manifestacją ! Na ten pogrzeb przyjechali ludzie z całego Śląska, biskupi szli w kondukcje. I chciałam tylko tyle powiedzieć, Panie Rajmundzie, że szkoda, iż Pana tam wtedy nie było ! [oklaski]

- **radny Rajmund Pollak** – chciałbym przede wszystkim prosić o uważne wysłuchanie. Jeżeli ktoś mówi, że w tamtym systemie nie można było funkcjonować bez PZPR – u , to ja się pytam w jaki sposób funkcjonowało 35 mln Polaków ? Bo do PZPR – u w najlepszym okresie należało 3 mln. Odwrotnie było ! W tamtym systemie, żeby zostać Wojewodą, żeby gdzieś się piąć w górę trzeba było dobrze służyć Moskwie i PZPR – owi. Taka jest prawda ! I opowiadanie tutaj, że Pan Ziętek cokolwiek zbudował jest bzdurą, bo to ludzie budowali. To ludzie ciężką pracą budowali, nie on ! Następna sprawa: ja pamiętam te czasy, bo chodziłem wtedy do szkoły podstawowej, to jak było *Boże Ciało*, to dzieci zmuszano, dzieci w szkołach podstawowych, żeby chodziły na jakieś tam różne imprezy propagandowe, a w szkole średniej młodzież musiała robić ćwiczenia przysposobienia obronnego... Dalsza sprawa....

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale Panie Radny ! Mamy konkretny projekt uchwały, więc prosiłbym do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – chciałem powiedzieć w jaki sposób funkcjonowało województwo śląskie, tutaj województwo katowickie to wtedy było, za czasów Pana Generała Ziętka. Mianowicie było to województwo, w którym były największe represje, jedne z największych represji wobec *akowców* – *enezetowców* nazywano bandytami i Proszę Państwa, ci, którzy tak chwalicie Pana Generała Ziętka – nigdy nie słyszałem, że Pan Generał Ziętek powiedział, że w czasie II wojny światowej ludzie walczyli i na zachodzie i na wschodzie. Tego nie było – było tylko Ludowe Wojsko Polskie. Dalsza sprawa: sprawa pochodów pierwszomajowych – były obowiązkowe, tak jak Pani mówi, że miała Pani obowiązek. Za czasów Generała Ziętka, jakby któryś górnik nie przyszedł na pochód pierwszomajowy, albo nauczyciel nie przyszedł, groziło mu nawet zwolnienie z pracy...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam Pana Radnego ! Po raz kolejny przywołuje Pana Radnego do rzeczy. Mówi Pan nie na temat...

- **radny Rajmund Pollak** – mówię na temat...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – proszę zapoznać się z projektem uchwały z druku II/618 a.

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Ja chciałbym tylko przestrzec, że ja pamiętam czasy, kiedy budowano – tak, jak ktoś tu powiedział – w każdym mieście, w każdym mieście budowano pomnik Lenina

i potem ktoś musiał ponosić koszty, żeby te pomniki burzyć. Ja bym nie chciał, żeby za 20, czy 30 lat następne pokolenie musiało wydawać pieniądze na burzenie niewłaściwych pomników. Jeśli chodzi o człowieka, bo jeżeli mówimy o człowieku, to ja absolutnie nie chcę się wypowiadać, ani osądzać jego jako człowieka, ponieważ my tutaj mówimy o dokonaniach jako polityka. Gdyby tu w uzasadnieniu uchwały było tak: uczcijmy takie i takie dokonania, które zostały... że np. tylu i tylu ludzi on ułaskawił. Tylu i tylu ludzi on rozpatrzył odwołania, bo przecież do wojewody były odwołania jak kogoś relegowali z pracy, jak on był polityczny. Proszę mi powiedzieć ile razy Pan Wojewoda Ziętek, jak ktoś tam wspomniał o dywizjonie 303, czy o AK, czy o Katyniu to nie jest wystarczający powód, żeby go wyrzucić ze szkoły, jako nauczyciela. Proszę Państwa ! Ja wiem, że w tej chwili...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny !
czas...

- **radny Rajmund Pollak** –...postkomuna potrzebuje bohaterów. Nagle potrzebuje postkomuna bohaterów, bo tych bohaterów nie ma. Tutaj został wymieniony WPKiW. Proszę Państwa ! Nie mieszajmy pewnych pojęć, bo jeżeli chodzi o WPKiW, to też nie jest zasługa Pana Generała, tylko to też jest zasługa tego społeczeństwa tutaj, które pracowało, a poza tym gdzieś ono musiało odpoczywać...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny !
Przepraszam najmocniej, ale czas wystąpienia minął ! Proszę o zakończenie...

- **radny Rajmund Pollak** – dlatego ja osobiście uważam, że postać Pana Generała Jerzego Ziętka, jako polityka, jako wojewody, nie zasługuje na to, żeby ogłaszać w województwie śląskim rok jego imienia, z tego względu, że w tym, województwie jest bardzo wielu bohaterów, prawdziwych bohaterów, których się nie czci. Ja chciałbym powiedzieć...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Już przedłużyłem Panu wystąpienie o 2 minuty. Ja rozumiem, że może Pan tak bardzo długo, ale podjęliśmy uchwałę w tej sprawie. Proszę o zakończenie.

- **radny Rajmund Pollak** – ja reasumując chciałbym tutaj absolutnie powiedzieć, że moim zdaniem ta uchwała jest niczym innym jak inicjatywą polityczną postkomunistów i ludzi związanych z postkomunizmem, którzy szukają bohaterów, bo tych bohaterów nie ma.

- **radny Bernard Szweda** – nie zamierzałem zabierać głosu, natomiast Panie Radny Pollak w wielu Pan projektach Pana popieram, czy chodzi o Irak, czy

inne rzeczy, o takie projekty z których czasami tu Pana wyśmiewają, a ma Pan czasami trochę racji. Natomiast to, co Pan w tej chwili próbuje ze śp. Generałem Ziętkiem robić, to jest skandal ! Dlatego tu wszedłem, ponieważ ja Pana Generała znałem osobiście. Będąc studentem zostałem skierowany na staż do Urzędu Wojewódzkiego i pracowałem w gabinecie Wojewody również po studiach – króciutko i poznałem Generała. Tutaj Pan tego człowieka w grobie obraża, ponieważ odwrotnie było ! On bronił ludzi, on wyciągał akowców, on właśnie odwrotnie to, co Pan powiedział. I było tak właśnie, że ci komuniści przy pomocy SB przyszli do gabinetu Wojewody, ja byłem tego świadkiem, i na siłę go wydarli i windą holowali na dół i wyrzucili go z Urzędu Wojewódzkiego, wyrzucili go ze stanowiska wojewody na polecenie Pana Grudnia. Tak to proszę Pan wyglądało i jak Pan może w ten sposób, w sposób kłamliwy obrażać tego człowieka ? Ja uważam, że tutaj powinno stać jego popiersie – tu, albo tam pod krzyżem i temu krzyżowi by nie uwłaczał. To, co Pan zrobił nie ma precedensu w tej sali. To właśnie on – mówiłem Panu – zastał pańskie Podbeskidzie drewniane, a zostawił murowane. Te wszystkie rozwiązania, o których Pan mówił, to była jego inicjatywa – budowa szkół, ile szkół na Śląsku z jego inicjatywy powstało ! To był powstaniec śląski, przedwojenny pracownik tego urzędu i dzięki swojej charyzmie, dzięki swojej wielkości potrafił z komunistami walczyć o sprawy Śląska. I był w takim układzie politycznym, że wywalczał u Jaroszewicza, Cyrankiewicza wiele spraw, poza komitetami. On nie miał nic wspólnego z komunizmem, a że przyjął taką postawę, że zamiast walczyć z nimi, to był wśród nich, ale tylko po to, żeby dobrze czynić dla Śląska. Nie znaję człowieka, który by powiedział, że on się zachowywał, będąc Wojewodą, politycznie. Tyle jego pomysłów, to wystarczyłoby na wszystkich pozostałych wojewodów, żeby nimi obdarzyć. Ile on musiał walczyć o środki, groziły mu nawet sprawy karne za to, że poza prawem pewne środki na Śląsk sprowadzał i budował wiele rzeczy, przede wszystkim u Pana – tam, na Podbeskidziu. Z jego pomysłów cała potęga Podbeskidzia, domów wczasowych – to wszystko są jego pomysły i jego środki. Wiadomo, że ludzie ...[koniec kasy]... można byłoby zapytać śp. biskupa Bednorza, co sądził o Ziętku – jak współpracowali zgodnie. Można by zapytać jeszcze żyjącego rektora KUL-u ojca profesora Krapca. Można zapytać jak w tych trudnych czasach, gdzie ludzie typu Grudzień robili takie spustoszenie, jak ten człowiek się zachowywał. Jak Pan śmie tutaj takie kalumnie na niego wypowiadać ?! [oklaski]

- **radny Andrzej Dobrzański** – ja się co prawda zgłosiłem do dyskusji, ale po wystąpieniach moich przedmówców, szczególnie Pana Radnego Szwedy - bardzo Bernard dziękuję ci za to wystąpienie ! - to ja niewiele mogę dodać. Chcę tylko oświadczyć w imieniu klubu radnych SLD, że projekt uchwały nasz klub poprze jednogłośnie. To w imieniu klubu i wydaje mi się, że nie muszę już tego uzasadniać, natomiast dwie sprawy już ode mnie. Pani Mario

Pani się dziwi, że została Pani zaliczona do postkomunistów. Mi się wydaje, że Radny Pollak ma jedną definicję: postkomunista to jest każdy, który się z nim nie zgadza i ma inne zdanie w jakiegokolwiek sprawie. Po drugie – to akurat dygresja do wielkiego człowieka, Generała Jerzego Ziętka. Też miałem przyjemność parę razy mieć z nim kontakt osobisty, podobnie jak Radny Szweda. I powiem jedno, Panie Radny Pollak, nie miałby Pan u niego żadnych szans ! On najbardziej czego nie lubił, to gadulstwa – o niczym. To był człowiek czynu, merytorycznej dyskusji. Tu w Urzędzie Wojewódzkim myślę, że do dzisiaj krąży jego duch. Sławne było jego powiedzenie, jak już ktoś za długo gadał bzdury – tak, jak Pan, Panie Radny Pollak, to Wojewoda mówił jedno: *chopie, ino wnioski, ino wnioski* ! I czasem jeszcze mówił: *nie pieprz* !

- **radny Paweł Wieczorek** – ja tylko krótko ! Przed wojną Generał Ziętek był u nas burmistrzem, rządził Radzionkowem. Po wojnie był w Katowicach, a proboszcz parafii św. Wojciecha w Radzionkowie, ks. Szczerbowski miał do niego otwarte drzwi, więc nie Pan tak nie mówi ! Niech Pan nie ubliża temu, co robi dobrze w tym województwie śląskim. Dalej Panu powiem: dziwię się, że Pańscy przodkowie nie pojechali do Jałty – może by inaczej ten świat był podzielony, może by akurat Polska była w innej orbicie, może by jakąś pikietę byli tam zorganizowali. Myśmy po '45 roku żyli w takim, a nie innym ustroju Panie Radny ! I to był człowiek, który wiedział co robi dla Śląska, dla Pana ! Bo gdyby nie Generał Ziętek, to byś Pan do Bielska jeździł furmanką, a teraz Pan jeździsz dwupasmówką. Gdyby nie Generał Ziętek, to byś Pan nie miał tego miejsca pracy, gdzie w tej chwili Pan jesteś ! Trochę szacunku dla ludzi, którzy coś tu na Śląsku zrobili, a Radzionków, Drogi Panie, gdyby słyszał Pańską wypowiedź, to z Radzionkowa byś Pan spokojnie nie wyjechał ! [oklaski]

- **radny Karol Stasica** – to może trochę zabrzmie dziwnie z uwagi na to, że ktoś powie: *a co ty chłopie z Żywca masz wspólnego z Generałem Ziętkiem, ze Śląskiem ?* Chcę powiedzieć, że pracuję od '68 roku w *Transbudzie* – przedsiębiorstwem transportowym podległym Ministrowi Budownictwa i z tą firmą jestem związany po dziś dzień – dzisiaj prowadzę tą samą firmę jako prywatna pod tą samą nazwą. Chcę przytoczyć ważne w moim życiu momenty. Kiedy podjęto decyzję o budowie Centrum Rehabilitacji Dzieci w Rabce, wtedy jako dyrektor firmy transportowej zostałem wezwany do Rabki i mając tą słynną laskę powiada mi tak: *synu, będziesz woził tu cegłę z Żywca, z Wadowic i skąd się tylko da, ale to musi być dziennie 30 tys.* I co tydzień przyjeżdżał jako szef województwa, ale i jako kierownik budowy i mówił, że to Centrum ma powstać w przeciągu 12 miesięcy. Wszyscy tam pracowali, nie tylko ze Śląska, ale i z Małopolski – ja wtedy należałem do województwa krakowskiego i tam się nauczyłem szacunku do słowa, bo tam powiedział Ziętek: tak ! I tak musiało być ! Umiał też każdemu powiedzieć *dziękuję*,

umiał wynagrodzić, umiał dać jakieś tam pieniądze. Być może był taki system, jaki był, ale umiał docenić np. dając talon i umiał jak było zakończenie powiedzieć: *chłopy, na zdrowie !* I jego rozum, mądrość i spryt polegały na tym, że dzisiaj kilkanaście obiektów jest na Żywiecczyźnie, jest na całym Podbeskidziu – wszędzie rękę Generała Ziętka widać. I ja bym sobie nie mógł dzisiaj darować, żeby tego nie powiedzieć, że to był wielki ojciec nie tylko dla Śląska, ale i dla Polski południowej. [oklaski]

- **Marszałek Michał Czarski** – proszę potraktować mój głos też jako głos w dyskusji, bo pewien taki epizod, który przypominam sobie z przeszłości, ale który był wielokrotnie powtarzany w Urzędzie Wojewódzkim, a brzmiał następująco: Generał Ziętek odchodził z pracy w '75 roku. To był okres kiedy zmieniał się podział administracyjny kraju i z 17 województw powstało 49. Słynne było jego stwierdzenie, że aby usunąć Ziętkę, trzeba było Polskę rozwalić na 49 województw, bo to w zasadzie jest jedyny pretekst, żeby zmienić wojewodę. To był okres, kiedy zrobiono Generałowi niewątpliwie wielką krzywdę i to, o co Pan tak mocno akcentował, że on żyjąc w tym systemie lat 60 –tych, 70 – tych - przecież przez 20 lat był wojewodą i że głęboko nie zgadzał się z innymi osobami z jego otoczenia, z osobami partyjnymi, to najlepszy dowód, że go usunięto. Natomiast, że mu zrobiono krzywdę, to Ziętek nigdy już do tego gmachu, mimo, że następcy próbowali go wielokrotnie nakłonić, żeby tutaj przyszedł, mimo że dostał z Rady Państwa takie ciemnozielone volvo, które w zasadzie było wykorzystywane w minimalnym stopniu przez niego, natomiast nigdy już do tego urzędu nie przyszedł, mając głęboką zadrę, że został w ten sposób usunięty z tego stanowiska. Niekiedy warto popatrzeć na okoliczności – nie wszyscy zachowywali się w sposób nieprzyzwoity, nie wszystkim można przypisywać różne złe cechy, poza tym trudno też to generalizować w stosunku do osoby Wojewody Ziętka, o który tu niemało dobrego usłyszeliśmy [oklaski].

- **radny Rajmund Pollak** – opowiadanie, że gdyby nie Generał Ziętek to bym jeździł furmanką jest kompletną bzdurą, bo Bielsko liczy sobie ponad 700 lat, a Katowice dopiero 100 lat. Gdyby nie było Bielska, to Katowice do dzisiaj byłyby wsią ! Taka jest prawda ! I chcę wam powiedzieć, że Śląsk to... najstarsze zabytki Śląska, to są w Cieszynie, nie w Katowicach. I w związku z tym proszę tutaj bzdur nie opowiadać, że ...[głos z sali, poza nagraniem]... cywilizację w Bielsku, czy w Cieszynie, czy gdziekolwiek... Ja, proszę Państwa, tym się różnię tutaj od klakierów, że ja pozwalam każdemu radnemu wypowiedzieć swoje racje. Jak Państwo nawet żeście mnie obrażali z mównicy, ja nie wykrzykiwałem, tylko słuchałem uważnie. Proszę Państwa ! Proszę nie odwracać biegu Wisły, bo Wisła się nie zaczyna w Katowicach, tylko się zaczyna na Podbeskidziu i przez Katowice nawet nie przepływa. I chcę Państwu powiedzieć jedno ! Tutaj próba stwierdzenia, że Pana Generał

Ziętek nie był aparatczykiem systemu komunistycznego, to jest naprawdę niezgodna z historyczną prawdą, bo był członkiem PZPR-u, a żaden członek PZPR-u nie był antykomunistą – nie przesadzajmy ! I teraz dalsza sprawa: ja pamiętam czasy jak powstało województwo bielskie i myśmy się rozwijali cztery razy szybciej bez Katowic ! Myśmy byli czwartym województwem pod względem gospodarczym, jak organizowaliśmy... myśmy potrafili nawet premiera zmienić, bo w '81 roku, jak na Podbeskidziu był strajk, to premier wyleciał. Podbeskidzie wtedy doszło do potęgi jak się uwolniło od Katowic...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Litości ! Do rzeczy ! Nie mówimy o Podbeskidziu ! Do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – ...nie, bo, Panie Przewodniczący, tutaj było mówione, że jak powstało 49 województw, to było gorzej. Było lepiej ! Spytajcie w Częstochowie ! Tam też byli dużo bardziej zadowoleni jeżeli nie rządziły nimi Katowice. Katowice nigdy nie rozumiały ani Bielska, ani Żywca...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale do rzeczy !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Przewodniczący ! Dlaczego Pan nie zwracał uwagi, jeżeli przedmówcy robili wycieczki osobiste w moją stronę, natomiast jak ja mówię argumenty, to Pan mi przerywa... Tak ! Proszę Państwa ! To jest nieprawda, że Pan Ziętek stworzył jakieś Podbeskidzie murowane, a ono było drewniane – Podbeskidzie było murowane od 700 lat ! Włókiennictwo powstało w Bielsku – jedno z pierwszych w Polsce. Chcę powiedzieć jeszcze jedno, że ja pamiętam jak funkcjonowały również tramwaje, drogi... Dróg w pewnym okresie – dwupasmówek nigdzie nie było w Polsce. Nie przypisujmy, bo tą dwupasmówkę wiem, że przypisuje się Gierkowi. W zależności gdzie się robi kampanie, no to wie Pan !...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czas wystąpienia mija ! Proszę zmierzać do konkluzji !

- **radny Rajmund Pollak** – moim zdaniem w naszym województwie naprawdę żyło wielu bohaterów, których można by uczcić. Ja nie będę odnosił do jakiejś enuncjacji jednego z radnych, który mówił o moich przodkach. Proszę Pana ! ja jestem dumny z moich przodków, bo moi przodkowie służyli w Legionach Piłsudskiego, walczyli o Polskę...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale do rzeczy...

- **radny Rajmund Pollak** – mój dziadek zginął w '39 roku, ojciec był w AK, także tutaj Proszę Państwa, no nie...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam, Panie Radny, ale po raz drugi Pan występuje i po raz drugi chciałby Pan przedłużyć swoje wystąpienie...

- **radny Rajmund Pollak** – jedno zdanie tylko !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jedno zdanie ?

- **radny Rajmund Pollak** – Tak ! Jestem przeciwny, aby dla celów politycznych, bo to jest tylko i wyłącznie dla celów politycznych, ogłaszać rok 2005 rokiem upamiętniającym postać Generała Jerzego Ziętka.

- **radny Władysław Motyka** – je będę mówił może trochę z dystansu, bo akurat nie mam takiego emocjonalnego stosunku do postaci Jerzego Ziętka, natomiast może bardziej historycznie, bo warto wnieść taki spokojny element również do tej debaty. Jerzy Ziętek (1901 – 1985) był powstańcem śląskim, w okresie międzywojennym współpracownikiem Wojewody Grażyńskiego, co za złe mieli mu stronnicy Korfatego. Był wieloletnim burmistrzem Radzionkowa. W 1939 roku dostał się do niewoli sowieckiej – spędził na Syberii parę lat. Wrócił w '45 roku z armią polską do Polski. Później był po Zawadzkiem, na przełomie lat 40-tych i 50 tych wojewodą śląsko-dąbrowskim, następnie przez wiele lat wiceprzewodniczącym WRN. Od 1964 do 1973 był przewodniczącym WRN. Później był 2 lata wojewodą i '75 przestał pełnić tę funkcję. Do końca życia był jeszcze szefem środowisk kombatanckich. *Chłopy, jak ino wnioski* – to dlatego zabieram głos, to chciałbym, żeby ten rok, który jest planowany jako rok Jerzego Ziętka, przyniósł faktycznie jakieś wnioski. Co do tego biografii – pisze autor – ze wschodu wrócił z armią polską w randze podpułkownika, jako oficer ds. politycznych. Dzięki temu trudny był do ruszenia. Miał szczególne zasługi u wschodniego alianta i nie sposób było się go pozbyć w ramach lokalnej awersji do Górnego Śląska... Świadomie nie pozostawił po sobie zapisanego życia, choć był przez wielu do tego namawiany, bo on do czegoś nie chciał się przyznać, ukrywał swoją słabiznę, dlatego nie lubił by dmuchano mu pod pióra... Przed wszystkimi niebezpieczeństwami chronił go konformizm i pragmatyzm... Cały składał się z zimno wykalkulowanych zasad, przystosowania się i strachu przed rozpoznaniem, ale dzięki temu utrzymał się tak długo na swoim urzędzie... Faktycznie Jerzy Ziętek jest pewnym fenomenem bo licząc od 21 roku życia, prawie 60 lat był na szczytach władzy, nieważne w jakich układach. I chciałbym, żeby to, co Państwo planują - te uroczystości – odpowiadały, na te pytania, które zawarł Kazimierz Kutz w swoim artykule o Ziętku. Jest to na

pewno postać niejednoznaczna, przez wielu postrzegany jako wielki patriota górnośląski, ale faktycznie człowiek uwikłany w układy polityczne. Trudno sobie wyobrazić, żeby w PRL-u mógł pełnić tak eksponowane stanowiska i te wszystkie rafy omijać, gdyby nie był pewnym człowiekiem. Z drugiej strony też trzeba pamiętać, że przed śmiercią pojednał się z Bogiem, czyli zrobił to, co większość dostojników państwowych w czasie PRL-u nigdy nie zrobiło. Jeżeli te obchody będą świętowane, to chciałbym, żeby to było w taki sposób, żeby wносиło coś ciekawego do wyjaśnienia dramatyzmu tej postaci, a jednocześnie wyjaśniało sprawy związane z Górnym Śląskiem. Ja osobiście wstrzymam się. Jeszcze mam jedno pytanie, gdyż w uzasadnieniu zawarta jest tak myśl, że będzie budowany pomnik Generała Ziętka, będzie to społeczny komitet, czyli niejako poza środkami Sejmiku ? O ile pamiętam w Urzędzie Wojewódzkim jest już popiersie Generała, jest wiele szpitali, centrów jego imienia, tak, że jest uhonorowany w sposób znaczny. Natomiast jeśli miałyby to czemuś służyć, to temu, żeby wyjaśnić wiele spraw z historii najnowszej naszego regionu.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – Pani Radna Pańczyk... ale przepraszam Panią Radną - to się nie nagra...

- **radna Maria Pańczyk- Poździej** – [z miejsca, poza nagraniem]

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – gwoli porządku jest jeszcze zapisanych do głosu dwóch radnych i Pan Marszałek Karpiński jako wnioskodawca. Został zgłoszony wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Czy ktoś chciałby zgłosić wniosek przeciwny ?

- **radny Rajmund Pollak** – Szanowni Państwo ! Ja uważam, że nie powinno się zamykać dyskusji przed powiedzeniem o konkretnych zasługach Pana Ziętka, bo ja tutaj o konkretnych zasługach nie słyszałem, bo to, co było powiedziane, że ja bym furmanką jeździł, albo, że dwupasmówkę zbudowano...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – ale przepraszam ! Pan Radny znowu nadużywa wniosku formalnego do toczenia polemiki merytorycznej.

- **radny Rajmund Pollak** –... jestem... z całym szacunkiem, ale Panu Ziętkowi daleko do świętości, bardzo daleko ! ...[głosy z sali, poza nagraniem]... Świętym to jest Popiełuszko...

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Pan znowu wdaje się w polemikę merytoryczną. Zgłosił Pan wniosek przeciwny do wniosku formalnego...

- **radny Rajmund Pollak** – ja jestem przeciwny ! Uważam, że przede wszystkim tutaj powinno się tą dyskusję do końca doprowadzić i przede wszystkim niech ktoś odpowie na pewne pytania, bo jeżeli Pan Generał wrócił jako politrak ...[głosy z sali, poza nagraniem]... To my wiemy kto był politrakiem w armii...
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przepraszam ! Dziękuję Panie Radny !... Pani wycofuje wniosek ? OK.
- **radny Michał Wójcik** – dziękuję Pani Radnej, że zgodziła się wycofać wniosek. Ja myślę, że to jest ważna informacja dla Pana, Panie Rajmundzie i dla Pana, Panie Władysławie, ponieważ powiedział Pan, że na koniec pojednał się z Bogiem. Otóż chcę Panu powiedzieć, że on nigdy od Boga nie odszedł. Ja znam jego osobistego spowiednika. Proszę sobie pojechać, Panie Rajmundzie, do franciszkanów – porozmawiać. Może kiedyś zostanie wydana książka, może w tej książce zostanie pokazane całe życie, ale takie prawdziwe nie tylko to, które z wierzchu widzimy, ale całe te wartości, o których opowiadał Pan Szweda i kilkoro radnych. Ja nie miałem ze względu na wiek okazji, żeby znać Pana Generała, znam tylko jego dzieła. Kiedy prowadziłem kampanię, akurat tak się złożyło, że poznałem tego człowieka i godzinami można było wysłuchiwać jakim był naprawdę człowiekiem. Świetnie więc, że jest taka uchwała, będę głosował za, a być może kiedyś będzie tu popiersie Pana Generała [oklaski].
- **Wicemarszałek Jan Grela** – ja miałem nie zabierać głosu, bo też osobiście nie znałem Pana Generała, natomiast znałem rodzinę, bo miałem zaszczyt uczyć jego prawnuczkę. Kiedy w dalekim Żarnowcu zakładaliśmy szkołę rolniczą, złożyło się tak, że z dumą przyjęliśmy na I rok prawnuczkę – Madzię Ziętek. I co się okazało – szkołę wybudowaliśmy – rok '95 niewyposażona ta szkoła i wnuk Pana Generała, Pan Doktor, pojechał z nami do Warszawy i ten szacunek w Warszawie okazała Pani Wiceminister Duszkowska – Małysz(?), która wtedy pełniła funkcję w Ministerstwie Rolnictwa. Jakoś te drzwi, być może dzięki szacunkowi do historii i do Generała, się otwały. Dzisiaj jest piękna szkoła, funkcjonuje, nabór mamy z całej Polski i tam ruszy zamiejscowy ośrodek Akademii Rolniczej. To tylko tyle z względu na szacunek do rodziny Państwa Ziętków. Mogę powiedzieć tylko tyle, że ta rodzina bardzo skromnie żyje [oklaski].
- **radny Antoni Piechniczek, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – ja też nie chciałem zabierać głosu, ale tak troszeczkę zostałem sprowokowany przez Pana Rajmunda Pollaka. Powiem coś , czego nikt nie powiedział – z własnego bogatego życiorysu. Ja urodziłem się w rodzinie, która nigdy nie ukrywała

swojej polskości, moi przodkowie walczyli w powstaniach śląskich, zakładali *Ruch Chorzów*. Nazwa wzięła się z ruchu wyzwolenczego powstań śląskich – rok założenia 1920 – II powstanie śląskie. W mojej rodzinie wszyscy mężczyźni ginęli, w rodzinie gdzie kobiety rządziły padały takie hasła: *jak chcesz coś w życiu osiągnąć, to musisz się uczyć !* I takim człowiekiem, który pokazywał Ślązakom, że nie muszą być – przepraszam za określenie, ale ono często padało – typowymi robotami, tymi od czarnej roboty, to właśnie był przykład Generała Ziętka. To był Ślązak z krwi i kości, któremu się w życiu udało. Nie byłoby Kazimierza Kutza i paru jeszcze innych wielkich karier zawodowych na Śląsku, gdyby nie postać Generała. I właśnie dlatego zasługuje na takie wyróżnienie. Proszę zwrócić uwagę, że nasza sesja miał być dzisiaj krótka, lekka, łatwa i przyjemna, a przez pierwsze 60 minut Rajmund był tutaj 5 razy i zajął 33 minuty i cały czas prowokujesz i wchodzisz i podnosisz rękę i niewiele wnosisz i zyskujesz sobie inwektywy typu Beskidy drewniane, takie, czy inne. Ja mogę z dumą powiedzieć, że dla Podbeskidzia zrobiłem dużo, w sensie piłki nożnej najwięcej, dlatego, że drużyna BKS- u, którą prowadziłem była dwa razy o krok od pierwszej ligi. Gdyby miała Ziętka w swoim zarządzie, to pewnie do dzisiaj w niej grała. Ja wielkim sentymentem darzę to Podbeskidzie i sam odczuwam jaki był wielki wkład wielkiego Ślązaka jakim był Generał Ziętek. Proszę zwrócić uwagę, że ta najbardziej merytoryczna dyskusja jest teraz, teraz rozmawiamy ze spokojem, każdy mówi w sposób rzeczowy i w odpowiednim momencie schodzi z mównicy. To też jest duch Generała Ziętka Rajmundzie ! [oklaski]

- **Wicemarszałek Sergiusz Karpiński** – nie jestem pewien czy mi te słowa przejdą przez usta, ale chciałbym podziękować Panu Radnemu Pollakowi, gorąco podziękować ! Gdyby tego typu uchwały stawały w poprzedniej kadencji, albo gdyby tego typu uchwała stanęła dzisiaj bez Pana udziału w tej sesji, nie byłoby tej dyskusji, nie byłoby w ogóle dyskusji. Byłaby jednogłośnie decyzja, jestem o tym głęboko przekonany. To dzięki Panu mieliśmy okazję wysłuchać tu kilka słów o historii tego regionu i jego mieszkańcach – przez Pana i dzięki Generałowi Ziętkowi.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – przechodzimy do głosowania – przypominę: druk II/618 a !

Głosowanie nad uchwałą:

za	31
przeciw	1
wstrzym.	6

17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezolucji w sprawie próby likwidacji i sprzedaży polskich kopalń węgla kamiennego przez rząd Premiera Marka Belki (druk II/623):

- **radny Antoni Waleczek** – w kulisach Sejmiku radni zaproponowali, aby odstąpić od projektu tej uchwały i skierować to do komisji. Ja osobiście uważam, że taka dyskusja w szerszym gronie na forum byłaby bardzo wskazana. Nie byłyby podnoszone akurat tutaj emocje, tylko pragmatycznie podeszlibyśmy do tematu w gronie ekspertów, opozycji, związków zawodowych, a Panu Marszałkowi jako gospodarzowi Województwa ułatwiłoby to zadanie. Dlaczego tak uważam ? Rezolucja mogłaby przejść i nie przejść, różnie by to mogło być. Wpłynie do Warszawy i tam być może będzie głęboko schowana w biurku. Tutaj na forum samorządu może się coś urodzić konkretnego i ten wniosek, który dzisiaj prezentuję, zostanie skierowany na dobre tory ku ogólnej korzyści. Ja uważam, że nasz skarb, ten węgiel śląski, za taką jedną wielką piwnicę – kto ma piwnicę ten wie, że tam są zapasy i te zapasy trzeba oszczędzać, żeby zostało dla innych pokoleń. Mam również inne powody, aby o to walczyć, zwłaszcza o miejsca pracy – jako samorządowiec z tego wysokiego szczebla, jako przedsiębiorca, ponieważ jeżeli będą zwolnienia, będzie mniej środków i jako konsument, bo nie chciałbym, żeby stało się tak jak polskim hutnictwem, gdzie raptem stal poszła z 1700 zł na 3000 zł. Mam te obawy. Druga sprawa: nie chciałbym, żeby spotkało nas to, co marynarzy – 80 tys. pływa pod obcą banderą – my floty praktycznie nie mamy. Przemysł włókienniczy praktycznie nie istnieje. Nie chciałbym tego ! Dlatego przychyliam się do sugestii radnych, żeby na Komisję Rozwoju przenieść ten temat. Chodzi o to, żeby z dyskusji wynikło coś dla dobra regionu, jego społeczności.

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – czy dobrze zrozumiałem, że jest sugestia przekazania tego do Komisji Rozwoju w celu prowadzenia dalszych prac ? Czy mam to traktować jako wycofanie i przekazanie do Komisji ? W tej sprawie Pan podejmuje decyzję jako przedstawiciel wnioskodawców. Tak to mam traktować ? ...[głosy z sali, poza nagraniem]...

- **radny Antoni Waleczek** – tak !

- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – zatem w tym trybie będzie to wycofanie w imieniu wnioskodawców z intencją przekazania do Komisji Rozwoju i powrotem do tematu po dyskusji na Komisji.

18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia apelu do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o umożliwienie zapoznania się przez obywateli z treścią Traktatu Konstytucyjnego Unii Europejskiej (druk II/624):

- **radny Janusz Krakowian** – ja już mówiłem o co chodzi, chciałbym tylko dwa zdania szerzej. Jeżeli chcemy, aby społeczeństwo się na jakikolwiek temat wypowiadało, dajmy mu możliwość zapoznania się z tym, o co go pytamy. Ja w tym apelu, ani w uzasadnieniu, tym bardziej w imieniu grupy radnych nie wypowiadam się za, czy przeciw temu *Traktatowi*, bo to nie o to w tym apelu chodzi. Chodzi o to, żebyśmy mieli możliwość zapoznania się z nim. Tylko tyle... tego typu rzeczy były praktykowane, bo skoro można to było zrobić przy referendum przy przyjmowaniu *Konstytucji* krajowej, to tym bardziej powinniśmy to zrobić tutaj, a jeśli się okaże, że coś tam będzie nie tak, to będzie ją niewątpliwie dużo trudniej zmienić niż konstytucję w kraju. Wydaje mi się, że nie powinno być żadnych przeciwwskazań, żeby taki apel do władz państwowych wystosować.
- **radny Grzegorz Makowski** – pragnę Państwu, którzy podpisali się pod tym apelem *wrzucić*, że tak powiem, dwie poprawki, ale najistotniejszą poprawką jest to, że adresatem tego apelu nie powinien być Prezydent RP. O ile Prezydent RP jest strażnikiem *Konstytucji RP*, o tyle w przypadku *Traktatu* będzie się tym zajmował rząd. Chciałem zaproponować takie zmiany: *Sejmik zwraca się z apelem do konstytucyjnych władz wykonawczych RP... aby upowszechniły wśród obywateli...*
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – prosiłbym o ich tekst na piśmie... jeżeli to ma być poprawka.
- **radny Jerzy Kludka, Wiceprzewodniczący Sejmiku** - jestem niestety przeciwny podejmowaniu tego typu uchwały, a to z tego względu, że jestem przekonany, że będzie to produkowanie makulatury. Według mnie świadomość konieczności przestudiowania... może 1, może 5 %. Myślę, że powinniśmy to zostawić mediom i politykom, gdyż będzie to bardzo trudny materiał, będzie to wymagać komentarza... i będą to politycy *walkować* właśnie jako komentarze, a czy wydrukujemy ...[koniec kasety]... jest to taki mniej więcej sondaż popularności Unii w Polsce, więc on się będzie pokrywał i nie będzie to *de facto* wysiłek, a oczywiście frekwencja będzie pewnie na poziomie minimalnym. Raczej proponowałbym zrezygnować z takich rezolucji, bo to jest okropny koszt, będziemy powielać czyjaś robotę. Więc według mnie mocno niesłuszny jest ten wniosek.

- **radny Rajmund Pollak** – widać, że zaczyna się już kampania wyborcza i tutaj moim zdaniem, to obowiązkiem dostarczenia obywatelom *Konstytucji* jest europarlamentarzystów – po co oni tam są ? Przecież jeżeli propagują, to oni powinni przywieźć tutaj tę *Konstytucję*, oni powinni zadbać o tłumaczenie i oni powinni rozprowadzić po poszczególnych województwach na koszt UE. Unia powinna pokryć tę *Konstytucję* i w jednym się zgadzam z Panem Radnym, że ta *Konstytucja* w języku polskim powinna trafić do każdego obywatela RP, z tego względu, że grozi nam, tak jak kiedyś był Związek Radziecki ze stolicą w Moskwie, tak nam zagraża Związek Radziecki – nowy, ze stolicą w Brukseli, tylko pod inną nazwą. W każdym razie klakierzy są ci sami. Ci, co klaskali Moskwie, teraz klaszczą Unii. Teraz tych klakierów jest trochę więcej, bo w tej chwili są inne czasy. W związku z tym, moim zdaniem, ten apel jest słuszny z tym, że powinien być uzupełniony o to, że sfinansowane to powinno być przez Unię Europejską i rozprowadzone przez deputowanych. Każdy deputowany europarlamentu pochodzi z któregoś regionu ...[głosy z sali]... w każdym razie moim zdaniem to jest skandal – sposób w jaki traktuje się obywateli polskich przez Unię Europejską, że mówi się o *Konstytucji*, natomiast nie możliwości w całości przeczytać. Ja powiem więcej. Ja kiedyś byłem na spotkaniu, akurat znam język francuski, i chciałem dostać ją w języku francuskim – spotkanie odbyło się w zeszłym roku w Ustroniu – i ten Pan też mi powiedział, że on mi nie może dać tego egzemplarza. Nie wiem dlaczego póki co *Konstytucja Europejska* jest dokumentem półpoufnym. Faktem jest, że ludzie nawet sobie nie zdają sprawy co im grozi, bo tutaj się mówi – jeśli chodzi o wejście do UE – że to jest... porównuje się z chrztem Polski. Natomiast prawda jest zupełnie odwrotna, że chrzest to było wejście Polski do chrześcijaństwa, a *Konstytucja Europejska* to jest powrót do pogaństwa i to w bardzo prymitywnej formie. Dlatego moim zdaniem każdy obywatel Polski powinien tą *Konstytucję* otrzymać, ale obowiązkiem realizacji tego powinni być obarczeni eurodeputowani a kosztem Unia Europejska.

- **radny Andrzej Dobrzański** – o ile z projektem uchwały, za wyjątkiem adresata (powinien nim być Premier), mogę się zgodzić. W uzasadnieniu jest napisane, że Prezydent RP ma przesłać do wszystkich obywateli przetłumaczony na język polski *Traktat Konstytucyjny*. Nie uszczęśliwiamy ludzi na siłę. Założę się, że *Konstytucji RP* rozesłanej przez Prezydenta, nie przeczytał co drugi z adresatów, mimo, że liczy ona kilkadziesiąt stron. *Konstytucja Europejska* liczy stron kilkaset. *Traktat Konstytucyjny*, bo *Konstytucja* jest tylko jego częścią, jest jeszcze obszerniejszy. Nie twórzmy makulatury, obojętnie czy za polskie pieniądze, czy unijne. Oczywiście ! Każdy kto by chciał się zapoznać z *Traktatem* ma mieć taką możliwość, ale nie wysyłamy kilkadziesiąt milionów egzemplarzy do obywateli, bo to będzie trochę tak, jak z tymi ulotkami reklamowymi, które dostajemy i które

większość z nas od razu wrzuca do kosza. *Konstytucja* jest dostępna – w grudniu 2003 roku nasza Sejmikowa Komisja Współpracy Międzynarodowej była w Brukseli i wtedy przywieźliśmy świeżo przetłumaczoną – ze 20 egzemplarzy – i zdeponowaliśmy w Kancelarii Sejmiku i chyba została ona zabrana przez radnych. Ja myślę, że jak przeczyta ją 200, 300 tys. ludzi, to i tak będzie niezły wynik. Zgadzam się z Radnym Kłudką, że kolejne referendum nad *Traktatem* będzie potwierdzeniem, czy nadal chcemy należeć do Unii, czy już nam się znudziło, a nie głosowaniem nad *Traktatem Konstytucyjnym*.

- **radna Jolanta Kopiec** – powiem jedna rzecz: potwierdzam, że przywieźliśmy ciepłuteńkie jeszcze paczki *Konstytucji* wydanej w języku polskim, nie Traktatu, który liczy sobie 48 tys. stron, więc ja sobie nie wyobrażam, żeby taka ilość dokumentów była powielana i rozsyłana do każdego obywatela. Panie Radny ! Zaprzeczam, że ten dokument jest ściśle tajny/poufny. Każdy, kto chce się z nim zapoznać ma taką możliwość, a przypomnę Panu, że dokument taki właśnie, w dwóch językach i o ile pamiętam w języku francuskim, bo Pan się ciągle chełpi, że zna Pan ten język, z moją osobistą dedykacją wręczyłam po przyjeździe. I jestem przekonana, że ten dokument leży gdzieś u Pana schowany, skoro Pan w ogóle tego faktu nie pamięta i jestem przekonana, że Pan tej *Konstytucji* w ogóle nie otworzył, rzucając ponownie oszczerstwa w tej sali, co do trudności w dostępie do niej. Dokument jest dostępny na stronach internetowych. Jam mam jeszcze jedną wersję w języku francuskim, gdyby ktoś chciał skorzystać, to proszę o informację – na następną sesję przywiozę.

- **radny Tadeusz Mazanek** – ja osobiście nie zgadzam się ze stanowiskiem, żeby obywatelom nie umożliwić dostępu do źródła, czyli *Traktatu*. Owszem przywieźliśmy kilkadziesiąt egzemplarzy – sam przeczytałem od deski do deski i są tam sprawy, które winny być udostępnione obywatelowi. Nie może być tak, że w ciemno głosujemy za tekstem *Traktatu* w pełni nieświadomieni, bo wiemy, że manipulacje z jednej i z drugiej strony będą. Obywatel powinien mieć pełną świadomość tego co przyjmuje, bo to jest wyższa forma związania z UE.

- **radny Rajmund Pollak** – proszę Państwa ! Jest potrzebne dostarczenie każdemu obywatelowi *Konstytucji*, z tego względu, że jak on zobaczy jakie to jest grube, to od razu da mu to dużo do myślenia. Jeżeli Pani Radna mówi tu o 48 tys. stron, to jest to szczyt biurokracji. Jeżeli chodzi o samą *Konstytucję*, to oczywiście, że jest to mniej, ale to też jest grube i w związku z tym, niech to dostanie każdy obywatel i zobaczy jaka to jest hiperbiurokracja., bo ja akurat byłem w Brukseli kiedy przyjęto NRD do Unii i ja się pytałem ...[głosy z sali, poza nagraniem]... tak ! Ja się wtedy pytałem jak to jest możliwe, że

najbardziej komunistyczne państwo świata przyjęto do UE. I nie potrafili odpowiedzieć na to pytanie. Jest to gigantyczna biurokracja i cała ta *Konstytucja* powinna być przesłana na koszt UE, każdemu obywatelowi, żeby zobaczył ile tam jest różnych przepisów, które nie wiadomo komu służą. Najlepszą konstytucją jaka istnieje dotąd i nie znam lepszej, jest dziesięcioro przykazań i one się mieszczą na jednej kartce.

- **radny Antoni Sosnowski** – na początku chciałbym pogratulować Panu Krakowianowi inicjatywy, bo to jest pomysł przedni. Państwo nie zwróciliście uwagi na uzasadnienie. Tam jest wyraźne odniesienie do sytuacji jak miała miejsce, kiedy przyjęliśmy *Konstytucję RP*, która skutkuje dzisiaj tym, co mamy, m.in. jest tam zapis o wyższości prawa międzynarodowego nad prawem polskim. Dam taki przykład, jaki usłyszeliśmy na Kongresie LPR w Warszawie, kiedy z relacji naszych połów do Parlamentu Europejskiego dowiedzieliśmy się, że asystenci posłów, którzy na galerii protestowali przeciwko przyjęciu Konstytucji przez Parlament Europejski, zostali przez służby porządkowe siłą rzucający na ziemię i wyrywano im plakaty, na których były ich protesty. Tak się traktuje w Europie demokrację.
- **radny Janusz Krakowian** – ja mogę przyjąć stawianą tezę, że bardzo mało osób to przeczyta, ale moją intencją jest wywołanie dyskusji na temat *Konstytucji*. Jeżeli ktoś przeczyta... mnie naprawdę zależy, aby ludzie mieli możliwość posiadania takiej świadomości i oddania swego głosu, że się tak wyrażę z premedytacją, żeby wiedzieli co robią. Przyjmuję jako autopoprawkę te uwagi, które Radny Makowski zgłosił. Ja nie znalazłem tego na stronach internetowych, dzisiaj się dowiedziałem, że ktoś przywiózł, to powiem tak, że mogę tylko żałować, że to do mnie nie dotarło.
- **radny Zbigniew Wieczorek, Przewodniczący Sejmiku** – jeżeli mamy to traktować jako autopoprawkę, to chciałbym to na piśmie. Sama poprawka nie dotyczy tylko treści apelu, ale i uchwały w tytule i w paragrafie 1. Co mam wpisać ? Propozycja zmiany zmierza do tego, że w tytule uchwały i w paragrafie 1 będzie zapisane: *do konstytucyjnych władz wykonawczych*, zamiast: *do Prezydenta RP*. Tak samo w apelu. Ponadto zamiast słów: *i tym razem rozesłał do obywateli* zapisać: *upowszechnianie wśród obywateli*.
- **radny Rajmund Pollak** – ja bym chciał, żeby na końcu było zdanie: *na koszt Unii Europejskiej*.
- **radny Janusz Krakowian** – na to akurat nie mogę się zgodzić, bo to jest nasza rzecz, to my mamy głosować !

Głosowanie nad uchwałą (wraz z zaproponowaną autopoprawką):

za	25
przeciw	1
wstrzym.	1

19. Interpelacje, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Grzegorz Makowski** – mam komunikat dla członków Komisji Budżetu, Skarbu i Finansów. Państwo otrzymaliście w dniu dzisiejszym plan pracy na I półrocze, z jednym tematem na II półrocze. Jeżeli Państwo się z tym zgadzacie, to bardzo się z tego cieszę, a jeżeli nie, to prosiłbym bardzo, albo bezpośrednio do mnie na telefon komórkowy taką informację przekazać, albo do Pana Grzegorza Motyki, który obsługuje naszą Komisję. Chyba, że Państwo nie macie uwag, to będę się bardzo cieszył.
- **radny Marian Jarosz, Członek Zarządu Województwa** – chciałem poinformować Państwa, że Zarząd Województwa wspólnie z Wydziałem Prawa Uniwersytetu Śląskiego w drugiej połowie lutego organizuje spotkanie i debatę pod roboczym, póki co, tytułem: *prawne aspekty wniosków cudzoziemców dotyczących praw do nieruchomości leżących w Polsce*. Będzie to debata stricte prawnicza. Trzech naukowców z Uniwersytetu będzie mówiło na temat prawa międzynarodowego prywatnego, polskiego prawa rzeczowego, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz czterech praktyków, tzn. dwóch sędziów i dwóch notariuszy z Lublińca, Gliwic, Katowic i Raciborza. Będzie to debata na terenie Wydziału Prawa – Państwo Radni zostaniecie poinformowani o konkretnym terminie i miejscu spotkania.

[prowadzenie obrad przejęła radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku]

- **radny Józef Berger** – mam takie 3 wnioski. Pierwszy: bardzo długo tutaj dyskutujemy w niektórych sprawach oczywistych. Mieliśmy kilka uchwał, które dotyczyły zmian statutowych. Dobrze by było, żeby Prezydium, Przewodniczący poinformowali jaki był stosunek głosowania w komisjach. Jeżeli w Komisji reprezentujemy różne kluby i jest stuprocentowe głosowanie „za”, to należałoby uszanować wolę tych radnych, którzy najwięcej wysiłku poświęcili danemu tematowi. Ja nie chcę nikomu odbierać prawa do dyskusji, ale jeżeli to ma być dyskusja, to raczej powinno się merytorycznie dyskutować w formie zapytań do konkretnego projektu uchwały. To jest jedna

sprawa – może wprowadzilibyśmy tego typu tradycję. Druga sprawa dotyczy parkingu. Ja sędzę, że Pani Radna Kopiec mnie tutaj poprze i nie tylko. Nawet w dniu dzisiejszym, kiedy mamy sesję, to służby miejskie, które tam wydzielają pewien parking dla radnych, mogą tak brzydko powiedzieć, *zmywają się* bardzo szybko. Jeżeli ktoś przyjedzie w granicach godziny 10⁰⁰, to już parking jest otwarty i radni nie mają gdzie zaparkować. Szanowni Państwo ! My tu nie przyjeżdżamy po to, żeby się pobawić, czy załatwić sprawy prywatne, tylko przyjeżdżamy na poważną debatę dotyczącą naszego województwa. Dobrze by było, żeby ten temat był uregulowany i przynajmniej, żeby do godziny 11⁰⁰ było - a także należy naprawdę poważnie tym tematem się zająć kiedy przyjeżdżamy na posiedzenia komisji. To, co ja przeżywam i słyszę od koleżanek i kolegów, to sytuacja naprawdę jest paradoksalna, kiedy ci pijaczkowie podchodzą – no raz, że oni dobrą robotę robią muszę powiedzieć, bo są lepsi od każdego innego parkingowego – ale tak nie powinno być. Tak nie powinniśmy być traktowani jako radni Sejmiku. Trzecia sprawa: Panie Marszałku ! Kiedyś na ten temat mówiłem w pierwszym roku naszej kadencji, że dobrze by było, aby pomieszczenia klubowe były rzeczywiście pomieszczeniami klubowymi. Przyobiecano, że sytuacja się zmieni kiedy podzielią jedno pomieszczenie na trzy. Muszę powiedzieć, że radni Wspólnoty Samorządowej i Platformy Obywatelskiej w tym miesiącu, ile razy przybyli do Sejmiku, to pomieszczenie nasze jest zajęte. To nie wiem po co jest to pomieszczenie. Tylko po to, żeby w dniu kiedy mamy sesję mogliśmy tam być obecni ? Gwarantowano nam to – nie ma takiej sytuacji ! Albo NIK, albo ktoś, albo ktoś itd. Może dobrze by było, jeżeli się mówi, że będą to nasze pomieszczenia, to żeby rzeczywiście były dla nas przeznaczone.

- **radna Maria Pańczyk – Poździej** – na początku sesji sygnalizowałam interpelację, która byłaby uzupełnieniem do tego głosu o telewizji. Chciałam teraz odczytać. To podpisane zostało przez wielu radnych. Interpelacja brzmi tak:

Z uwagi na coraz częściej pojawiające się pogłoski o likwidacji regionalnych mediów publicznych Sejmik Województwa Śląskiego wyraża zaniepokojenie z tego powodu i udziela poparcia Katowickiej Rozgłośni Polskiego Radia, jednej z najstarszych tego typu placówek w Polsce. Katowicka Rozgłosnia odgrywała i ogrywa pierwszoplanową rolę w sprawnym i rzetelnym informowaniu o najważniejszych wydarzeniach politycznych, społecznych i kulturalnych w regionie. Jest uznanym w kraju medium o czym świadczą liczne nagrody przyznawane zarówno dziennikarzom, jak i samej Rozgłośni, która weszła w 78. rok działalności. Tylko radio publiczne, poza sprawną informacją emituje tak elitarne formy radiowe jak reportaż, słuchowisko, publicystykę na wysokim poziomie. Jest to możliwe dzięki profesjonalnemu dziennikarstwu i ogromnemu zaangażowaniu

środków technicznych i finansowych. Nie bez znaczenia są imprezy inicjowane przez Katowicką Rozgłośnię, daleko wybiegające poza region, np. „po naszymu, czyli po śląsku”, „dyktando”, a także angażowanie się w organizację polskiego radia we Lwowie. Także reportaż ma w Katowicach wysokie notowania, czego dowodem jest „Prix Italia” dla redaktor Anny Sekudewicz, najwyższe światowe wyróżnienie w dziennikarstwie radiowym. Sejmik Województwa Śląskiego wyraża nadzieję, że zasłużona dla regionu Rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach będzie pełniła swą misję nadal kużytkowi kilkumilionowej rzeszy słuchaczy województwa śląskiego i innych województw ościennych.

To pozwolę sobie przekazać na ręce Pana Marszałka jako uzupełnienie.

- **radny Longin Dobrakowski** – czuję się taki zniesmaczony tematem Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie. Nie wiem – jakby z której strony oszukany, no bo wyszło na to, że ci ludzie nie pracują. Tutaj ze strony Urzędu była wyciągnięta ręka. Ja mam taką prośbę do Pana Marszałka, ponieważ było skierowane pismo – to było datowane 30 grudnia 2004 roku o odpowiedź na każde zdanie tych pracowników, również do mojej wiadomości. Bardzo proszę ! Oczywiście, także dla pracowników, bo to pracownicy napisali.
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku** – Panie Radny ! Uprzejmie proszę o takie pismo na ręce Pana Marszałka !
- **radny Rajmund Pollak** – najpierw zacznę od interpelacji. Panie Marszałku ! Tutaj między innymi dzięki Pana interwencji w zeszłym roku dosyć pozytywnie zakończyła się sprawa – w zasadzie nie w zeszłym roku, bo to było jeszcze wcześniej – chodzi o sprawy Kopalni *Silesia*. Tam górnicy mieli gwarancję miejsc pracy do 2006 roku. Natomiast później Kompania Węglowa zaczęła tzw. łączenie kopalń i znowu jest zagrożenie dla jedynej kopalni węgla kamiennego na Podbeskidziu, Kopalni *Silesia*, zasłużonej, bardzo dobrej kopalni, wydobywającej bardzo dobry węgiel. Ja bym chciał tutaj w formie interpelacji, ale też takiego wniosku, żeby po prostu Pan Marszałek był uprzejmy w jakiś sposób pomóc tym górnikom i w imieniu Zarządu przypomnieć, że im kiedyś dano gwarancję. To były gwarancje szeroko komentowane w mediach i próbuje się te gwarancje po prostu od tyłu odebrać, pod pozorem łączenia kopalń. Każdy wie o tym, że łączenie kopalń zagraża przede wszystkim Kopalni *Silesia*. W związku z tym prosiłbym Pana Marszałka o pilną interwencję i o to, żeby Pan zechciał mi odpowiedzieć na podstawowe pytanie: czy Zarząd podjął środki w obronie Kopalni *Silesia* w Czechowicach – Dziedzicach ? Jakie środki podjął i jakie są tego rezultaty ? Druga sprawa dotyczy Biura Planowania Przestrzennego w Częstochowie. Ci pracownicy się również zwrócili do mnie, dali mi do wiadomości to pismo skierowane do Pana Marszałka i ja bym prosił o krótką odpowiedź, jakie są

plany Zarządu w celu zapewnienia wszystkim pracownikom tego Biura miejsc pracy i czy Urząd Marszałkowski również podejmie, że tak powiem, pewne kroki, żeby ewentualnie tym ludziom pomóc. Tym, którym zagraża utrata bezpowrotna tej pracy. Dalsza sprawa, to jest kwestia dotycząca Pana Przewodniczącego. Na początku sesji Pan Przewodniczący zasugerował, że każdy radny miał możliwość zapoznania się z kilkudziesięciostronicowym protokołem z poprzedniej sesji. Ja zadałem sobie trudu i dowiedziałem się, kiedy ten protokół był gotowy. Z odpowiedzi Pana Dyrektora Kancelarii uzyskałem informację, że był gotowy w piątek, czyli Panie Przewodniczący, z całym szacunkiem, proszę powiedzieć kiedy wcześniej była możliwość zapoznania się z tym protokołem ? Moim zdaniem, na zapoznanie się z protokołem powinien być do dyspozycji co najmniej tydzień. Tydzień przed sesją powinien być gotowy protokół, a jeżeli któryś radny występuje z wnioskiem szczególnym, że on się chce zapoznać, to powinien być przynajmniej poinformowany o tym: jest piątek, nie jesteśmy w stanie Panu przesłać, bo nie dojdzie, więc prosimy w jakiś sposób to uwzględnić, bo w dniu sesji, no niestety, ale każdy radny jest zobowiązany przede wszystkim przygotować się do sesji i w związku z tym nie ma czasu na studiowanie, a ja nie mam zwyczaju, jak Państwo zauważyliście, ani czytania gazet, ani rzeczy pozasejmikowych, ale w czasie obrad ja pracuję. Następna sprawa: szkoda, że tutaj nie ma Panów Waleczka i Czerwińskiego – mam nadzieję, że Pan Kłudka im to przekaze... jeszcze jest Pan Mazanek... Proszę Państwa ! Samoobrona wykazała dzisiaj - kolejny raz - swoją niewiarygodność, bo wycofywanie projektu uchwały, czy rezolucji, wycofywanie się z debaty na temat górnictwa, kiedy to jest palący problem i uzasadnienie tego, że w rozmowach kularowych... a jest kolega – świetnie !... że w rozmowach kularowych padły takie, a nie inne sugestie i że lepszym forum będzie komisja itd. Ja uważam, że to jest, mimo wszystko, wprowadzanie radnych w błąd. Jeżeli się rozprawia, głosuje... przegłosowaliśmy tutaj wszyscy radni nowy punkt porządku obrad i jak dochodzi do tego punktu, to wnioskodawca wycofuje ten punkt, no to moim zdaniem jest to dowód, że Samoobrona jest ugrupowaniem niewiarygodnym i co innego mówi, a co innego robi...

- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku –**
Panie Radny...
- **radny Rajmund Pollak** – jest w tej chwili punkt oświadczenia radnych... chciałem Panu, Panie Radny Gajda, przypomnieć ! I w związku z tym, jak Pan będzie miał coś do powiedzenia, może Pan tu przyjść...
- **radna Małgorzata Ochęduszek-Ludwik, Wiceprzewodnicząca Sejmiku –**
to proszę wobec tego złożyć oświadczenie.

- **radny Rajmund Pollak** – i ja bym apelował do kolegów radnych z Samoobrony, bo mieliśmy już taki przypadek, w przypadku sesji nadzwyczajnej, kiedy SLD też robiło autopoprawkę, która spowodowała, że diametralnie się zmieniła treść. Bądźmy konsekwentni i bądźmy w jakiś sposób odpowiedzialni. Jeżeli się daje punkt nowy do porządku obrad, no to nie można go wycofywać w tym momencie, kiedy Przewodniczący Sejmiku ten punkt rozpoczyna. Następna sprawa: tutaj mam jeszcze wnioski do Zarządu. Jeżeli to jest możliwe, jeżeli Państwo dysponujecie, to proszę o przesłanie, bądź też przekazanie do skrytki jednego egzemplarza *Konstytucji Europejskiej*. To może być w języku polskim, to może być w języku francuskim. Panie Marszałku ! Ja bym chciał za oficjalnym pismem, bądź też jednym zdaniem z Urzędu Marszałkowskiego z tego względu, że chciałbym, żeby to był dokument, który nie będzie budził żadnych wątpliwości, że to jest egzemplarz aktualny, a ranga Urzędu Marszałkowskiego taką gwarancję mi daje.

- **radna Jolanta Kopiec** – ja krótko wywołana tutaj *do tablicy* przez Kolegę Bergera chciałam przypomnieć, że problem parkowania samochodów w okolicy wszystkich tych gmachów, które tu się znajdują, czyli Urzędu Marszałkowskiego, Wojewódzkiego, Uniwersytetu Śląskiego, Górnośląskiego Centrum Kultury i Sądu Rejestrowego jest problemem już wieloletnim. Był taki czas, że przewodziłam zarządowi spółki, która się tym problemem zajęła na bazie oferty Miasta Katowice co do lokalizacji takiego parkingu w tej okolicy, mianowicie pod Placem Sejmu Śląskiego. Oczywiście, kolejne próby podjęcia dyskusji z Prezydentem Miasta Katowice spełzły na niczym. W międzyczasie zdążył na tym Placu stanąć pomnik Korfanteo, a problem pozostał nadal. Tutaj już w okolicy godziny 7, 8 wszystkie miejsca parkingowe, żeby nie było żadnej wątpliwości, są zajęte przez urzędników wspomnianych wcześniej instytucji. Wszyscy, którzy przyjeżdżają do tych instytucji z odległych dzielnic, czy odległych miast naszego regionu są pod tym względem traktowani jako intruzi. Oczywiście, nie dotyczy to osób, które przyjeżdżają samochodami z kierowcą, bo wysiadają sobie pod drzwiami spokojnie, kierowca się oddala, gdzieś tam sobie krąży, przyjeżdża na telefon, zabiera gościa i wyjeżdża, ale nawet my, tutaj była racja, że uczestnicząc w posiedzeniach komisji, absolutnie mamy problem. Ja dojeżdżam z Siemianowic. Trudno oczekiwać, żebym dojeżdżała tutaj środkami lokomocji publicznej, przesiadając się z tramwaju na autobus. Dojeżdżają koledzy z Bielska, z Częstochowy, z innych miejscowości naszego regionu - oddalonych, w związku z czym naprawdę ten problem wymaga tutaj zdecydowanej uwagi wszystkich, którzy mają w tym temacie coś do powiedzenia. Jest taka możliwość, żeby w ramach ZPORR-u, w części dotyczącej rewitalizacji centrów miast, autentycznie tutaj postarać się o to, aby te samochody zagracające w tej chwili okolicę pomnika, jednego, czy

drugiego, po prostu, jak ja to mówię takim prostym językiem, *pozamiatać pod ziemię*, bo takie możliwości techniczne są, tylko brakuje woli. Ciągłe próbuje się scedować rozwiązanie tego problemu na kapitały prywatne, a dawno już zostały obliczenia dokonane, że w żaden absolutnie sposób nie jest to inwestycja rentowna na tyle, żeby jakiś kapitał prywatny tym zainteresować. Godzina postoju samochodu, żeby to było opłacalne w przedziale 7, 8 lat musiałaby kosztować 12 zł i przypuszczam, że nikt nie byłby w stanie za parkowanie tego samochodu takiej opłaty uiścić. Jak Państwo pamiętacie mamy koncepcję remontu budynku na ulicy Dąbrowskiego, tam są przewidziane miejsca postojowe w dwupoziomowym parkingu, ale obawiam, że ilość miejsc wystarczy znowu dla urzędników pracujących w tym gmachu, w związku z czym problem przyjeżdżających gości do tych wszystkich urzędów i instytucji dalej pozostanie nierozwiązany. W związku z czym na zakończenie swojej wypowiedzi apeluję gorąco do Zarządu o podjęcie próby rozmowy – ponownie – z Panem Prezydentem Uszokiem i przygotowanie tego ...[koniec kasety]...

- **radny Janusz Krakowian** - ...interpelację, natomiast chciałbym ją wygłosić publicznie i prosić Pana Marszałka o ustosunkowanie się do tego problemu na najbliższej sesji, ponieważ chciałbym, żeby ta wiedza, którą ewentualnie otrzymam nie była tylko i wyłącznie moim udziałem, ale wszystkich radnych. Chodzi mi o taki problem: jak przebiega wdrożenie *Programu gospodarki odpadami niebezpiecznymi w regionie Polski południowej* ? Jak aktualnie wygląda współpraca z Województwem Małopolskim i Opolskim w zakresie wdrażania tego programu. Druga rzecz: szkoda, że nie ma Pana Radnego Szczerby, bo chciałem się odnieść do jego zachowania dzisiaj. Ja powiem tak: mnie jest obce takie myślenie korporacyjne – skończ Pan medycynę, to będziemy rozmawiali na ten temat. My nie mówiliśmy – przepraszam bardzo – o aplikowaniu komukolwiek streptomycyny, tabletki od bólu głowy. Na tym się nie znamy i tego robić nie chcemy. My mówimy o organizacji, a na ten temat mamy prawo się wypowiadać, no bo Pan Doktor... nie będę tego mówił, nieważne ! Natomiast rzecz jest w tym, że gdybyśmy tak mieli myśleć, no to ja nie wiem co my tu robimy, bo my debatujemy na różne tematy, a przecież nie jesteśmy profesjonalistami w tych tematach, a jednak podejmujemy decyzje. Nie wtrącamy się do wypisywania recept, ale przepraszam bardzo, o organizacji służby zdrowia, mamy prawo mówić, nawet jeżeli nie mamy racji. Po to tu jesteśmy, żeby na ten temat mówić, spierać się wyciągnąć jakiś logiczny wniosek, może najbliższy racji. Trzecia rzecz: bardzo bym sobie życzył – sobie i Państwu – żebyśmy przestali tutaj na tej sali kierować się nienawiścią. W momencie, kiedy nienawiść bierze górę, rozum ucieka. My jesteśmy w stanie, czego niejednokrotnie przykłady na tej sali były, porozumieć się co do pewnych zasadniczych rzeczy ponad podziałami, czego przykładem może być bardzo wiele głosowań, kiedy głosowaliśmy

jednomyślnie, albo prawie jednomyślnie. Natomiast jeżeli się tu zaczniemy bić, klócić i wyzywać od postkomunistów, solidarnościowców, takich, owakich, Platformy Obywatelskiej również, no to do niczego nie dojdziemy. Ja bym sobie i Państwu życzył, żebyśmy idąc śladem Pawlaka, zaczęli dzielić ludzi na mądrych i głupich, rozsądnych i nierozsądnych i żebyśmy mówili, że to jest dobry pomysł dlatego, że jest dobry, a nie – dobry, bo mój, albo - może i dobry, tylko nie mój, to ja będę głosował przeciw. Tego bym sobie i Państwu życzył.

- **radny Antoni Waleczek** – Szanowny Panie Radny Pollak ! Gdyby Pan mnie dobrze słuchał, to by Pan mnie nie obrażał. O to mi chodziło, żeby te sprawy akurat, które wniosłem na wokandę – zagłosowaliście, dziękuję, że to weszło na wokandę. Ja chcę, żeby te sprawy Śląska tu na miejscu były obrabiane i później ewentualnie szły do Warszawy. O to mi chodzi – o dobro Śląska – nie inaczej ! I żeby to w gronie fachowców było obrabiane – tu na miejscu i dopiero potem szło do Warszawy ! Ewentualnie dokument jakiś, czy coś za tym jeszcze szło – nie wiem – może masa ludzi, może trzeba będzie Warszawę blokować, jeżeli nie wypracujemy czegoś – o to mi chodzi. To, że raz się kiedyś zdarzyło, że wycofałem się z podpisu złożonego pod Pana wnioskiem, to przeprosiłem. Miałem tu odwagę przeprosić, podziękować – to są piękne słowa, ale tu mnie Pan obraża, bo to w dobrej wierze robię dla tego regionu – nie inaczej !

- **radny Rajmund Pollak** – Panie Radny, króciutko ! Jeżeli się przygotowuje punkt obrad, jest się wnioskodawcą, to trzeba być konsekwentnym – przeprowadzić ten punkt i ja Pana nie obrażam, bo ja powiedziałem prawdę ! Pan wycofał i to jest prawda i tutaj... prawda nie może obrażać. Co innego, gdybym ja jakieś inwektywy mówił – nie ! Ja powiedziałem po prostu, że jeżeli coś się proponuje, to trzeba konsekwentnie do końca to przeprowadzić, a nie wycofywać się w ostatniej chwili. Natomiast na końcu mam jeszcze jedną interpelację do Pana Marszałka. Mianowicie, ja 2 lata temu dostałem bardzo dobrze opracowaną odpowiedź na interpelację dotyczącą zatrucia środowiska pochodzącego z zagranicy. Chodzi mi o Trzyniec, ale mi chodzi również o pogranicze polsko-słowackie, bo nasz teren akurat graniczy z dwoma państwami. Chciałbym prosić Pana Marszałka o odpowiedź na pytanie, bo wtedy było powiedziane, że ten monitoring jest prowadzony. Jakie są w tej chwili wyniki tego monitoringu ? Kiedy ostatnio były sporządzane wyniki ? Jakie są zanieczyszczenia, przede wszystkim powietrza, pochodzące ze strony czeskiej i ze strony słowackiej, jak również... to znaczy mnie interesuje w naszą stronę, bo ja jestem radnym Sejmiku Województwa Śląskiego. Nie mam... Jak również chciałem dodatkowo jedną rzecz: jaki wpływ na środowisko ma stacja telewizyjna na Skrzycznem, bo my tutaj dużo słyszymy o tym, że oni tam coraz to nowego uruchamiają itd. Natomiast tam

lasz wymarły, po prostu wokół tej stacji zaczyna być pustynia ekologiczna. Dlatego tu bym prosił o ustosunkowanie się do tego tematu, jak również był temat stacji przekaźnikowych – to jest na Żywiecczyźnie – budowanych dla potrzeb telefonii komórkowej. Czy te sprawy są również kontrolowane przez Wydział Ochrony Środowiska i przez Zarząd, bo tam były protesty mieszkańców Żywiecczyzny, że te stacje nie tylko szpecą krajobraz, ale również w jakiś sposób stanowią taki element, który przeszkadza lokalnym mieszkańcom.

20. Zakończenie sesji – 19³⁰.